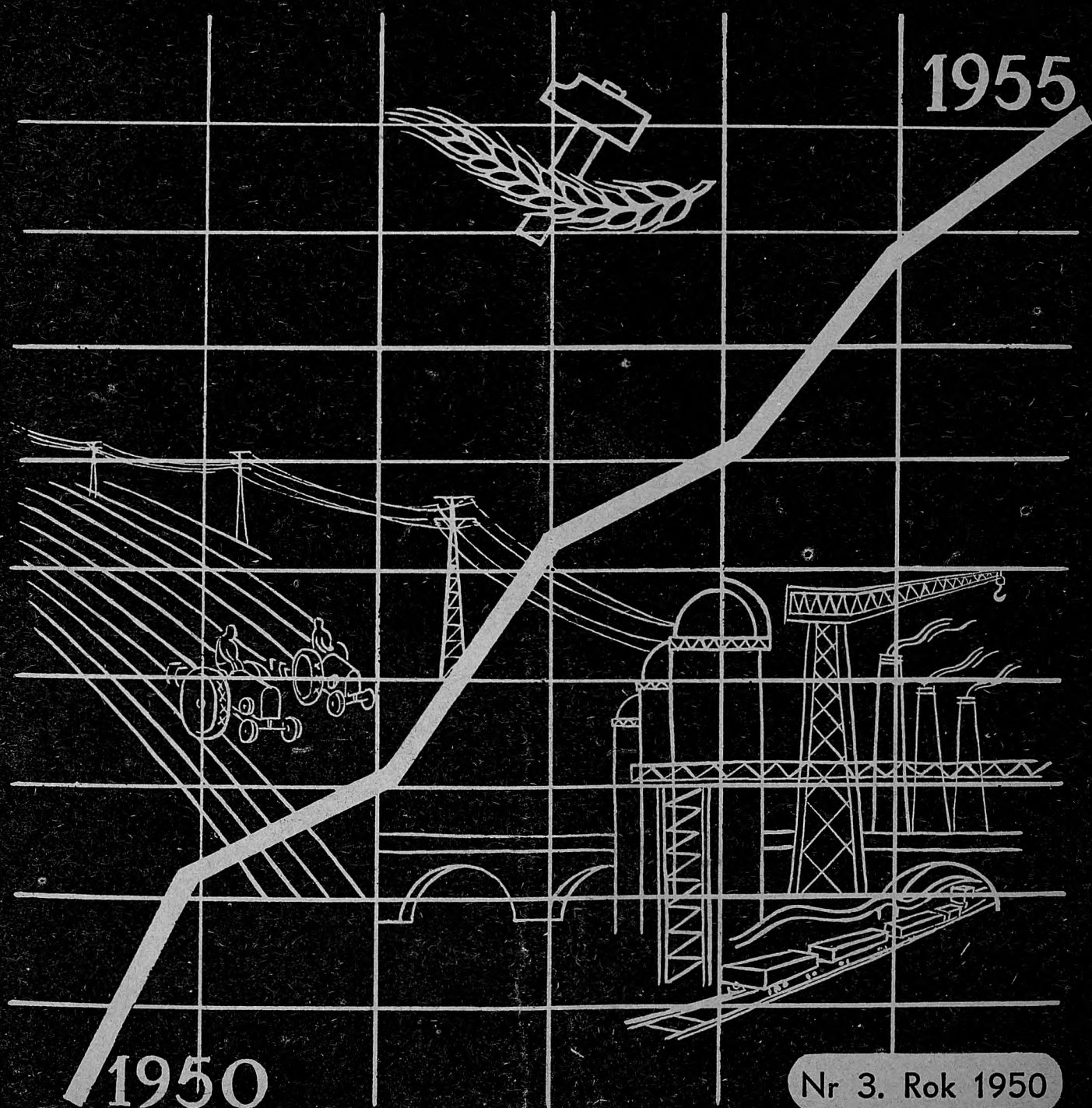


HOSPODARKA PLANOWA



© MIEDZIA TOMCISZEWSKI

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 3

Warszawa, marzec 1950 r.

Rok V

TREŚĆ NUMERU

	Str.
PROJEKT USTAWY O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM NA R. 1950 — <i>Przedłożenie rządowe</i>	114
WYCIĄG Z UCHWAŁY RADY MINISTRÓW Z DNIA 3. III. 1950 R. W SPRAWIE NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA R. 1950	120
PLAN KREDYTOWY W SYSTEMIE FINANSOWYM — <i>M. Kucharski</i>	121
OKREŚLENIE ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNEJ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH — <i>M. Rakowski</i>	124
PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY W PLANIE 6-LETNIM — <i>mgr J. Bolkowski</i>	127
KOSZTY WŁASNE PRODUKCJI W GOSPODARSTWIE LEŚNYM — <i>dr E. Więcko</i>	129
PLANOWANIE WYKONAWCZE OBROTÓW TOWAROWYCH Z ZAGRANICĄ — <i>J. Krynicki</i>	132
WZROST DOBROBYTU WYNIKIEM ROZWOJU GOSPODARKI RADZIECKIEJ— <i>J. Malinowski</i>	137
Z RADZIECKICH DOSWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: O pełne wykorzystanie rezerw środków trwałych	141
UWAGI I NOTATKI	151
Uchwała Rady Ministrów o kolegiach ministerialnych — <i>dr L. Bar</i> * Uchwały KERM w sprawie wiosennej akcji siewnej — <i>inż. Z. P.</i> * Przeobrażenia w produkcji zwierzęcej — <i>M. M.</i> * Utworzenie Ministerstwa Finansów — <i>J. K.</i> * O właściwą pracę czasopism poświęconych planowaniu gospodarczemu.	
Z KRONIKI PLANOWANIA	161
Narodowy plan gospodarczy w wykonaniu — <i>J. M.</i> * Wyniki pracy PKP w r. 1949— <i>B. C.</i>	
PRZEGLĄD ZAGRANICZNY	163
Nowa obniżka cen artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych w ZSRR * Oparcie kursu rubla na bazie złota i podwyżka kursu rubla w stosunku do walut obcych. * O środkach zapewnienia realizacji rumuńskiego planu na r. 1950 — <i>A. S.</i> * Wyniki wykonania trzyletniego planu odbudowy gospodarczej na Węgrzech.	
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH.	166
Recenzje książek * Z prasy czechosłowackiej * Wydawnictwa nadesłane.	



PROJEKT USTAWY O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM NA ROK 1950

Przedłożenie rządowe

WSTĘP

W wyniku przedterminowego wykonania 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej oraz wykonania z nadwyżką Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949, okres odbudowy gospodarczej został w zasadzie zakończony. Produkcja przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła w r. 1949 na 1 mieszkańca Polski w porównaniu ze stanem przedwojennym 246%, produkcja rolno-122%, dochód narodowy — około 175%. Rok 1950 jest pierwszym rokiem okresu rozbudowy gospodarczej, okresu, w którym zostaną zbudowane podstawy socjalizmu.

DZIAŁ I.

P R Z E M Y S Ł

Art. 1.

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wyniesie 20,5 mld. zł, tj. wzrośnie o 22% w porównaniu z rokiem 1949, w tym wartość produkcji państwowego przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie o 17,7%, a wartość produkcji socjalistycznego przemysłu drobnego — o 66,7%.

Art. 2.

Wartość produkcji przemysłowej przedsiębiorstw podległych poszczególnym ministerstwom wzrośnie jak następuje:

Ministerstwo Górnictwa	o 4,8%
„ Przemysłu Ciężkiego	o 18,3%
„ Przemysłu Lekkiego	o 18,9%
„ Przemysłu Rolnego i Spoż.	o 14,8%
„ Handlu Wewnętrznego	o 35,6%
„ Żeglugi	o 30,3%

Art. 3.

Wzrost produkcji ważniejszych artykułów w przemyśle socjalistycznym wyniesie:

energia elektryczna	8,4%
węgiel kamienny	3,2%
koks	0,5%
rudy żelazne surowe	5,9%
surówka	10,7%
stal surowa	9,0%
wyroby walcowane	13,9%
cynk	4,4%
parowozy normalnotorowe	22,8%
wagony towarowe	4,8%
samochody ciężarowe	165,3%
traktory	43,3%
maszyny i urządzenia dla przemysłu górniczego (liczone wg wartości)	18,8%
maszyny rolnicze (liczone wg wartości)	3,5%
obrabiarki do metali (liczone wg wartości)	30,4%
budowa okrętów	86,0%
maszyny wirujące	50,7%
odbiorniki radiowe	69,4%

cement portlandzki i hutniczy	6,1%
cegła pełna i dziurawka	36,3%
kwas siarkowy	21,2%
soda kalcynowana	18,2%
soda kaustyczna	9,9%
nawozy azotowe N ₂	2,0%
nawozy fosforowe P ₂ O ₅	26,2%
tkaniny bawełniane	6,7%
tkaniny wełniane	8,6%
tkaniny lniane	17,5%
tkaniny jedwabne	24,3%
włókno cięte	5,4%
wyroby dziane	24,5%
obuwie skórzane mechaniczne	26,7%
papier	5,9%
tektura	10,1%
meble gięte	20,1%
meble stolarskie	31,6%
cukier	10,9%
margaryna i inne tłuszcze jadalne utwardzone	22,8%
konserwy mięsne	32,2%
mydło do prania	26,2%
papirosy	8,1%

Art. 4.

Uspołecznione rybołówstwo morskie zwiększy połowy ryb do 36,5 tysięcy ton, tj. o 46,7% w porównaniu z r. 1949.

Art. 5.

Podjęta będzie produkcja artykułów dotychczas w kraju niewytwarzanych. W szczególności produkowane będą: rudy miedzi, koncentraty miedzi, żelazonikiel, sprężarki amoniakalne o wydajności 100.000 Kcal/godz., kotły stalowe do centralnego ogrzewania, nowe typy obrabiarek (wierarka wielowrzecionowa typ KWK, trak szybkie typ T. G. P. 2 i inne), nowe typy maszyn rolniczych (brony talerzowe, znaczniki, dołowniki i inne), elektryczne dmuchawy lutniowe, nowe typy gaśnic, prostowniki rtęciowe nisko-napięciowe, lampy kwarcowe, reflektory morskie, aparatura do lamp jarzeniowych, nadajniki krótkofalowe, aldehyd octowy, rezorcyna, płyty izolacyjne z paździerzy, lekkie betony „Ytong“, elementy prefabrykowane z betonów strunowych, koła pełnogumowe.

Art. 6.

Zostaną uruchomione nowe ważniejsze obiekty przemysłowe i urządzenia w zakładach istniejących: turbos zespoły o łącznej mocy 240 MW, gazociągi Lubienia — Warszawa, trzy piece martenowskie, dwie walcownie, zakłady miedzi i niklu, fabryka łożysk kulkowych (I etap), fabryka kwasu siarkowego, fabryka wyrobów z mas plastycznych, cementownia, cztery większe betoniarne, pięć pieców do wypalania porcelany technicznej, fabryka doświadczalna betonów strunowych, przędzalnia, fabryka włó-

kien syntetycznych (I etap), fabryka celulozy, cztery roszarnie, zakłady graficzne „Dom Słowa Polskiego w Warszawie“ (I etap), fabryka mączki rybnej we Władysławowie, cztery chłodnie, w tym dwie rybne, cztery fabryki proszku mlecznego, pięć wielkich piekarni mechanicznych.

Art. 7.

Nastąpi intensyfikacja procesów wytwórczych połączona ze zwiększeniem wykorzystania urządzeń produkcyjnych, mechanizacja pracy oraz normalizacja procesów technologicznych i wyrobów przy rozszerzeniu zastosowania nowoczesnych metod produkcyjnych.

Art. 8.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i Nielimitowanych na przemysł wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 50% i wyniosą, łącznie z nakładami na szkolenie zawodowe, bezpieczeństwo i higienę pracy oraz urządzenia socjalne 183,5 miliarda zł.

W podstawowych gałęziach przemysłu nakłady te wyniosą w milionach zł z r. 1949:

Centralny Zarząd Energetyki	21.932
„ „ Gazownictwa	2,183
„ „ Przemysłu Węglowego	26,383
„ „ „ Naftowego	4,847
„ „ „ Hutniczego	25,594
„ „ „ Metali Nieżelaz.	4,230
„ „ „ Chemicznego	15,304
„ „ „ Bud. Masz. Cięż.	2,755
„ „ „ Maszynowego	4,452
„ „ „ Motoryzacyjnego	4,079
„ „ „ Elektrotech.	4,868
„ „ „ Bawełnianego	4,597
„ „ „ Wełnianego	898
„ „ „ Skórzanego	1,972
„ „ „ Papierniczego	3,630
„ „ „ Cukrowniczego	1,519
„ „ „ Tłuszczowego	1,423
„ „ „ Mięsnego	2,554
„ „ „ Okrętowego	2,562
„ „ „ Leśnego	2,049

Art. 9.

Wydajność pracy robotników produkcyjnych w przemyśle państwowym, mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na 1 robotnika produkcyjnego w roku, wzrośnie o 8,4% w porównaniu z r. 1949, w szczególności:

w energetyce	o	4,9%
w przemyśle węglowym	o	7,0%
„ naftowym	o	1,8%
„ hutniczym	o	6,2%
„ maszyn ciężkich	o	9,0%
„ motoryzacyjnym	o	29,9%
„ elektrotechnicznym	o	7,2%
„ chemicznym	o	6,1%
„ mineralnym	o	3,0%
„ bawełnianym	o	4,9%
„ wełnianym	o	9,0%
„ papierniczym	o	6,0%
„ drzewnym	o	7,5%
„ cukrowniczym	o	3,0%
„ fermentacyjnym	o	4,2%

Art. 10.

Stan zatrudnienia w przemyśle państwowym wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o 9%.

DZIAŁ II

ROLNICTWO

Art. 11.

Dzięki rozwojowi gospodarki socjalistycznej w rolnictwie i szerokiej pomocy Państwa dla małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich oraz wzrostowi aktywności mas pracujących chłopów i robotników rolnych, wartość produkcji rolnej przy przeciętnych warunkach klimatycznych winna osiągnąć ponad 10 mld. zł w cenach niezmiennych, tj. o około 6,4% więcej niż w r. 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju.

Art. 12.

Przewiduje się osiągnięcie wzrostu wartości produkcji roślinnej o około 3,7%, wzrostu wartości produkcji zwierzęcej o około 10,8%.

Art. 13.

Przewiduje się, że ogólna powierzchnia zbiorów osiągnie w całym rolnictwie obszar około 15.240 tys. ha, czyli o około 2,9% więcej w porównaniu do obszaru w r. 1949.

Art. 14.

Przewiduje się, że całkowite zbiory ważniejszych ziemiopłodów osiągną następujący poziom:

	tys. ton	w porównaniu z r. 1949 w %
3 zboża razem	9 585	100,2
w tym pszenica	1 975	110,9
ziemiaki	31 832	105,4
buraki cukrowe	5 640	117,8
włókniste: nasienie	72	118,0
słoma	381,6	120,0
oleiste	154,5	149,0

Art. 15.

Przewiduje się, że produkcja wytworów zwierzęcych osiągnie następujący poziom:

	tys. ton	274,9	w porównaniu z r. 1949 w %
żywiec wołowy	274,9	118,2	
„ cielęcy	63,8	109,8	
„ wieprzowy	802,0	112,3	
„ barani	13,6	113,3	
mleko	mil. l. 7.168	117,7	
jaja	mil. szt. 3.400	106,3	
wełna	ton 3.392	113,0	
ryby słodkowodne	tys. ton 14,8	104,2	

Art. 16.

Przewidywany stan pogłowia żywego wyniesie w połowie r. 1950:

	tys. szt.	z r. 1949 w %
konie	2.700	106,4
bydło	6.900	108,4
trzoda chlewna	6.900	112,7
owce	1.840	113,5

Art. 17.

Wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych winna wzrosnąć w porównaniu z r. 1949 o ponad 25%, przy czym wzrost w zakresie produkcji roślinnej wyniesie około 21%, a w zakresie produkcji zwierzęcej około 44%.

Art. 18.

Zbiory ważniejszych ziemiopłodów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych winny wynieść:

	tys. ton	w porównaniu z r. 1949 w %/o
3 zboża	780,1	110,1
w tym pszenica	216,0	122,8
ziemiaki	1.280,0	150,8
buraki cukrowe	840,0	150,0

Art. 19.

Pogłowie inwentarza żywego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych osiągnie w połowie roku następujący stan:

	tys. szt.	w porównaniu z r. 1949 w %/o
konie	105,0	118,4
bydło	240,0	130,9
trzoda chlewna	320,0	148,7
owce	135,0	152,5
drób	379,7	575,3

Art. 20.

Produkcja wytworów zwierzęcych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wyniesie:

		w porównaniu z r. 1949 w %/o
żywiec wieprzowy	25,2 tys. ton	162,6
mleko	230 mil. l	139,4
jaja	2,4 ml. szt.	160,0
wełna	310,0 ton	159,0
ryby słodkowodne	6,5 tys. ton	130,0

Art. 21.

Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne wyrażone w czystym składniku wzrośnie jak następuje:

nawozy azotowe	o 10,6%
„ fosforowe	o 21,0%
„ potasowe	o 4,8%
wapno nawozowe	o 67,4%

Art. 22.

Stan parku traktorowego (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) wyniesie około 191 tys. sztuk i osiągnie poziom o około 40,8% wyższy od stanu z r. 1949.

Art. 23.

Ilość prac wykonanych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych traktorami, w przeliczeniu na orkę średnią, wzrośnie w porównaniu z rokiem 1949 o 26,1%.

Art. 24.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych wzrośnie o 100 w porównaniu z r. 1949, osiągając stan 130.

Art. 25.

Elektryfikacja obejmie 520 gromad wiejskich i 140 państwowych gospodarstw rolnych.

Art. 26.

Państwo zapewni wszechstronną pomoc powstającym spółdzielniom produkcyjnym, a w szczególności zapewni odpowiednie zaopatrzenie ich w nowoczesne środki produkcji.

Art. 27.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i nielimitowanych w rolnictwie wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 23% i osiągną sumę 48,3 mild. zł.

Art. 28.

Wydajność pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na 1 pracownika w roku, wzrośnie o 9,5%.

DZIAŁ III

LEŚNICTWO

Art. 29.

Wartość produkcji leśnictwa wyniesie 272,3 mil. zł w cenach niezmiennych, tj. o 5,9% więcej niż w roku 1949.

Art. 30.

Ogółem pozyskanie drewna wyniesie 11.730 tys. m³ czyli o 2,6% więcej niż w r. 1949.

Art. 31.

Mechanizacja wywozu drewna wzrośnie o około 138% w porównaniu z r. 1949.

Art. 32.

Zalesienia bieżące i pielęgnacyjne obejmą 118 tys. ha wobec 113,62 tys. ha w r. 1949.

DZIAŁ IV

BUDOWNICTWO

Art. 33.

Wzrost wartości produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w porównaniu z r. 1949 wyniesie 73,0%, w tym w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Budownictwa 64,5%.

Art. 34.

Wartość sprzętu w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych wyniesie (w cenach 1949 r.) 15,6 mld. zł, co oznaczać będzie wzrost o 79% w porównaniu z rokiem 1949. Stopień usprzętowania w tych przedsiębiorstwach, czyli stosunek wartości sprzętu do wartości produkcji budownictwa wyniesie w r. 1950 6%, podczas gdy w 1949 r. wynosił 5,7%.

Art. 35.

Zmechanizowanie ważniejszych robót w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Budownictwa osiągnie w zakresie robót ziemnych ponad 26% w robotach żelbetowych ponad 65%.

Art. 36.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i Nielimitowanych w budownictwie mieszkaniowym wzrosną o 28% i wyniosą sumę 25,2 mld. zł zaś w budownictwie administracyjnym zmniejszą się o 19% i wyniosą 5,7 mld. zł.

Art. 37.

Wzrost wydajności pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych wyrazi się wzrostem wartości przerobowej w roku na 1 robotnika o 12,5%.

DZIAŁ V

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Art. 38.

Przewozy towarowe w poszczególnych rodzajach transportu wyniosą:

	mln. ton	w porównaniu z r. 1949 w %
koleje normalno-torowe i dojazdowe państwowa komunikacja samochodowa	152,2	108,6
żeluga śródlądowa	7,2	163,6
żeluga pełnomorska	1,2	116,4
	2,1	118,2

Art. 39.

W poszczególnych rodzajach transportu zapewnione zostaną warunki dla wykonania następujących zadań w zakresie przewozów osobowych:

	mln. osób	w porównaniu z r. 1949 w %
koleje normalno - torowe i dojazdowe państwowa komunikacja samochodowa	534,0	110,4
żeluga śródlądowa	44,2	147,3
komunikacja lotnicza wewnętrzna	0,72	102,1
	0,09	120,3

Art. 40.

Nastąpi usprawnienie eksploatacji w poszczególnych rodzajach transportu przez poprawę wskaźników techniczno - ekonomicznych. W szczególności w porównaniu z r. 1949 nastąpi:

- w zakresie kolej normalno - torowych:
 - zmniejszenie współczynnika obrotu wagonu towarowego do 5,9 dni, tj. o 1,7%;
 - zwiększenie średniego przebiegu na dobę parowozu w pociągach towarowych do 166km tj. o 5,9%;
- w państwowej komunikacji samochodowej:
 - zwiększenie szybkości technicznej o 3,5% w przewozach osobowych oraz o 2,4% w przewozach towarowych;

— zwiększenie współczynnika wykorzystania taboru o 2,9% w przewozach osobowych oraz o 9,1% w przewozach towarowych.

Art. 41.

Wydajność pracy w komunikacji kolejowej normalnotorowej w ilości brutto ton - km w ruchu osobowym i towarowym, przypadająca na 1 pracownika eksploatacyjnego w roku, wzrosnie o 5,7%.

Art. 42.

W zakresie usług pocztowo - telekomunikacyjnych zostanie zapewnione doręczenie 820 milionów przesyłek listowych zwykłych, co będzie stanowiło wzrost o około 5%, przesłanie 510 mil. czasopism, co będzie stanowiło wzrost o około 23%, przeprowadzenie 43 mil. telefonicznych rozmów międzymiastowych, co będzie stanowiło wzrost o około 11% w porównaniu z r. 1949. Dalsze polepszenie usług pocztowo - telekomunikacyjnych nastąpi przez uruchomienie 138 nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, wzrost liczby listonoszy wiejskich do 12.980, tj. o 14,8%, wzrost mechanicznego taboru pocztowego o 24,2%, wzrost liczby aparatów telefonicznych o 9,9% — w porównaniu z r. 1949.

Art. 43.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i Nielimitowanych w komunikacji i łączności wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 23% i wyniosą 77,3 mld. zł.

DZIAŁ VI

HANDEL WEWNĘTRZNY

Art. 44.

Całkowita masa towarowa rynkowa, rozprawdzana przez handel detaliczny państwowy, spółdzielczy i prywatny winna wzrosnąć w porównaniu z r. 1949 o około 8% w cenach porównywalnych.

Art. 45.

Obroty w detalicznym handlu uspołecznionym w cenach porównywalnych wzrosną o 48%.

Art. 46.

Sieć uspołecznionego handlu detalicznego osiągnie ponad 49 tysięcy punktów, tj. wzrosnie w porównaniu z r. 1949 o 17%.

Art. 47.

Przeciętne obroty na jeden punkt sprzedaży detalicznej w handlu uspołecznionym w cenach porównywalnych wzrosną o 27%.

Art. 48.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i Nielimitowanych w aparacie obrotu towarowego wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 19% i wyniosą 20,3 mld. zł.

ROZWÓJ OŚWIATY, KULTURY

I OCHRONY ZDROWIA

Art. 49.

W oparciu o wzrost wydatków na rozwój oświaty, kultury, ochronę zdrowia i opiekę społeczną w budżecie państwowym oraz planach finansowych uspołecznionych przedsiębiorstw, a także w budżetach terenowych i w budżetach związków zawodowych nastąpi wydatny wzrost usług kulturalnych i socjalnych.

Art. 50.

Na kursach zawodowych oraz w szkołach przysposobienia zawodowego zostanie przeszkolonych ogółem 335,6 tys. osób, tj. o 27% więcej niż w r. 1949.

Art. 51.

Ilość uczniów w szkołach zawodowych I stopnia wzrośnie o 12% osiągając liczbę 397,8 tys. osób. Ogólna liczba absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrośnie o 28% ,osigajac liczbę 79,0 tys. osób.

Art. 52.

Ilość uczniów w szkołach zawodowych II stopnia wzrośnie o 18,9% osiągając liczbę 156,3 tys. osób. Ogólna liczba absolwentów szkół zawodowych II stopnia wzrośnie o 44%, osiągając liczbę 32,7 tys. osób.

Art. 53.

Liczba studentów w wyższych szkołach zawodowych i akademickich wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o około 6%. Ogólna liczba absolwentów szkół wyższych zawodowych i akademickich wyniesie 15 tys. osób, tj. wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o 77%, w tym wzrost absolwentów szkół technicznych wyniesie 109%, a szkół rolniczych i leśniczych 104%.

Art. 54.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie o 17,5%, osiągając liczbę 343 tys.

Art. 55.

Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wyniesie 24,2 tys., czyli wzrośnie o 37,5%.

Art. 56.

Kursy likwidacji analfabetyzmu osiągną ilość 50 tys., tj. o 79% więcej niż w roku 1949. Na kursach tych przeszkolonych zostanie 750 tys. osób, tj. o 53% więcej niż w roku 1949.

Art. 57.

Upowszechnienie kultury następować będzie w oparciu o rozbudowę domów kultury, świetlic i zespołów oświatowych i artystycznych. Powstaną 74 domy kultury, 3,4 tys. świetlic oraz ponad 14 tys. amatorskich zespołów świetlicowych.

Art. 58.

Łączny nakład książek i broszur wzrośnie o 16% w porównaniu z r. 1949 osiągając liczbę 85 miln. egzemplarzy. Łączny nakład dzienników wzrośnie o 18% ,a czasopism o 36% w porównaniu z r. 1949.

Art. 59.

Rozwój radiofonizacji zapewni wzrost liczby radioabonentów w całym kraju o 19,6%, przy czym liczba zradyfonizowanych wsi wyniesie 6.200, tj. o 24% więcej niż w r. 1949.

Art. 60.

Liczba kin typu miejskiego wzrośnie o 4,2%, a liczba kin typu wiejskiego wzrośnie pięciokrotnie.

Art. 61.

Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrośnie do 17,8 tys., tj. o 29%.

Art. 62.

W dziedzinie lecznictwa zamkniętego liczba łóżek szpitalnych osiągnie 95,8 tys., tj. o ponad 7% więcej, niż w r. 1949. Liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrośnie do 16,9 tys., tj. o 26%.

W dziedzinie lecznictwa otwartego ilość ośrodków zdrowia osiągnie 1.352, tj. o 12% więcej niż w r. 1949. Ilość ośrodków zdrowia na wsi wzrośnie do 771, tj. o 15,2%.

Art. 63.

Rozwój wczasów wyrazi się w zwiększeniu liczby miejsc w domach wypoczynkowych do 36,7 tys., tj. o 3% w porównaniu z r. 1949 i w zwiększeniu liczby osób korzystających z wczasów do 546 tys., tj. o 28 8%. Liczba pracowników fizycznych korzystających z wczasów wzrośnie o 42%.

Art. 64.

Liczba osób objętych wychowaniem fizycznym wzrośnie do 5 mil., tj. o 13,6% w porównaniu z r. 1949.

Art. 65.

W dziedzinie opieki społecznej szczególny nacisk położony będzie na opiekę nad matką i dzieckiem. Liczba żłobków wzrośnie do 559, tj. w porównaniu z r. 1949 o 18%, a liczba miejsc o 37%.

Art. 66.

W dziedzinie wczasów letnich dla dzieci i młodzieży nastąpi wzrost liczby punktów kolonijnych do 4.300, tj. o 7% w porównaniu z r. 1949, a liczba korzystających wzrośnie do 581 tys., tj. o 5%. W ramach akcji socjalnej liczba punktów kolonijnych wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o 50%, a liczba korzystających o 59%.

Art. 67.

Liczba zakładów opieki nad dziećmi i młodzieżą wzrośnie o 30, a liczba miejsc w zakładach — o 3,6 tys., czyli o 11% w porównaniu z r. 1949.

Art. 68.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i Nielimitowanych na urządzenia socjalne i kulturalne w zakresie resortów socjalnych wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 52% i wyniosą sumę 34,5 mld. zł.

DZIAŁ VIII

GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

Art. 69.

Korzystanie z urządzeń wodociagowych udostępnione zostanie 66% ogółu ludności miejskiej, a korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych 58% tej ludności. Oznacza to, że z ogółu ludności miejskiej korzystać będzie z urządzeń wodociagowych o 3% więcej niż w r. 1949 i urządzeń kanalizacyjnych o 3% więcej niż w r. 1949.

Art. 70.

Rozpoczęta zostanie budowa nowej sieci wodociagów w okręgu przemysłowym Górnego Śląska oraz nastąpi rozbudowa sieci wodociagowej w Łodzi.

Art. 71.

W dziedzinie komunikacji miejskiej tabor zwiększy się w porównaniu z r. 1949 o 57 autobusów i trolleybusów oraz 170 wagonów tramwajowych.

Art. 72.

Stan zasobów mieszkaniowych w miastach wyniesie na koniec 1950 roku ogółem 5.137,5 tys. izb mieszkalnych, tj. o 77,5 tys. izb więcej niż w roku 1949.

Art. 73.

W ramach gospodarki uspołecznionej oddanych będzie do użytku 63,5 tys. izb, w tym 53,3 tys. izb przez Zakład Osiedli Robotniczych. Budownictwo to uwzględni przede wszystkim potrzeby rozbudowującej się gospodarki narodowej i klasy robotniczej.

Art. 74.

Nastąpi znaczne wzmoczenie akcji kapitalnych remontów w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wyrażające się wzrostem wartości remontów o 93% w porównaniu z r. 1949.

Art. 75.

Nakłady inwestycyjne ze środków limitowanych i Nielimitowanych na urządzenia użyteczności publicznej wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 80% i wyniosą sumę 17,3 mld. zł.

DZIAŁ IX

WYDAJNOŚĆ PRACY, ZATRUDNIENIE I PŁACE

Art. 76.

W celu osiągnięcia wzrostu wydajności pracy ustalonego dla poszczególnych działów gospodarki (art. 9, 28, 37, 41) Państwo zapewni naj-

bardziej sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i nowatorstwa, dla oparcia go o masowe indywidualne i zespołowe zobowiązania obejmujące ilość, jakość i obniżenie kosztów produkcji.

Art. 77.

Stan zatrudnienia poza rolnictwem wzrośnie w 1950 roku w porównaniu z 1949 r. o około 8%.

Art. 78.

Stan zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej wzrośnie w 1950 roku w porównaniu z 1949 r. o 14%, w tym w przemyśle państwowym o 9%.

Art. 79.

Nastąpi wzrost funduszu płac w gospodarce socjalistycznej. Wzrost ten określi zwiększenie zatrudnienia i wydajności pracy.

DZIAŁ X

DOCHÓD NARODOWY

Art. 80.

W wyniku wzrostu wydajności pracy i zatrudnienia we wszystkich działach produkcji materialnej oraz dzięki oszczędnościom w zużyciu środków produkcji dochód narodowy w r. 1950 wyniesie 22,1 mld. zł w cenach niezmiennych, czyli wzrośnie o 15,2% w porównaniu z r. 1949.

Art. 81.

Z ogólnej sumy dochodu narodowego przypadnie na dochód wytworzony

w przemyśle i rzemiośle	44,0%
w rolnictwie	27,9%
w budownictwie	7,1%
w komunikacji i łączności	10,5%

Art. 82.

W związku z umocnieniem i rozszerzeniem gospodarki socjalistycznej przypadnie na dochód narodowy wytworzony w tej gospodarce około 69%, wobec około 64% w r. 1949.

Art. 83.

Część dochodu narodowego przeznaczona na spożycie indywidualne wzrośnie o około 8% w porównaniu z rokiem 1949.

Część dochodu narodowego przeznaczona na akumulację stanowić będzie 22% dochodu narodowego, przy czym akumulacja wzrośnie o 19% w porównaniu z r. 1949.

DZIAŁ XI

INWESTYCJE I KAPITALNE REMONTY

Art. 84.

Nakłady na inwestycje wyniosą 446,3 mld. zł w cenach 1949 r., w tym nakłady ze środków limitowanych 94%, a ze środków Nielimitowanych 6%. Wzrost nakładów inwestycyjnych wyniesie 36% w porównaniu z r. 1949.

Wzrost ten wyniesie w zakresie:

przemysł	50%
rolnictwa	23%
komunikacji i łączności	23%
obrotu towarowego	19%
urządzeń socjalnych i kult.	49%
budownictwa mieszkaniowego	28%
gospodarki komunalnej	80%

Art. 85.

Nakłady na kapitalne remonty wyniosą 61,9 mld. zł w cenach 1949 r., w tym nakłady ze środków limitowanych wyniosą 79%, a ze środków nielimitowanych 21%.

Wzrost nakładów na kapitalne remonty wyniesie 156% w porównaniu z r. 1949.

Art. 86.

Z ogólnych nakładów na inwestycje przeznaczają się na inwestycje produkcyjne 77,1%

w tym:	
przemysł	40,2%
rolnictwo i leśnictwo	11,2%
komunikacja i łączność	17,0%
obrotu towarowego	4,5%
przedsiębiorstwa budowlane	4,2%

na inwestycje nieprodukcyjne 22,9%

w tym:	
urządzenia socjalne i kulturalne	9,5%
budownictwo mieszkaniowe	7,9%
budownictwo administracyjne	1,2%
gospodarka komunalna i inne	4,3%

Art. 87.

Z ogólnej sumy 446,3 mld. zł środków limitowanych i nielimitowanych przeznaczają się na inwestycje dokonywane przez:

	mln. zł
	z r. 1949
Kancelarię Prezydenta R. P. i Kancelarię Rady Państwa	317
Kancelarię Sejmu Ustawodawczego	290
Prezydium Rady Ministrów	3.440
Państwową Komisję Planowania Gospod.	876

Państwową Komisję Planowania Gosp. (instytucje podległe)	1.994
Państwową Komisję Planowania Gosp. (drobna wytwórczość)	2.564
Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego	10.374
Ministerstwo Administracji Publicznej	18.967
" Finansów	1.980
" Górnictwa	36.250
" Przemysłu Ciężkiego	92.355
" " Lekkiego	30.706
" " Rolnego i Spożywc.	6.520
" Rolnictwa i Reform Rolnych	45.393
" Leśnictwa	4.324
" Budownictwa	53.337
" Handlu Wewnętrznego	23.975
" Handlu Zagranicznego	1.078
" Komunikacji	63.371
" Żeglugi	13.980
" Poczt i Telegrafów	7.347
" Oświaty	13.369
" Kultury i Sztuki	6.587
" Pracy i Opieki Społecznej	2.572
" Zdrowia	3.743

Art. 88.

Z ogólnych nakładów na kapitalne remonty przeznaczają się na:

przemysł	36%
komunikację i łączność	37%
gospodarkę komunalną i mieszkaniową	20%

DZIAŁ XII

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Art. 89.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów i właściwym ministrom.

Art. 90.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1950 r.

WYCIĄG Z UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

z dnia 3 III 1950 r.

w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950

XIII. ZATWIERDZANIE I KONTROLA WYKONANIA PLANÓW

§ 82. Na podstawie Szczegółowego Planu Gospodarczego na rok 1950 Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zatwierdzi plany ministerstw i innych władz centralnych w układzie przez nią ustalonym.

§ 83. Na podstawie planów zatwierdzonych przez P. K. P. G. ministrowie i kierownicy innych centralnych jednostek planujących zatwierdzają plany dla jednostek bezpośrednio im podległych, te zaś jednostki zatwierdzają plany dla wszystkich podległych im jednostek wykonujących plan aż do zakładów pracy włącznie. Zadania planu dla poszczególnych zakładów pracy i ich oddziałów będą podane do wiadomości pracowników, a ponadto każdy pracownik bę-

dzie należycie poinformowany o jego indywidualnych zadaniach w zakresie wykonania planu.

§ 84. Właściwi ministrowie i kierownicy innych centralnych jednostek planujących odpowiadają za wykonanie zadań planu wyznaczonych podległym im jednostkom. Kierownicy jednostek podległych ministrom i innym centralnym jednostkom planującym odpowiadają za wykonanie planu przez jednostki niższe, niezależnie od odpowiedzialności kierowników tych jednostek za wykonanie planu w zakresie im powierzonym.

§ 85. Właściwi ministrowie i kierownicy innych centralnych jednostek planujących przeprowadzają kontrolę w toku wykonywania planu (kontrolę bieżącą), każdy w swoim zakresie działania, a Państwowa Komisja Planowania

Gospodarczego w stosunku do całości zadań objętych Szczegółowym Planem Gospodarczym.

§ 86. Ministerstwa i inne centralne jednostki planujące oraz wszystkie jednostki wykonujące narodowy plan gospodarczy obowiązane są do:

— składania sprawozdań z wykonania planu w terminach i w formie wskazanych w odpowiednich przepisach,

— systematycznej bieżącej kontroli wykonania planu, zarówno statystycznej jak i operatywnej (na terenie przedsiębiorstw i zakładów, majątków rolnych itp.).

§ 87. Zakres, terminy i formę sprawozdań z wykonania planu sporządzonych przez ministerstwa i inne centralne jednostki planujące ustali zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

§ 88. Za zgodność sprawozdań ze stanem faktycznym odpowiedzialni są kierownicy jednostek sporządzających sprawozdania i kierownicy służb planowania i statystyki w tych jednostkach oraz kierownicy jednostek bezpośrednio nadrzędnych i kierownicy służb planowania i statystyki w tych jednostkach.

§ 89. Kontrola wykonania planu ma na celu ustalenie zakresu wykonania planu względnie przyczyn jego niewykonania. Kontrola ta winna również ujawniać ukryte rezerwy i możliwości produkcyjne i powodować wykorzystanie ujawnionych rezerw.

Kontrolę wykonania planu wykonują kierownicy jednostek planujących poprzez właściwe służby fachowe przy udziale służb planowania, które winny koordynować zakres prac. Służby te kontrolują wykonanie planu zarówno w zakresie działania danej jednostki organizacyjnej jak

i jednostek podległych. Wykonywanie kontroli inspekcyjnej w jednostkach podległych winno odbywać się przy udziale przedstawiciela służby planowania w jednostce kontrolowanej.

§ 90. Kontrola inspekcyjna w jednostkach podległych winna być dokonywana co najmniej dwa razy do roku. Sprawozdania pokontrolne winny być przesyłane do jednostki bezpośrednio nadrzędnej nad jednostką wykonującą kontrolę.

§ 91. Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego określi w drodze zarządzenia udział przedstawicieli kontroli wewnętrznej w kontroli wykonania planu przeprowadzanej przez służby planowania. Zarządzenie to wydane będzie za zgodą Rady Państwa.

§ 92. Zobowiązuje się Ministra Finansów do wydania zarządzenia regulującego udzielanie przez banki finansujące Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i jej organów terenowych wszelkich materiałów i informacji, które są niezbędne dla kontroli wykonania planów, a które uzyskane zostały przez banki w wyniku kontroli finansowej.

§ 93. Kierownicy przedsiębiorstw i zakładów pracy winni systematycznie informować pracowników na naradach wytwórczych o wynikach wykonania planu, a w wypadkach niewykonania planu o wynikach przeprowadzonej kontroli.

§ 94. Obowiązki i uprawnienia biur regionalnych P. K. P. G. w zakresie kontroli wykonania planu i sprawozdawczości ustali zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Mieczysław KUCHARSKI

PLAN KREDYTOWY W SYSTEMIE FINANSOWYM

GOSPODARKA socjalistyczna jest gospodarką pieniężną. Z tego faktu wynika oczywiście konieczność kierowania się w ustroju socjalistycznym także planem rozrachunku pieniężnego gospodarki narodowej. Pieniądz jest bowiem jedyną formą, pod postacią której możliwe jest sprowadzenie wielorakich elementów gospodarczych do wspólnego mianownika, porównanie rezultatów na różnych odcinkach gospodarki narodowej oraz przeprowadzenie podziału dochodu narodowego.

O roli banku, a tym samym i pieniądza, w gospodarce socjalistycznej mówił Lenin: „Jedyny, najpotężniejszy z potężnych państwowy bank z oddziałami w każdej gminie, przy każdej fabryce — to dziewięć dziesiątych socjalistycznego aparatu, to ogólnopaństwowa rachunkowość, ogólnopaństwowy rozrachunek produkcji, dystrybucji produktów, to, można powiedzieć, coś w rodzaju szkieletu socjalistycznego społeczeń-

stwa“. 1) Oczywiście pieniądz w ustroju socjalistycznym ma do spełnienia zupełnie inne funkcje niż w ustroju kapitalistycznym. Przestał on być narzędziem spekulacji, tworzenia nadwartości oraz czynnikiem samodzielnie kształtującym procesy gospodarcze, a stał się instrumentem ułatwiającym i umożliwiającym realizację planów gospodarczych, instrumentem rozrachunku i kontroli rozwoju gospodarki narodowej. W konsekwencji wyłania się konieczność eliminowania swobodnej, niczym nieskrępowanej dyspozycji środkami pieniężnymi przez poszczególne jednostki gospodarcze i wprowadzenia na jej miejsce określonych dyrektyw postępowania, mających na celu zgodne z planem zaspokojenie potrzeb finansowych państwa, związków publiczno-prawnych oraz całego gospodarstwa narodowego.

1) W. Lenin, Dzieła, tom XXI, str. 260.

Dlatego też już na przełomie lat 1947 i 1948 rozpoczęto opracowywać pierwsze ogólnopństwowe plany finansowe, a uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego zobligowała określone instytucje do sporządzania planów odcinkowych, mających być następnie materiałem do budowy państwowego planu finansowego.

Po pewnej ewolucji układu i treści państwowego planu finansowego uformował się z następujących zasadniczych części: 1) budżetu państwa, 2) planu wzrostu środków obrotowych (w tym planu kredytowego), 3) planu finansowania inwestycji, 4) planu finansowania obrotów z zagranicą, 5) planu operacji bankowych.

W tym okresie plan kredytowy był tylko jednym z elementów podstawowego planu finansowego, elementem bynajmniej nie najważniejszym i bezpośrednio nie związanym z całością operacji bankowych. Po prostu był planem kredytów obrotowych, a z czasem i tych elementów, które mają bezpośredni związek z wysokością kredytów (np. rozliczenia przedsiębiorstw z rachunkiem sum obrotowych) lub są w części pochodną kredytów, jak pozostałości na rachunkach bieżących przedsiębiorstw. Przeprowadzona u nas w tym czasie analiza planów kredytowych Związku Radzieckiego wykazała, że pojęciem tym obejmuje się tam znacznie szerszy zakres zjawisk pieniężnych, nadający planowi kredytowemu postać planowanego bilansu Banku Państwa. Doświadczenia okresu pierwszych dwóch lat planowania kredytowego w Polsce udowodniły, że jedynie takie stanowisko jest słuszne, wypływa ono bowiem z podstawowych funkcji banku w ustroju socjalistycznym, z których wymieniamy następujące: 1) kredytowanie wszystkich samodzielnych jednostek gospodarczych opartych na rozrachunku gospodarczym, 2) gromadzenie rezerw pieniężnych przedsiębiorstw, organizacji, instytucji, zakładów, budżetów itp., tudzież oszczędności składanych przez ludność, 3) przeprowadzenie rozrachunku z zagranicą z tytułu handlu zagranicznego, transakcji walutowych i kredytów zagranicznych, 4) emisja pieniądza gotówkowego.

Okazuje się, że funkcji tych nie można ani w teorii ani w praktyce traktować oddzielnie. Nie jest więc rzeczą możliwą analizowanie samych kredytów w oderwaniu od innych pozycji bilansu banku. Zawsze bowiem istnieje stałe powiązanie między wszystkimi zjawiskami gospodarczymi i dopiero łączne ich traktowanie umożliwiła ocenę znaczenia każdego z tych zjawisk w ramach całości. W banku powiązania te wyrażają się pod postacią pieniężną i występują we wzajemnych rozliczeniach pieniężnych między przedsiębiorstwami, budżetem, różnymi instytucjami, zakładami ubezpieczeniowymi itp. Znaczna przeto część kredytów znajduje ujście w wewnętrznej, a więc w ramach aparatu bankowego przeprowadzanej dystrybucji i redystrybucji środków pieniężnych, a w pozostałej tylko części zahacza o rozliczenia z ludnością,

wyrażające się w przyplywie i odpływie pieniądza gotówkowego z banku. Nic więc dziwnego, że już właściwie od połowy 1949 r. następowała systematyczna ewolucja formy planu kredytowego, zmierzająca do objęcia przezeń całości kształtu operacji bankowych.

Zadanie to zostało znakomicie ułatwione przez wprowadzenie nowego jednolitego planu kont dla banków, umożliwiającego powiązanie księgowania przeprowadzanych przez banki operacji z sensem ekonomicznym tych operacji.

Najbardziej jednak przełomowym wydarzeniem dla roli planu kredytowego było utworzenie Ministerstwa Finansów oraz związane z tym podkreślenie roli budżetu państwowego, skupiającego w swych ramach przeważającą część akumulacji w gospodarce narodowej.

W konsekwencji tych faktów w planowaniu finansowym wysunęły się na pierwsze miejsce dwa podstawowe plany finansowe: budżet państwowy oraz plan kredytowy. Budżet państwowy przejmuje środki akumulowane w drodze pierwotnego jak i wtórnego podziału dochodu narodowego, a następnie zajmuje się d e f i n i t y w n y m rozdziałem tych środków na potrzeby związane z rozbudową gospodarczą kraju (inwestycje, wzrost środków obrotowych) oraz na wydatki nieprodukcyjne (wydatki na administrację, oświatę, akcję socjalną itp.). Plan kredytowy natomiast obejmuje czasowo wolne środki pieniężne, powstające zarówno w sferze procesów produkcji i wymiany, jak również w dziedzinie dystrybucji środków akumulowanych (czasowo niezaangażowane nadwyżki budżetu państwowego, instytucji ubezpieczeniowych, budżetów samorządowych itp.) oraz ustala również c z a s o w y rozdział tych środków na zasadach zwracalności, a więc w zasadzie na przejściowe występujące potrzeby gospodarstwa narodowego. Oczywiście gdy mówimy o czasowo wolnych środkach oraz rozdziale tych środków na potrzeby przejściowe, nie oznacza to, że elementy te pojawiają się czasowo w gospodarstwie narodowym jako całości, lecz że występują one czasowo w różnych jego ogniwach. W pewnych bowiem okresach występują potrzeby sezonowe w leśnictwie, rolnictwie, kiedy indziej znów zwalniają się środki na tych odcinkach, a wzrasta zapotrzebowanie innych gałęzi gospodarczych, np. w przemyśle rolnych i spożywczych, w budownictwie itp. Również potrzeby przedsiębiorstw występujące na tle pewnych niedociągnięć w gospodarce środkami obrotowymi (np. brak pełnej synchronizacji między zaopatrzeniem a produkcją), powodujących występowanie zapasów ponadnormatywnych, nie pojawiają się wszędzie równocześnie i w jednakowym nasileniu. Wreszcie nawet ta część środków obrotowych, która systematycznie wzrasta w przedsiębiorstwach z uwagi na wzrost produkcji i obrotów, a finansowana bywa nie tylko z budżetu lecz również z kredytów (normatywnych) — nie jest definitywnie przydzielona przedsiębiorstwu i w ściśle określonej wysokości z tym przedsiębiorstwem

związana. Wszelkie bowiem usprawnienia procesów produkcji i zaopatrzenia, poprawa jakości towarów i szybsze doprowadzanie ich do konsumenta przyspiesza obrotowość tych środków, zwiększa akumulację funduszy własnych w obrocie, a tym samym obniża zapotrzebowanie na kredyty lub zwiększa pozostałość na rachunku przedsiębiorstwa w banku. Tym się różni finansowanie środków obrotowych od finansowania inwestycji, wydatków na administrację itp.

Już ta krótka charakterystyka budżetu i planu kredytowego z punktu widzenia ich roli w planowaniu finansowym pozwala stwierdzić, że obydwie te plany są niejako dwiema głównymi księgami ogólnonarodowej buchalterii, której celem jest przedstawienie procesów związanych z powstawaniem i rozdziałem dochodu narodowego, kontrola tych procesów oraz — co najważniejsze — ustalanie dyrektyw dla całego aparatu finansowego państwa w zakresie emisji.

W konsekwencji przedstawionych wyżej tez co do charakteru i znaczenia planu kredytowego musiała nastąpić na przełomie 1949/50 r. przebudowa i znaczne rozszerzenie układu tego planu, doprowadzająca do ukształtowania go w formie planowanego bilansu Narodowego Banku Polskiego, sporządzonego na podstawie planowanych bilansów operacyjnych wszystkich instytucji kredytowych. Taka konstrukcja planu ma na celu: 1) podsumowanie ogółu potrzeb finansowych gospodarstwa narodowego przekraczających środki przeznaczone na ten cel w budżecie państwowym oraz środki własne przedsiębiorstw, 2) określenie źródeł zaspokojenia tych potrzeb przez ujęcie wszystkich operacji bankowych, zmobilizowanie wszelkich rezerw pieniężnych oraz ustalenie takiego przebiegu procesów pieniężnych, który byłby zgodny z założeniami co do dopuszczalnej wielkości emisji pieniądza gotówkowego, 3) umożliwienie szybkiej sprawozdawczości z wykonywania planu na podstawie analizy bilansów instytucji kredytowych.

Przyjrzyjmy się teraz elementom składowym planu kredytowego. Jak już podkreślono, sporządzony on jest w formie planowanego bilansu, przy czym po stronie pasywów figurują czasowo wolne środki pieniężne, a po stronie aktywów przeznaczenie tych środków, a więc kredyty obrotowe.

Strona **a k t y w ó w** przedstawia się jak następuje:

I. Kredyty obrotowe NBP

A. Kredyty bezpośrednie

1. Kredyty normatywne
2. „ sezonowe
3. „ specjalne
4. „ inkasowe na faktury
5. „ inkasowe na dokumenty (weksle)
6. „ przeterminowane
7. „ importowe
8. „ eksportowe

B. Kredyty refinansowe

1. Bank Inwestycyjny
2. Bank Rolny
3. Bank Handlowy
5. Bank Komunalny.

II. Rezerwa Zarządu NBP

Po stronie **p a s y w ó w** figurują następujące pozycje:

I. Rachunki bieżące

1. R-ki bieżące przedsiębiorstw
 - a) uspołecznionych
 - b) niespołecznionych
2. R-ki bież. różnych inst. i zakładów
 - a) R-ki inst. i zakł. państwowych,
 - b) R-ki inst. i zakł. samorządowych
 - c) R-ki zakładów ubezpieczeniowych
 - d) R-ki związków zawodowych
 - e) R-ki innych instytucji.
3. Wkłady ludności
4. R-ki rozliczeń w drodze

II. Rachunki banków

1. Bank Inwestycyjny
2. Bank Rolny
3. Bank Handlowy
4. Bank Komunalny
6. P. K. O.

III. Rachunki wyrównawcze

1. R-k Sum Obrotowych
2. R-k Różnic Cen
3. R-k Narzutów Administracyjnych

IV. Fundusze własne i zyski NBP

V. Operacje zagraniczne

VI. Rachunki Skarbu Państwa

VII. Inne środki

VIII. Obieg banknotów.

Dla wszystkich wymienionych wyżej pozycji planuje się stany na początek i koniec kwartału, wyprowadzając jako różnicę zmiany w ciągu kwartału.

Jak więc widzimy, podstawowym założeniem planu kredytowego jest taki podział kredytów oraz środków pieniężnych banków, który pozwalałby na pełną analizę planowanego przebiegu finansowania operacji gospodarczych i jego wyników. Tak więc od strony kredytów plan wykazuje w jakim stopniu przeznacza się dysponowane przez banki środki pieniężne na sfinansowanie: normatywnych środków obrotowych przedsiębiorstw, zapasów i wydatków sezonowych, specjalnych zapasów utrzymywanych w danym okresie w interesie gospodarki narodowej, rozliczeń pieniężnych między przedsiębiorstwami (kredyt inkasowy) i wreszcie takich zapasów, których istnienie nie jest właściwie uzasadnione z punktu widzenia prawidłowej gospodarki przedsiębiorstw, ale które w pewnych rozmiarach pojawiają się jako wynik mniejszych lub większych niedociągnięć w gospodarowaniu środkami obrotowymi, będących skutkiem bądź przyczyn tkwiących w samych przedsiębiorstwach, bądź przyczyn zewnętrznych, niezależnych od przedsiębiorstw. Oczywiście tego rodzaju zapotrzebowanie uwzględnione jest w planie jako pewna rezerwa, zarówno z uwagi na trudności dokładnego zaplanowania, jak też i dlatego, że wstawienie do planu rezerwy na kredyty prze-

terminowane nie uprawnia przedsiębiorstw do korzystania z takich kredytów, lecz stawia je do dyspozycji banków jako instrument sankcji wobec przedsiębiorstw wykazujących nieprawidłowości w gospodarowaniu środkami obrotowymi. Ponadto plan obejmuje rezerwę zarządu NBP, która przeznaczona jest na zaspokojenie potrzeb wynikających z przekroczenia planów produkcji lub obrotów, zwiększonego skupu produktów rolnych itp.

Kredyty refinansowane są oczywiście tylko wynikiem planów działalności innych banków i zależą od stosunku planowanych operacji tzw. czynnych i biernych tych banków. Plany te stanowią część składową planu kredytowego.

Pasywa planu kredytowego przedstawiają środki pieniężne, które osadzają się na kontach bankowych, bądź w wyniku wzajemnych płatności między przedsiębiorstwami (reprezentują wówczas niezbędne środki pieniężne zaangażowane w procesie powstawania i rozdziału ogólnego produktu społecznego), bądź też powstają w wyniku redystrybucji i wykorzystywania akumulacji pieniężnej przy rozdziale produktu dodatkowego (pozostałości budżetu państwowego, pozostałości na rachunkach wyrównawczych itp.). Pozostałości te w znacznej mierze reprezentują część wytworzonego już produktu społecznego i dlatego użycie tych środków pieniężnych jako źródła kredytowania działalności gospodarczej jest nie tylko usprawiedliwione, ale w normalnych warunkach nawet konieczne, w celu włączenia w procesy gospodarcze tych czasowo wolnych środków pieniężnych, a przez to samo i reprezentowanych przez nie wartości materialnych.

Mieczysław RAKOWSKI

ZAGADNIENIE prawidłowego określenia zdolności produkcyjnej zakładów przemysłowych stało przed gospodarką polską z całą ostrością. Niewątpliwie pod tym względem ciąży na przemyśle polskim dawne burżuazyjne metody określenia zdolności produkcyjnej, całkowicie niesłuszne w warunkach gospodarki socjalistycznej. Fałszywe podejście do zagadnienia określenia zdolności produkcyjnej jest częstokroć źródłem ustalania zbyt niskich planów produkcji i stanowi przeszkodę dla prawidłowego rozwoju planowania wewnątrz zakładów przemysłowych.

Możliwość wykorzystania zdolności produkcyjnej w socjalistycznym i kapitalistycznym systemie gospodarki jest całkowicie różna. Marks w III tomie „Kapitału“ pisał: „...kapitalistyczna

W ostatecznym wyniku plan kredytowy zamyka się emisją. Jeśli bowiem planowane kredyty przewyższają planowany stan czasowo wolnych środków pieniężnych gromadzonych w banku — oznacza to, że nastąpi odpływ gotówki z banku, i odwrotnie nadwyżka wkładów ponad kredyty oznacza powrót gotówki do banku. Oczywiście plan kredytowy nie zamyka się emisją automatycznie. Toteż saldo pozycji planu kredytowego musi być porównane i uzgodnione z planem kasowym oraz z dopuszczalną wielkością emisji obliczoną na podstawie oddzielnych badań. W tym celu przy sporządzaniu planu muszą być brane pod uwagę wszystkie możliwości usprawnienia i przyspieszenia obiegu środków obrotowych, obniżenia kosztów produkcji i dystrybucji oraz zwiększenia tą drogą zarówno akumulacji jak i masy towarowej kierowanej do konsumenta.

Reasumując powyższe uwagi możemy powiedzieć, że plan kredytowy jest instrumentem:

1) pieniężnego obrachunku socjalistycznego gospodarstwa w zakresie produkcji, rozdziału i akumulacji,

2) kontroli przy pomocy „złotówki“ nad właściwym przebiegiem tych procesów, mobilizującym tak przedsiębiorstwa jak i banki do maksymalnego i najbardziej ekonomicznego wykorzystania zasobów materiałowych oraz środków finansowych gospodarstwa narodowego.

Uzupełnieniem planu kredytowego jest plan kasowy i plan finansowania obrotów zagranicznych, a jego punktem stycznym z budżetem państwowym jest nadwyżka tego budżetu utrzymywana na rachunku w NBP.

OKREŚLENIE ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNEJ Z AKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

produkcja dochodzi do swojej granicy już przy takim stopniu rozszerzania, który przy innych przesłankach byłby w wysokiej mierze niedostateczny. Zatrzymuje się ona nie wtedy, gdy tego wymaga zaspokojenie potrzeb, ale wtedy, gdy zatrzymanie wymaga wytwarzanie i realizacja zysku“.

Socjalistyczna gospodarka planowa jest całkowicie wolna od tego rodzaju granicy. W gospodarce socjalistycznej dążenie do maksymalnego czy średniego zysku nie jest motorem produkcji, toteż winny i praktycznie mogą pracować wszystkie urządzenia zdadne do ruchu, oprócz wyjątkowo przestarzałych i niewydajnych. Dlatego dążenie do maksymalnego, 100%-ego wykorzystania urządzeń produkcyjnych, z punktu widzenia kapitalistycznego ab-

surdalne, dla nas jest ekonomicznie uzasadnione, co więcej — jest ekonomiczną koniecznością.

W Związku Radzieckim problem maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnej, prawidłowego jej obliczania i stopniowego podnoszenia jest jednym z węzłowych zagadnień polityki gospodarczej państwa, jak również jednym z głównych kierunków, w którym rozwija się inicjatywa pracowników.

W Polsce niewątpliwie mamy do czynienia z niepełnym wykorzystaniem zdolności produkcyjnej. Oznacza to, że: 1) pracujemy nieekonomicznie, gdyż amortyzacja i inne koszty stałe rozkładają się na mniejszą ilość produktów niż mogłoby to być przy pełnym wykorzystaniu urządzeń; w związku z tym koszty własne utrzymują się na wysokim poziomie; 2) nie dajemy krajowi tej ilości produkcji, która jest potrzebna i którą w danych warunkach techniczno-organizacyjnych moglibyśmy dać obecnie lub w bliskiej przyszłości; 3) niepotrzebnie inwestujemy w niektóre nowe przedsięwzięcia dla osiągnięcia określonego poziomu produkcyjnego, gdyż ten sam wynik możemy osiągnąć bez takich inwestycji. Niepełne wykorzystanie urządzeń jest więc pod każdym względem marnotrawstwem społecznym i hamowaniem tempa naszego rozwoju.

Dlatego możliwie ściśle określenie mocy produkcyjnych ma ogromne znaczenie praktyczne. Prowadzi ono do wykrycia rezerw produkcyjnych, stanowiących różnicę pomiędzy już osiągniętym stopniem rozwoju produkcji a stopniem możliwym do osiągnięcia bez zasadniczych inwestycji. Stanowi ono podstawę do szybkiego zwiększenia produkcji na danej bazie technicznej, do poważnej obniżki kosztów własnych i zwiększenia akumulacji, do skierowania strumienia inwestycji tam tylko, gdzie jest on rzeczywiście niezbędnie potrzebny.

Burżuazyjne metody określania zdolności produkcyjnej zakładów przemysłowych charakteryzuje przecenianie zależności zdolności produkcyjnej od technicznego uzbrojenia zakładów. Oczywiście urządzenia techniczne odgrywają niezwykle poważną rolę, ale nie określają one całkowicie wielkości zdolności produkcyjnej. Decydującą bowiem rolę w dziedzinie zdolności produkcyjnej odgrywają kadry, to jest robotnicy i personel inżynieryjno - techniczny zakładu. Marks niejednokrotnie podkreślał znaczenie subiektywnego czynnika w produkcji. Tak np. w „Teoriach wartości dodatkowej“ wskazywał on, że „... ekonomiści niesłusznie nadają zbyt wielkie znaczenie momentom rzeczowym w przeciwstawieniu do samej pracy“. Znalazło to potwierdzenie w praktyce socjalistycznego budownictwa w ZSRR. Ruch stachanowski przełamał stare normy i wykazał, jak olbrzymie możliwości mają przedsiębiorstwa socjalistyczne w dziedzinie wzrostu zdolności produkcyjnej, jak niesłuszna jest reakcyjna teoria o granicach tej zdolności.

Mocą produkcyjną nazywamy zdolność produkcyjną zespołu maszyn lub urządzeń w ciągu pewnego okresu czasu wyrażoną w jednostkach naturalnych lub też jednostkach naturalnych — umownych. Moc produkcyjna może się odnosić do jednej maszyny lub do oddziału zakładu, do całego zakładu, a wreszcie do całej gałęzi przemysłu. Może ona być obliczana na godzinę lub dzień, miesiąc, rok. Może być wyrażona w jednostkach naturalnych, tam gdzie się wytwarza produkt jednorodny (np. węgiel, cukier), lub w jednostkach naturalnych — umownych, tam gdzie istnieje wachlarz zbliżonych asortymentów (np. różne tkaniny, różne wagi itp.).

Zdolność produkcyjna nie jest wielkością stałą, określoną dla pewnego zespołu produkcyjnego raz na zawsze. Wraz z nowymi osiągnięciami przodowników pracy, wraz z nowymi metodami organizacji pracy rośnie zdolność produkcyjna określonego zespołu maszyn lub urządzeń. Zdolność ta jest określana nie tylko przez ich własności techniczne, ale przez umiejętność pracowników, która powinna stale wzrastać. Zdolność produkcyjna jest wielkością zmienną, na ogół rosnącą, którą należy rewidować co najmniej raz na rok. Zasada ta została w pełni przyjęta w Związku Radzieckim.

Zadanie określania zdolności produkcyjnej w chwili bieżącej polega przede wszystkim na tym, ażeby określić tę zdolność na podstawie osiągnięć, usprawnień i ulepszeń, które już są stosowane w większej lub mniejszej skali w poszczególnych zakładach, ale które nie są jeszcze powszechne i które należy rozpowszechniać w celu możliwie pełnego wykorzystania urządzeń.

Uchwała Plenum Centralnego Komitetu WKP(b) z grudnia 1935 r. głosi: „... u podstawy rewizji zdolności produkcyjnej należy położyć nowe zwiększone normy techniczne. Normy te, określające moc poszczególnych agregatów urządzeń, należy ustanawiać na podstawie sprawdzonego doświadczenia najlepszych stachanowców“.

Zadanie więc polega na określaniu maksymalnej produkcji, którą można by osiągnąć 1) przy pełnym wykorzystaniu czasu pracy maszyn możliwym praktycznie do osiągnięcia, 2) przy szerokim zastosowaniu tych osiągnięć pod względem wykorzystania maszyn i urządzeń oraz organizacji pracy, które obecnie już istnieją, ale nie są rozpowszechnione. Rozpatrzmy po kolei te dwa zagadnienia.

Podstawowym warunkiem pełnego wykorzystania czasu pracy maszyn jest możliwie wielka zmienność.

Praktyka radziecka wykazała, że w przedsiębiorstwach, gdzie nie jest konieczny ruch ciągły, praca na dwie zmiany jest w ogromnej większości przedsiębiorstw najbardziej efektywna, gdyż trzecia nierobocza zmiana pozwala na dokonanie drobnych remontów, ustawienie maszyn, natomiast produkcyjna praca trzeciej

zmiany daje mniejsze wyniki. Nie oznacza to, że w poszczególnych fabrykach, gdzie potrzeba remontów i ustawiania maszyn jest zagadnieniem pochłaniającym niewiele czasu, nie może być efektywnej pracy na trzy zmiany. W każdym bądź razie na podstawie analizy wszystkich plusów i minusów należy ustalić najlepszą w danych warunkach zmianowość (dwie albo trzy zmiany) i na tej podstawie określić możliwy czas pracy maszyn i urządzeń, który wynosić będzie 16 lub 24 godzin. Dla określenia praktycznie możliwego czasu pracy maszyn należy od ilości godzin (w skali rocznej) odjąć czas niezbędnego remontu planowo - zapobiegawczego. Niezbędny czas remontu należy określać jako równy przeciętnemu czasowi remontu osiąganemu przez najlepsze brygady remontowe w danej gałęzi przemysłu przy danych urządzeniach. Czas remontu poza niezbędnym jest czasem straconym dla produkcji, której to straty można uniknąć.

Każda maszyna czy urządzenie charakteryzuje się pewnymi danymi technicznymi, mówiącymi o jej wielkości, ilości obrotów, szybkości procesów zechodzących itp. Jednakże praktyka wykazuje, że w ogromnej większości wypadków ilość produkcji możliwa do uzyskania z maszyny czy urządzenia jest wynikiem tak wielu czynników, przede wszystkim umiejętności pracowników, organizacji pracy itd., że niesłuszne byłoby posługiwanie się wyłącznie danymi technicznymi. Za podstawę określenia zdolności produkcyjnej należy więc obok danych technicznych brać średnie osiągnięcia najlepszych robotników pracujących na danych maszynach.

Np. dla wykonania planu produkcyjnego na danym odcinku przy średnim wykorzystaniu parku maszynowego trzeba zużyć 90% rozporządzalnego czasu maszyn. Jednakże, gdyby wszystkie te urządzenia były obsługiwane przez przodowników pracy, którzy je n a j l e p i e j wykorzystują, to trzeba byłoby zużyć tylko 60% czasu danej grupy maszyn. Należy więc określić, że dana grupa wykorzystana jest nie w 90%, jak to się zwykle podaje, ale w 60%. Zatem rezerwa zwiększenia produkcji wynosi 40%, a nie 10%. Oczywiście pełnego wykorzystania tej rezerwy nie będzie można zaraz osiągnąć, lecz w każdym razie posiadamy miarę potencjalnych rezerw, które stopniowo możemy wykorzystywać przez podnoszenie poziomu kwalifikacji, rozpowszechnianie metod stosowanych przez przodowników pracy itd.

W analogiczny sposób należy obliczać zdolność produkcyjną całej fabryki. Na podstawie planu produkcyjnego praca jest rozdzielona na określone grupy maszyn, które mają do wykonania dość ściśle określony zakres prac. I znów należy obliczyć, ile czasu maszynowego musieliby zużyć na wykonanie tego zadania najlepsi robotnicy przy możliwie najlepszej

istniejącej już organizacji pracy, dodać sumę tych rzeczywiście niezbędnych czasów pracy maszyn i otrzymać czas łączny niezbędny. Ten czas w porównaniu z rozporządzalnym czasem maszynowym da nam teoretyczną miarę rezerw produkcyjnych, wyrażoną w niewykorzystanym teoretycznie czasie maszyn i urządzeń. Na podstawie tego można obliczyć teoretyczną zdolność produkcyjną poszczególnych grup maszyn wyrażoną w gotowym produkcie, półfabrykatak lub poszczególnych detalach.

Ta teoretyczna miara nie nadaje się bezpośrednio na podstawę do układania planu, ale powinna służyć jako miara tego, co można uzyskać z danych urządzeń, jako wskaźnik, do którego można i należy się zbliżać, jako decydujący kontrargument przeciwko tym, którzy twierdzą, że w danych warunkach nic nie da się więcej zrobić, że cały przyrost produkcji powinien opierać się na nowych inwestycjach.

Dla opracowania planów produkcji potrzebne jest inne określenie zdolności produkcyjnej. Należy tu za podstawę określenia tej zdolności przyjąć średnio - progresywne normy, opierające się na takim wykorzystaniu urządzeń produkcyjnych, jakie jest możliwe do osiągnięcia w okresie planowym na podstawie upowszechnienia doświadczenia przodowników pracy. Normy te powinny być wyższe od osiągniętych już wyników, tzn. przekraczać normy średnie statystyczne, ale również być niższe od osiągnięć przodowników pracy, gdyż na ogół nie jest możliwe osiągnięcie przez całą załogę poziomu przodowników.

Zdolności produkcyjne określone w oparciu o normy średnio-progresywne powinny być korygowane co najmniej raz na rok.

Na przeszkodzie do pełnego wykorzystania maszyn stoi często fakt, że zdolności produkcyjne nie są ze sobą zharmonizowane, tzn. że przy danym programie produkcyjnym okazują się zarówno „wąskie“ jak i „szerokie“ przekroje. „Wąskie“ przekroje należy likwidować przez udoskonalenia techniczne, bądź przez kooperację z innymi przedsiębiorstwami, które udzielą pomocy danemu przedsiębiorstwu, „szerokie“ zaś przekroje — przez rozszerzenie programu produkcyjnego, pomoc innym przedsiębiorstwom, ewentualnie nawet przekazanie części maszyn i urządzeń innym fabrykom.

Powyższe uwagi nie wyczerpują zagadnienia określania zdolności produkcyjnej, są one raczej ogólnym jego sformułowaniem. Jest rzeczą niezbędną, aby temat niniejszego artykułu potraktowany był nie tylko w skali generalnej, lecz także w skali poszczególnych gałęzi przemysłu. Problem pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej urządzeń stanowi jeden z podstawowych warunków wykonania i przekroczenia planu sześcioletniego.

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

DOKŁADNE ustalenie wielkości produkcji konfekcyjnej wszystkich sektorów w r. 1949, a także w planie 6-letnim, jest niezwykle utrudnione ze względu na rozproszenie tej produkcji, ogromny udział rzemiosła w znacznej części anonimowego, oraz ze względu na fakt, że poważna część metrażu przystosowywana jest do ostatecznej konsumpcji sposobem domowym. Toteż rozpatrzmy tylko produkcję przemysłu państwowego jako dostatecznie reprezentującego ogólną konfekcyjną produkcję przemysłową.

Zarówno wskaźnik ilości produkcji w sztukach, jak i wskaźnik wartości produkcji nie dają obrazu zdolności wytwórczej przemysłu konfekcyjnego. Sztuką w pojęciu konfekcji może być zarówno ubranie wełniane jak i chusteczka do nosa, o wartości produkcji decyduje wartość surowca. Z tych też przyczyn przy rozliczeniach globalnych właściwym miernikiem jest wysokość zużycia tkanin na produkcję konfekcji przemysłowej.

Przemysł odzieżowy z natury rzeczy jest ściśle uzależniony na odcinku produkcyjnym od wytwórczości przemysłu włókienniczego, który stwarza bazę surowcową dla branży konfekcyjnej.

Bezwzględny udział przemysłu spółdzielczego w przerobie tkanin może w planie 6-letnim ulec zwiększeniu wskutek przejęcia przez spółdzielczość prywatnych zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, jednakże ze względu na powiększenie bazy surowcowej o blisko 60% udział procentowy przemysłu spółdzielczego w całości produkcji odzieżowej niewątpliwie się obniży. W tych warunkach przed przemysłem państwowym stoi zadanie poważnego wzrostu zdolności produkcyjnej, który wyrazi się w zużyciu powyżej 30% metrażu całkowitej produkcji przemysłu włókienniczego przeznaczonej na rynek krajowy.

Stwarza to konieczność przerobienia w przemyśle państwowym w 1955 r. przeszło 2,5 raza większej ilości tkanin w porównaniu z r. 1949, co przy przyjętym w 6-letnim planie układzie asortymentowym wyraża się wzrostem wartości produkcji o ok. 210%. W ten sposób przemysł odzieżowy zaopatrzy rynek w tanią, praktyczną i estetyczną odzież, co przyczyni się do realizacji jednego z podstawowych założeń ogólnopaństwowego planu 6-letniego, gwarantującego polepszenie warunków życiowych szerokich mas pracujących przez dostarczenie na rynek wewnętrzny odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia.

Przyjmując wg danych GUS strukturę ludnościową w r. 1949 i 1955 stwierdzić można, że

w wyniku zamierzeń przemysłu odzieżowego wskaźnik produkcji artykułów konfekcyjnych na głowę ludności w r. 1955, przy podstawie wykonania planu w r. 1949 = 100, przedstawiać się będą jak następuje (w przybliżeniu).

odzież wierzchnia męska	170
„ „ „ damska	130
„ „ chłopięca i dziewczęca	600
„ „ dziecienna (do lat 5)	690
bielizna męska i chłopięca	220
„ „ damska i dziewczęca	350
„ „ dziecienna (do lat 5)	500

Chcąc omówić strukturę organizacyjną przemysłu należy stwierdzić, że przed wojną przemysł konfekcyjny w dosłownym znaczeniu tego wyrazu nie istniał w ogóle, a okres planu 3-letniego dla tego przemysłu należy uznać za organizacyjny. Fabryki konfekcyjne powstawały w miejscowościach przypadkowo, w lokalach nie zawsze nadających się do produkcji przemysłowej, które równocześnie określały wielkość zakładu. Plan 6-letni przewiduje rozbudowę i modernizację zakładów istniejących oraz budowę racjonalnie pomyślanych nowych zakładów.

W początku r. 1949 przemysł odzieżowy zaopatrywany był w tkaniny podstawowe za pośrednictwem Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego. Centrala prowadziła nie tylko całkowite planowanie asortymentowe, ale także zcentralizowany zakup handlowy, przeprowadzając kupowane towary poprzez magazyny swoich oddziałów rejonowych i po zsynchronizowaniu tkanin podstawowych z dodatkami dostarczając ich do fabryk konfekcyjnych. W okresie planu 6-letniego nastąpi decentralizacja zaopatrzenia drogą bezpośredniego powiązania fabryk konfekcyjnych z hurtowniami lub fabrykami włókienniczymi.

Zbyt produktów przemysłu konfekcyjnego odbywa się obecnie za pośrednictwem CeTeBe, jeśli chodzi o produkcję przeznaczoną na eksport oraz Centrali Handlowej P. O., która skupia w swym ręku całość zagadnień planowania i dystrybucji konfekcji w kraju dla sektora urzędowego i cywilnego. W okresie planu 6-letniego również i na tym odcinku nastąpi pewna decentralizacja. W zakresie zbytu produkcji dla sektora cywilnego zostanie nawiązany bezpośredni kontakt pomiędzy fabrykami a rejonowymi składnicami Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego; natomiast konfekcja dla ważniejszych odbiorców sektora urzędowego zbywana będzie bez pośrednictwa CHPO. Co się tyczy zbytu produkcji eksportowej — nie przewiduje się zmian organizacyjnych.

Jako uzupełnienie państwowego przemysłu konfekcyjnego powstają w latach 1949 — 1950

Państwowe Zakłady Odzieży Miarowej, których zadaniem będzie dostarczanie odzieży wykonanej na zamówienie i dostosowanej do specjalnych wymagań konsumenta. Produkcja będzie odbywać się metodą indywidualną i obejmować przeważnie konfekcję ciężką, zarówno z tkanin własnych jak i powierzonych.

W ilościowym planie produkcji branży konfekcyjnej położono szczególny nacisk na zwiększenie produkcji odzieży i bielizny dziecięcej i młodzieżowej. Wskaźnik wzrostu odzieży dla dzieci do lat 5 — ok. 560%, odzieży damskiej wierzchniej — ok. 570%. Wskaźniki wzrostu w innych grupach wahają się w granicach od 160% do 360%, dając ogólny wskaźnik 240%. O ile w zaopatrzeniu rynku w odzież cywilną pozostawiono jeszcze duże pole działania dla producentów pozapaństwowych, o tyle pełne zaopatrzenie sektora urzędowego, szczególnie w zakresie umundurowania, będzie pokryte przez przemysł państwowy.

Produkcja ilościowa branży kapeluszniczej wykazuje nieznaczny wzrost wyrobów kapeluszniczych (wskaźnik 135 w r. 1955 przy podstawie 1949 r. = 100), natomiast wskaźnik 180 dla filców wskazuje na znaczny wzrost w tej grupie asortymentowej.

W branży guzikarskiej plan 6-letni przewiduje w r. 1955 wzrost produkcji guzików ok. 180% w stosunku do r. 1949 przy jednoczesnej częściowej eliminacji surowców deficytowych lub importowanych (orzeczek kamienny). W grupie galanterii guzikarskiej przemysł przewiduje znaczny rozwój produkcji zamków błyskawicznych (wskaźnik ok. 400).

W okresie 6-letnim branża konfekcyjna przemysłu odzieżowego rozpocznie produkcję odzieży nieprzemakalnej z mas plastycznych; branża guzikarska wprowadzi produkcję guzików i galanterii guzikarskiej metodą wtryskową z mas plastycznych, a w branży kapeluszniczej uruchomiona będzie produkcja galanterii filcowej nie wyrabianej dotychczas w skali przemysłowej.

W zakresie zamierzeń technicznych przemysł odzieżowy planuje daleko posuniętą mechanizację procesów technologicznych. Nastąpi całkowite wycofanie mało wydajnych maszyn nożnych, wymiana maszyn zużytych, nasycenie parku maszynowego maszynami specjalnymi, eliminującymi prace ręczne oraz wprowadzenie przyrządów pomocniczych, które spowodują skrócenie cyklu produkcji i usprawnienie pracy maszyn.

Laboratorium Przemysłu Odzieżowego przekształcone będzie na placówkę naukowo-badawczą, co przyczyni się do udoskonalenia procesów wytwórczych — dzięki opracowaniu bardziej racjonalnych metod technologicznych. Organizacja przedsiębiorstwa remontowo-montażowego umożliwi zaopatrywanie podległych zakładów w części zamienne maszyn i da możliwość ograniczenia zakupów z importu. Wymienione wyżej usprawnienia techniczne podwyższą wykorzystanie maszyn z 16,6% w r. 1949 do 17,8% w r. 1955; zaznaczyć jednak należy, że prak-

tyczne wykorzystanie obrotów maszyny szwalniczej odbiega znacznie od teoretycznej obrotowości, ponieważ w procesie produkcji konfekcji przeciętne wykorzystanie maszyny nie osiąga nawet 20%.

Modernizacja i mechanizacja urządzeń wytwórczych, a także wzrost ich wykorzystania, współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo oraz napływ do przemysłu sił wykwalifikowanych — spowodują wzrost wydajności pracy (w przeliczeniu na wartość produkcji 1 pracownika grupy produkcyjnej), wyrażający się w r. 1955 wskaźnikiem powyżej 170% w stosunku do 1949 r.

Państwowy przemysł konfekcyjny wykazuje w 1949 r. współczynnik zmianowości 1,67. Najwyższy współczynnik zmianowości obserwuje się w r. 1953 i wynosi on 1,87, podczas gdy w 1955 r. spada do 1,79. Wahanie współczynnika zmianowości tłumaczy się przystąpieniem do produkcji nowouruchomionych fabryk, nie mogących ze względów organizacyjnych osiągnąć od razu współczynnika 1,9, który obowiązywać będzie zakłady obecnie istniejące oraz nowe zakłady w dwa lata po ich uruchomieniu.

Branża konfekcyjna nie osiąga współczynnika 2 w okresie planu 6-letniego ze względu na istnienie tam szkoleniowych, pracujących zgodnie z przepisami 5 godzin na dobę.

Na odcinku gospodarki materiałowej przewidziane są w planie 6-letnim oszczędności, wynikające z usprawnienia tzw. rozkładek technologicznych oraz normalizacji szerokości tkanin włókienniczych. W branży guzikarskiej i kapeluszniczej oszczędności będą spowodowane racjonalizacją procesów wytwórczych.

Rozbudowa Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego i laboratoriów zakładowych spowoduje wzbogacenie asortymentów przez wprowadzenie do produkcji różnych modeli uwzględniających potrzeby poszczególnych rejonów i dostosowanych do specyficznych warunków pracy, a także do wskazań mody. Dzięki przeszkoleniu załóg fabrycznych i napływowi nowych sił wysokokwalifikowanych podniesie się jakość wyrobów konfekcyjnych. Równocześnie poprawa jakości produkcji nastąpi dzięki właściwej synchronizacji tkanin podstawowych z dodatkami, co możliwe będzie przy dobrze funkcjonującym zaopatrzeniu przemysłu.

Na odcinku kosztów własnych nastąpi ich obniżenie dzięki oszczędnościom w zużyciu surowca oraz w kosztach robocizny.

Kredyty inwestycyjne, które zapewnią mająca 2,5-krotny wzrost produkcji, zużytkowane będą w dwóch kierunkach: na dodatkowe wyposażenie fabryk istniejących i na nowe inwestycje. W okresie 6-letnia w istniejących zakładach wykonane zostaną prace, w wyniku których ok. 2.000 nowych maszyn produkcyjnych dostawionych będzie i rozmieszczonych na uzyskanej drogą adaptacji lub dobudowy powierzchni użytkowej. Rozbudowa i modernizacja istniejących zakładów pozwoli na wykonanie planu w wysokości ok. 180% w stosunku do planu 1949 r. Pozostałe 70% produkcji przemysłu odzieżowy

osiągnie dzięki budowie 14 zakładów nowych, z których część przyniesie efekty produkcyjne w trakcie trwania planu 6-letniego. W oparciu o istniejące doświadczenia jak i w celu zmniejszenia kosztów projektowania nowobudowane zakłady odpowiadać będą jednemu z 3 ustalonych typów: 1) duży zakład konfekcyjny o ilości 500 maszyn szwalniczych, 2) średni o ilości 300 maszyn szwalniczych i 3) mały o 200 maszynach szwalniczych. Decyzja co do zastosowania jednego z trzech wymienionych typów zależy od przewidywanego rozmieszczenia, co związane jest z wielkością lokalnego rynku pracy, jak również z przewidywanym popytem. Przy pełnym uruchomieniu zakład o 500 maszyn przemysłowej, o 300 maszynach około 1.500 osób, zakład o 200 maszynach ok. 1.000 osób.

Poza nowymi fabrykami przewiduje się budowę 2 zastępczych gmachów fabrycznych. Nowe zakłady posiadać będą nowoczesne urządzenia produkcyjne, gwarantujące racjonalny proces technologiczny, oraz wyposażone zostaną we wszelkie urządzenia socjalne i higieniczno-sanitarne.

W branży guzikarskiej plan 6-letni przewiduje poza modernizacją istniejących zakładów budowę nowoczesnej fabryki, która zatrudni około 1.000 pracowników grupy przemysłowej. Fabryka produkować będzie wyroby guzikar-

skie z galalitu, bakelitu, masy perłowej, a w szczególności ze wspomnianych już mas wtryskiwanych. W branży kapeluszniczej plan nie przewiduje poza modernizacją fabryk zasadniczych zamierzeń inwestycyjnych.

W r. 1949 większość fabryk przemysłu odzieżowego rozlokowana była w zachodniej części kraju. Zgodnie z podstawową tezą planu 6-letniego o pokryciu siecią ośrodków przemysłowych połaci kraju zaniedbanych gospodarczo i dotychczas nie uprzemysłowionych — przeważająca ilość fabryk konfekcyjnych rozmieszczona będzie na prawym brzegu Wisły. Opierając się na przesłankach gospodarczych zdecydowano lokalizację nowych zakładów w miejscowościach znajdujących się w pobliżu zaniedbanych dotychczas rynków zbytu, a to celem zaspokojenia potrzeb regionalnych oraz zmniejszenia kosztów dostawy na te rynki. Tego rodzaju rozmieszczenie posiada ponadto doniosłe znaczenie socjalne, gdyż stwarza warsztaty pracy dla kobiet, których aktywizacja ze względu na przeludnienie wsi jest rzeczą pożądaną.

Realizacją 6-letniego planu gospodarczego w przemyśle odzieżowym oznacza nie tylko odbudowę i rozbudowę bazy produkcyjnej i powiększenie potencjału gospodarczego, ale również poważną poprawę obsługi życia gospodarczego i podwyższenie stopy życiowej mas pracujących.

Dr Edward WIĘCKO

KOSZTY WŁASNE PRODUKCJI W GOSPODARSTWIE LEŚNYM

ROZMIARY kosztów własnych produkcji zależne są od ilości wydatkowanej pracy i zasobów materiałowych zużytych przy produkcji. Wzrost wydajności pracy szybszy od wzrostu płacy jest zasadniczym warunkiem obniżenia kosztów własnych. Tą drogą tylko można zmniejszyć wydatki na płacę w jednostce towaru i obniżyć koszty surowców niezbędnych do produkcji. „Wzrost wydajności pracy powinien wyprzedzać wzrost płacy. Tylko pod tym warunkiem można będzie stworzyć odpowiednią bazę materialną, można będzie nagromadzić środki dla zabezpieczenia płacy, dla rozszerzenia produkcji, dla odnowienia zużytych i przestarzałych urządzeń fabrycznych, dla zaspokojenia wciąż rosnących potrzeb kulturalnych, dla wychowania i wykształcenia młodego pokolenia, dla kierownictwa i obrony państwa“ (z uchwały CK WKP(b).¹⁾

Planowanie i realizowanie w poszczególnych przedsiębiorstwach gospodarki socjalistycznej niezbędnego minimum kosztów produkcji stwa-

rza warunki dla postępu technicznego i doskonalenia metod pracy. W przeciwieństwie do warunków ustroju kapitalistycznego wszelkie obniżenie kosztów własnych produkcji w gospodarce socjalistycznej przynosi pożytek całemu społeczeństwu i jest podstawowym warunkiem podnoszenia się poziomu życiowego mas pracujących. Przekroczenie natomiast rozmiarów planowanych kosztów własnych w kierunku ich zwiększenia w poszczególnych przedsiębiorstwach stanowi bezpośrednią stratę w całości gospodarki narodowej społeczeństwa socjalistycznego.

Systematyczne obniżanie kosztów własnych i progresywne zwiększanie wewnętrznej akumulacji staje się prawem socjalistycznego systemu gospodarstwa. Już w pierwszych etapach rozwoju socjalizmu w ZSRR Lenin i Stalin z całą ostrością stawiali zadanie tworzenia akumulacji na podstawie obniżenia kosztów własnych produkcji. O rozmiarach środków mogących powstawać z obniżenia kosztów własnych produkcji świadczy planowe obniżenie kosztów własnych w okresie wykonania powojennego planu 5-cioletniego (1946 — 1950) w ZSRR o 17% w

¹⁾ Znaczenie walki o obniżenie kosztów produkcji w gospodarce socjalistycznej. „Planowoje chozjajstwo“ 1946, nr 12.

porównaniu z 1948 r. w przemyśle, transporcie, stacjach maszynowo-tractorowych i państwowych gospodarstwach rolnych, co w wyniku ma przynieść ok. 160 mld. rubli oszczędności. Związane z obniżeniem kosztów własnych produkcji tworzenie akumulacji socjalistycznej ma ogromne znaczenie dla całego gospodarstwa narodowego, jest ono bowiem źródłem finansowania inwestycji, rozszerzenia produkcji, wzmacniania obronności kraju i wzrostu dobrobytu mas pracujących. Obniżenie kosztów własnych jest podstawą do obniżenia cen na towary i podwyższenia realnej siły nabywczej pieniądza.

Akumulacja w socjalistycznym przedsiębiorstwie tworzy się z różnicy między ustaloną ceną sprzedażną a kosztem własnym produkcji. Jeżeli faktyczne koszty własne są niższe od planowanych powstaje wówczas ponadplanowa akumulacja.

Walka o obniżenie kosztów własnych jest walką o podwyższenie rentowności w drodze mobilizacji wszystkich rezerw przedsiębiorstwa.

Do obniżenia kosztów własnych i zwiększenia akumulacji przyczyniła się likwidacja braków w produkcji. Ważnym źródłem obniżenia kosztów własnych jest zmniejszenie wkładu żywej pracy w jednostkę produkcji, do czego przyczynia się wyzyskanie rozwoju techniki i postępu w organizacji pracy. W związku z tym szczególne znaczenie dla obniżenia kosztów własnych produkcji posiada mechanizacja pracy, zwłaszcza w dziedzinach pracochłonnych, oraz normy pracy. Znaczenie norm charakteryzują następujące słowa Stalina: „Bez norm technicznych niemożliwa jest planowa gospodarka. Prócz tego normy techniczne potrzebne są na to, aby masy zacofane podnosić do poziomu przodujących. Normy techniczne — to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej²⁾”

Wykorzystanie urządzeń technicznych i skrócenie nieproduktywnych przerw w pracy stanowią dalsze źródła oszczędności wpływające na obniżenie kosztów własnych.

Przyspieszenie cyklu produkcji i zbytu przyczynia się do zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów. Skrócenie procesu produkcyjnego, przyspieszenie przewozów, przybliżenie produkcji do odbiorców, wykonanie planu według sortymentów odpowiadających popytowi przyspieszy obrót środków w przedsiębiorstwach i w wyniku przyniesie oszczędności.

Poważnym źródłem obniżenia kosztów własnych jest odpowiedni dobór i nieprzekroczenie niezbędnej liczby pracowników administracyjnych oraz obniżenie wydatków nieproduktywnych.

Zastosowanie możliwie najprostszycy metod planowania i rozrachunku gospodarczego, które wskazywałyby celowość rozchodów z uwidocznieniem elementów kosztów według poszczególnych działów produkcji; odpowiedzialność

²⁾ J. Stalin. Świadectwa leninizmu. Wyd. polskie, str. 505. „Książka i Wiedza” 1949.

i równocześnie materialne zainteresowanie wszystkich pracujących w wykonaniu ilościowych i jakościowych wskaźników planu; prawidłowe normowanie rozchodu surowca, materiałów, narzędzi, stworzenie najwłaściwszego asortymentu produkcji, wykorzystanie odpadów i surowców zastępczych, a także należyte magazynowanie surowców i wyrobów gotowych; normowanie czasu pracy i zwiększanie intensywności produkcji oraz podnoszenie kwalifikacji wszystkich pracujących — wszystko to ma wpływ na wysokość kosztów własnych produkcji. Wymienić tu również należy progresywny system płac oraz premiowanie za planowe i ponadplanowe obniżenie kosztów własnych. Progresywność w systemie płac polega na tym, że na każdą jednostkę wyprodukowaną ponad normę płaci się więcej niż za jednostkę wyprodukowaną w ramach norm planowanych w tym czasie.

Opisane warunki kształtowania się kosztów własnych dotyczą również procesów produkcyjnych w gospodarstwie leśnym z uwzględnieniem szczególnych właściwości przyrodniczych w organizacji gospodarstwa leśnego, polegających przede wszystkim na tym, że drewno jako podstawowy produkt wytwórczości leśnictwa występuje łącznie ze środkiem produkcyjnym w postaci drzewostanu oraz że możliwości zwiększenia rozmiarów produkcji są ograniczone warunkami siedliskowymi.

W związku z przyrodniczym charakterem produkcji leśnej, jej długim trwaniem i rozległą powierzchnią jest ona narażona na wpływy klęsk żywiołowych (np. pożary, inwazje szkodliwych owadów i inne szkody). Zjawisko to, jak również związana z nim konieczność ochrony lasów, ma wpływ na ogólne koszty produkcji leśnej.

Podstawową i największą pozycję w kosztach własnych gospodarstwa leśnego stanowią koszty robocizny. Z kalkulacji dokonanych w ZSRR w latach przedwojennych wynika, że koszty robocizny w całości np. prac zalesieniowych wynosiły 84%. W pracach związanych z przygotowaniem gleby pod uprawę lub też dowozem z lasu drewna do dróg przy zastosowaniu środków mechanicznych lub innych ułatwień w pracy udział kosztów robocizny w kosztach własnych obniżał się do 63 — 68%. W dążeniu do mechanizacji prac zalesieniowych skonstruowano w Związku Radzieckim szereg maszyn mechanicznie dokonujących czynności sadzenia przy zakładaniu upraw. Praktyczne zastosowanie tych maszyn dało pomyślne wyniki i rozpowszechnienie ich przyniesie niewątpliwie poważne oszczędności w wydatkach przy sztucznych zalesieniach.

Zmechanizowania wymagają również inne dziedziny pracy w gospodarstwie leśnym. Z obliczeń dokonanych w Związku Radzieckim wynika, że np. oczyszczanie drzew z gałęzi zajmuje ok. 25% czasu używanego do wyrobu drewna. Zatem w dziedzinie tej są duże możliwości zaoszczędzenia pracy ludzkiej przez wprowadzenie mechanizacji. Jako przykład wielkich osiągnięć

nię w dziedzinie zmechanizowanego wyrobu drewna przytoczyć można wyniki pracy jednej z brygad robotniczych w Medwożegorskim „Lespromchozie“ (Karelo-Fińska SRR), która to brygada (5-ciu ludzi) w IV kwartale 1947 r. wyrabiała przy pomocy pił o napędzie elektrycznym codziennie po 23,6 m³ drewna na każdego robotnika. (W 1947 r. przeznaczono dla gospodarstwa leśnego w ZSRR ponad 10 tysięcy takich pił). W Leningradzie skonstruowany został specjalny traktor dla dowozu drewna z lasu do dróg wywozowych (zrywki), którego rozpowszechnienie będzie dalszym postępowaniem w mechanizacji transportu drewna.

Zagadnienie transportu drewna posiada olbrzymie znaczenie w polskim gospodarstwie leśnym, w szczególności w okresie powojennym. Koszty transportu surowca tartaczego w okresie powojennym wzrosły do ca 100% jego wartości.

W gospodarstwie leśnym, podobnie jak i w innych dziedzinach, poważny wpływ na wysokość kosztów własnych posiadają racjonalne normy pracy, ustanawiane z uwzględnieniem wszystkich czynników wpływających na ilościowe i jakościowe wyniki pracy. Przykładowo rozpatrzmy czynniki wpływające na wysokość norm przy pracach związanych z uprawami. Czynniki te można ująć w 3 grupy: przyrodnicze, produkcyjne i organizacyjne. Podstawą przyrodniczą są przede wszystkim warunki siedliskowe w gospodarstwie leśnym, zwłaszcza rodzaj gleby i jej wilgotność. Z doświadczeń w leśnictwie radzieckim wynika,³⁾ że przy spulchnianiu upraw sosnowych motykami wydajność wynosiła na glebie gliniastej przy zachwaszczeniu słabym 1.800 m², a na glebie piaszczystej przy tym samym stopniu zachwaszczenia 2.700 m². W grupie czynników produkcyjnych przy zastosowaniu urządzeń maszynowych wpływ na wydajność pracy posiada m. in. długość trasy. Przy spulchnianiu gleby w międzyrzędach kultywatorem z użyciem traktora wykorzystanie czasu pracy wynosiło przy 100 m długości trasy 81%, a przy 2.000 m dług. trasy 99,5%. Czynniki organizacyjne zależą głównie od człowieka wykonującego lub organizującego pracę, przy czym podstawowym warunkiem w tej dziedzinie jest należyte wykorzystanie czasu. Przy mechanicznej uprawie gleby nieprodukcyjne działania obejmują od 23 — 50% całości czasu zużytego. Skład zespołów robotniczych przy wykonywaniu pracy posiada również wpływ na jej wydajność. Przy pieleniu chwastów zespół 9-osobowy z robotników przygodnych wykonał przeciętnie 879 m² na osobę, podczas gdy w tych samych warunkach i tym samym czasie stały zespół wykonał 1.289 m². Liczebność zespołów i należyte rozstawienie, jak również sposób wykorzystania i długość odpoczynków posiada także wpływ na wydajność pracy. Z przytoczonych danych wynika, że przy ustalaniu norm pracy w każdej gałęzi

produkcji należy uwzględnić szereg czynników wpływających na jej wydajność i w konsekwencji na koszty produkcji.

Z uwagi na wielostronność zastosowania drewna (ok. 5.000 pozycji) oraz rosnące zapotrzebowanie (np. w ZSRR w porównaniu z r. 1913 zapotrzebowanie wzrosło czterokrotnie)—wpływ na oszczędność spożycia drewna i koszty własne produkcji posiadać będzie normalizacja materiałów drzewnych z dostosowaniem wyrobu drewna do potrzeb związanych z ich użytkowaniem.

Należyte sposoby składowania i konserwowania drewna w lesie i na składnicach, przeciwdziałające psuciu się drewna, mają również wpływ na rozmiary kosztów własnych.

Dużą rolę odgrywa należyta manipulacja surowcem w przydzielaniu do wyrobu na poszczególne asortymenty oraz wyrób tych sortymentów z nastawieniem na oszczędzanie surowca drzewnego i wykorzystanie zmechanizowanych narzędzi pracy. W stosunku do masy drewna na pniu — po jego ścięciu i przerobieniu w postaci gotowych wyrobów lub urządzeń pozostaje zaledwie ok. 20 — 30%. Wpływ zatem na koszty produkcji i wyniki finansowe w gospodarstwie będą miały rodzaje wyrabianych sortymentów i jak najwłaściwsze wykorzystanie surowca drzewnego.

Obniżenie odsetka drewna opałowego w ogólnej masie wyrabianego drewna w lesie z równoczesnym wykorzystaniem odpadków jest dalszym poważnym źródłem obniżenia kosztów własnych produkcji. W lasach polskich odsetek drewna opałowego w stosunku do masy wyrębu drewna (grubizny), wynosił: w 1945/46 r. ok 30%, w 1946/47 ok. 25%, w 1947/48 ok. 21%, a w 1948/49 ok. 18%. Obniżenie udziału drewna opałowego spowodowało większe wykorzystanie surowca drzewnego do wyrobu sortymentów niezbędnych dla innych gałęzi gospodarstwa narodowego.

Skrócenie procesów produkcyjnych związanych z wyrobem i wywozem we właściwym czasie drewna z lasu, zaopatrzenie odbiorców przy wykorzystaniu wszelkich najekonomiczniejszych środków transportu (transport mechaniczny, spław i in.) powinno przynieść w wyniku obniżenie kosztów własnych.

Zwiększenie intensywności obszaru gospodarstwa leśnego przy wykorzystaniu wszelkich możliwości przyrodniczych, technicznych i ekonomicznych w produkcji, w szczególności spowodowanie odpowiednimi zabiegami hodowlanymi i pielęgnacyjnymi w drzewostanach zwiększenia przyrostu masy drzewnej oraz zalesienie niewykorzystanych obszarów nadających się do zalesienia powinno obniżyć koszty produkcji drewna i w wyniku przynieść pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w drewno i inne produkty leśne.

Przy planowaniu kosztów prowadzenia gospodarstwa leśnego uwzględnić trzeba wpływ lasu na warunki klimatyczne, glebowe, gospodarkę wodną, kulturę społeczną, obronność kraju itp.

³⁾ W. Krajski. Przyczynki do planowania w gospodarstwie leśnym w ZSRR. Las Polski 1948, nr 6-7, str.

PLANOWANIE WYKONAWCZE OBROTÓW TOWAROWYCH Z ZAGRANICĄ

WPOPRIEDNIM artykule¹⁾ omówiono instrukcję PKPG z dnia 23.8.48 r., która ustala metody i zakresła granice planowania obrotów handlu zagranicznego na okres roczny. Instrukcja ta z natury rzeczy nie wnika we wszystkie szczegóły procesu handlu zagranicznego. Zasadniczym jej celem było opracowanie metod uchwycenia masy towarowej tych obrotów oraz umożliwienie opracowania na podstawie danych, zestawionych przez centrale handlu zagranicznego, planu płatności zagranicznych z tytułu obrotu tą masą. Zestawiony w myśl przepisów tej instrukcji roczny plan obrotów handlu zagranicznego pomyślany został jako rama organizacyjna tych obrotów, przy czym postulat elastyczności wykonawczej planu, który postawiony być musi jako jeden z zasadniczych atrybutów władz nadrzędnych handlu zagranicznego, prawie zupełnie nie znalazł w tej instrukcji formalnego wyrazu. Jakkolwiek zastrzeżenie to zostało pominięte, to jednak w punkcie 13 części ogólnej instrukcji znajdujemy stwierdzenie, że plany roczne stanowią podstawę dla sporządzania przez centrale handlu zagranicznego kwartalnych planów wykonawczych; można zatem sądzić, że właśnie plany wykonawcze, jak wskazuje sama ich nazwa, stanowią mają w ręku Ministerstwa Handlu Zagranicznego narzędzie elastycznej dyspozycji, zarówno w odniesieniu do masy towarowej, jak i do płatności wynikających z obrotu tą masą.

Wydana w dn. 1.6.1949 instrukcja Ministerstwa Handlu Zagranicznego o planowaniu wykonawczym obrotów towarowych z zagranicą miała w pierwszym rzędzie na celu umożliwić Ministerstwu sprawne, szybkie i elastyczne dysponowanie całością obrotów.

Dla zanalizowania w jakiej mierze instrukcja o kwartalnych planach wykonawczych spełniła to zadanie należy zatrzymać się chwilę nad warunkami, w których tak pomyślana dyspozycja może być realizowana.

Pomimo że plan roczny w zasadzie operuje pojęciem masy towarowej, która w czasie od 1 stycznia danego roku do 31 grudnia tego roku przekroczyła granice celne obszaru państwa, to jednak nie możemy zanosić, że transakcje same przebiegają w okresach czasu dłuższych lub krótszych niż rok i że towar zamówiony w ramach planu jednego roku często przekracza granicę państwa dopiero w roku następnym. Przed wprowadzeniem planowania wykonawczego przewidziano dla uproszczenia założenie, że tzw. poślizg jednego roku równa się w przy-

bliżeniu poślizgowi roku następnego. Założenie to okazało się całkowicie nierealne ze względu na ogromną dynamikę rozwoju obrotów. Jakkolwiek np. w imporcie poślizg z r. 1947 na r. 1948 wynosił w przybliżeniu 14,6% według wartości, a poślizg z r. 1948 na r. 1949 — 13,2%, to w sumach bezwzględnych poślizg r. 1948/49 był przeszło dwukrotnie wyższy niż r. 1947/48. Jeśli dodamy do tego znaczne ruchy cen w r. 1948 w stosunku do cen r. 1947, to poślizg w ujęciu ilościowym okaże się jeszcze wyższy.

Już zupełnie absurdalne byłoby stosowanie założenia równomierności poślizgu w stosunku do poszczególnych obrotów clearingowych. W tym zakresie stosunki zmieniały się z miesiąca na miesiąc, nie mówiąc już o okresach całorocznych. Zamrożenie clearingowe naszych należności zmieniało swój znak w zależności od większej lub mniejszej aktywności poszczególnych central handlu zagranicznego na danym rynku. Brak koordynacji działalności central na odcinku płatniczym doprowadzało niejednokrotnie do konieczności finansowania zakupów na poszczególnych rynkach clearingowych drogą transferu wolnych dewiz, przy tym w stosunkowo krótkim czasie narastały zamrożenia clearingowe naszych należności niejednokrotnie powyżej planu tzw. kredytu technicznego. Kredyt taki pomyślany był przez nas jako narzędzie finansowania importu, a tymczasem służył naszym kontrahentom, musieliśmy bowiem eksportować na kredyt, nie mając narazie co zakupić na ich rynku.

Dla usunięcia tego rodzaju błędów konieczne było stworzenie takiego systemu informowania o stanie transakcji w ramach każdego z obrotów clearingowych, by Ministerstwo nie tylko znało aktualne saldo bankowe, ale orientowało się bieżąco w zaangażowaniu finansowym na danym rynku, znało możliwości finansowego zaangażowania się w nowe transakcje oraz mogło z góry przewidzieć skutki płatnicze tych transakcji w okresach następnych.

Postulat ten postawiony został na naczelnym miejscu przy ustalaniu celów, jakim miało służyć planowanie wykonawcze. Trzeba zwrócić uwagę, że plan roczny masy towarowej, a co za tym idzie i roczny plan płatniczy z tytułu obrotów towarowych z zagranicą, jest i pozostanie planem handlu zagranicznego, zestawionym od strony potrzeb i możliwości rynku krajowego, podczas gdy planowanie wykonawcze ma na celu skierowanie naszych zakupów i naszego zbytu na odpowiednie obszary geograficzne, z uwzględnieniem warunków płatniczych i towarowych.

¹⁾ P. „Gospodarka Planowa” r. 1949 nr 12

Drugim zagadnieniem wymagającym uregulowania była sprawa właściwej polityki zakupów i sprzedaży. Strumień towarowy powinien płynąć przez granicę zgodnie z założeniami planu produkcji i zaopatrzenia, tak aby z jednej strony przemysł nasz był w porę aprowidowany dopływem surowców i innych potrzebnych mu towarów, z drugiej zaś, by w sposób optymalny wykorzystane były sezonowe możliwości towarowe poszczególnych rynków. Analogicznie w zakresie eksportu należy prowadzić taką politykę transakcyjną, by w zdejnowaniu nadwyżek eksportowych i realizowaniu kontyngentów eksportowych uwzględniano bieżącą sytuację rynku krajowego.

Przy tym plany wykonawcze jako narzędzie precyzyjnej realizacji umów mają inne znaczenie w stosunkach z ZSRR i krajami demokracji ludowej, a inne w stosunkach z krajami kapitalistycznymi. O ile w obrotach z krajami kapitalistycznymi, tak wolnodewizowych jak clearingowych, umowy są pomocniczym elementem (licencji i uregulowanie techniki płatniczej), a plany kwartalne głównym regulatorem obrotów — to w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej umowa jest podstawą, a plany kwartalne są narzędziem sprawnej jej realizacji. Stanowi to realizację też postawionych przez Premiera H. Minca o zasadach planowania w krajach demokracji ludowych.

Ustalenie takiego przebiegu procesów handlu zagranicznego w momencie zestawienia planu rocznego jest w stosunkach z krajami kapitalistycznymi praktycznie niemożliwe. Natomiast mając bieżąco dokładne informacje krajowe i z rynków zagranicznych oraz w odniesieniu do artykułów giełdowych możliwość stosowania tzw. barometrów czyli przybliżonej oceny kształtowania się popytu i podaży oraz cen w okresie najbliższych paru miesięcy — można stosunkowo dokładnie zaplanować taki poziom i lokalizację nowych kontraktów, by spowodowany nimi strumień towarowy wypełnił optymalnie w określonym okresie czasu (np. w kwartale) zadania handlu zagranicznego w okresie zaopatrzenia rynku krajowego i zbytu towarów przeznaczonych na eksport.

Ponieważ podstawę do planowania wykonawczego stanowi zawsze roczny plan masy towarowej, ruch towarowy zaplanowany na dany kwartał, uwzględniając założenia i postulaty podane powyżej, musi jednak odnosić się zawsze do liczb planu rocznego. W stosunku do każdego artykułu z osobna należało określić czy poziom jego importu (lub eksportu) ma przebiegać równomiernie w ciągu całego roku, czy też wykazywać wybitne wahania sezonowe. Toteż stwierdzenie, że np. na dany dzień plan handlu zagranicznego wykonany został w określonym procencie nie daje właściwej oceny sytuacji, gdyż konieczne jest do tego przeprowadzenie badań nad strukturą dokonanych obrotów i wzajemnym stosunkiem udziału poszczególnych pozycji masy towarowej w ramach obrotu

globalnego. Liczby ogólne o wykonaniu obrotów z zagranicą w pewnym okresie mogą być całkowicie zadawalające, ale analiza szczegółowa tych cyfr może wykazać, że udział pewnych artykułów w naszym eksporcie był zbyt duży w stosunku do planu rocznego i sezonowych zmian w zaopatrzeniu kraju, a udział innych ważnych pozycji eksportowych — zbyt niski.

Przeprowadzenie tego rodzaju badań ex post, jakkolwiek pouczające i potrzebne, nie może być jednak uznane za wystarczające w układzie gospodarki planowej. Wyeliminowanie wszelkiej przypadkowości i niedopuszczenie do żywiołowego rozwoju procesów gospodarczych jest zasadą planowania socjalistycznego. Z tego też powodu postulat planowego regulowania strumienia ruchu towarowego należy uważać za równie istotny jak postulat planowego regulowania przebiegu płatności z tytułu obrotu towarowego z zagranicą.

Trzecim powodem wprowadzenia planowania wykonawczego w handlu zagranicznym była konieczność nadania planowaniu na wszystkich jego szczeblach charakteru rzeczywistego ośrodka czynności związanych z zagranicznym obrotem towarowym. Znaczne różnice, jakie zachodziły pomiędzy strukturą zaplanowanej masy towarowej oraz przewidywanym rozkładem kierunkowym tej masy a praktyką realizacyjną obrotów, brak wszelkich konsekwencji z tytułu różnic, jakie zachodziły pomiędzy wykonaniem poszczególnych pozycji towarowych a ich zaplanowaniem, szukanie kryteriów wykonawczych w stosunku do całości obrotów bez uwzględnienia ich struktury wewnątrz-towarowej i kierunkowej, wszystko to razem stworzyło atmosferę, którą należało uzdrowić wciągając do prac planowania na odcinku wykonawczym całość aparatu handlu zagranicznego oraz wiążąc ściśle planowanie wykonawcze z podstawowymi planami rocznymi. Należało również wprowadzić dyscyplinę wykonawczą w stosunku do poszczególnych pozycji masy towarowej i określić, kto i w jakim zakresie jest za realizację tych pozycji odpowiedzialnym. Możliwe to było tylko w wypadku jednoczesnego zestawienia planów: 1) obejmujących działalność kontraktacyjną central, 2) wyznaczających poziom ruchu towarowego, 3) określających możliwie ściśle elementy płatnicze obrotów handlu zagranicznego. Przy tym wszystkie te plany musiały być ułożone na okres najbliższego kwartału.

Możność takiego planowania zakładała, że centrale handlu zagranicznego w Polsce osiągnęły normalny poziom organizacyjny, co daje pewną gwarancję realności planów.

Jak się przedstawiała sprawa w praktyce? Badając rezultaty sporządzenia pierwszych planów wykonawczych poprzez zestawienie tzw. arkuszy błędów stwierdzono następujące rodzaje i ilości błędów.

1) Błędy formalne, spowodowane błędą interpretacją instrukcji przez wydział planowania w centralach — 32,6%.

2) Błędy rzeczowe, wykazujące brak koordynacji prac wydź. planowania central z wydziałami branżowymi tych central — 46,9%.

3) Błędy dyspozycyjne, t.j. wynikające z zarządzeń dawanych przez dyrekcje central, wydziałom branżowym, wzgl. przez Departamenty Importu, Eksportu lub Traktatów dyrekcjom central, wykazujące brak orientacji w bieżących zjawiskach na odcinku płatniczym oraz w zakresie dotychczasowego wykonania planu masy towarowej — 20,5%.

Odpowiednie zestawienie dla kwartału następnego wykazuje, w wyniku doświadczeń kwartału pierwszego i szeregu konferencji i odpraw zorganizowanych na terenie Ministerstwa, spadek ogólnej ilości błędów zanotowanych w arkuszach błędów central — do 78% w stosunku do ilości błędów kwartału poprzedniego, a kwalifikacja błędów do poszczególnych rodzajów wykazuje następujące zmiany: 1) błędy formalne — 28,2%, 2) błędy rzeczowe — 64,7%, 3) błędy dyspozycyjne — 7,1%.

Charakterystyczny jest bezwzględny wzrost błędów grupy drugiej, co wskazuje na duże jeszcze braki w organizacji prac planowania na terenie central handlu zagranicznego. Znaczny natomiast względny i bezwzględny spadek błędów grupy III należy tłumaczyć zwiększonym zainteresowaniem pracami planowania ze strony dyrekcji central i wciągnięciem do prac nad zestawieniem planów wykonawczych wszystkich zainteresowanych departamentów Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Należy podkreślić, że przy zestawieniu planów wykonawczych na I kw. 1950 r. dała się odczuć dalsza poprawa w technice planowania wykonawczego, przy czym charakterystyczny był znaczny spadek błędów technicznych po stronie pracy central. Jednocześnie zwiększyła się rola departamentów Ministerstwa Handlu Zagranicznego, co znalazło swój wyraz w żywym ich zainteresowaniu pracami planowania i wniesieniu znacznej liczby poprawek i uzupełnień.

Materiał zebrany w tzw. arkuszach błędów central winien być uzupełniany bieżąco, a wnioski jakie z niego można wyciągnąć przenoszone bezzwłocznie w teren. Błędy zauważone, a zwłaszcza powtarzające się nadal, powinny stanowić materiał do narad wytwórczych na terenie central handlu zagranicznego oraz departamentów Ministerstwa.

Aby ocenić przydatność planowania wykonawczego dla koordynacji całości obrotów, zarówno w stosunku do planu rocznego masy towarowej jak i do przebiegu poszczególnych umów handlowych, należałoby przeprowadzić badania zmian, jakie do propozycji central w planach wykonawczych wprowadziło Ministerstwo Handlu Zagranicznego, z jednoczesnym uwzględnieniem przyczyn tych zmian i odpowiednią kwalifikacją tych przyczyn. Jednakże zbyt krótki okres istnienia planowania wykonawczego oraz zbyt duża jeszcze ilość błędów

formalnych i rzeczowych uniemożliwiają przeprowadzenie narazie takich badań.

Przechodząc do oceny samej instrukcji o planowaniu wykonawczym obrotów towarowych z zagranicą należy zanalizować, w jakiej mierze i jakimi metodami zrealizowane zostały w tej instrukcji postawione powyżej postulaty. Instrukcja wyodrębnia trzy rodzaje planowania wykonawczego, a mianowicie: a) planowanie wykonawcze kontraktacji tzw. WK, b) plany wykonawcze ruchu towarowego tzw. WT, c) plany wykonawcze płatnicze tzw. WP.

Cele i zadania każdego z tych planów zostały w instrukcji zupełnie wyraźnie sformułowane.

Dla planów kontraktacji WK sformułowano następujące zadania:

1) Zaplanowanie na dany kwartał efektywnego zakupu lub sprzedaży towarów w granicach potrzebnych do wykonania planu rocznego obrotów towarowych handlu zagranicznego z uwzględnieniem innych dodatkowych momentów, jak sezonowości, możliwości transportowych itp.

2) Rozkład w czasie przebiegu kontraktacji w sposób zapewniający terminowy przebieg ruchu towarów i jego zgodność z założeniami planu wykonawczego ruchu towarów WT.

3) Rozkład w czasie przebiegu płatności wynikających z kontraktów, które mają być zawarte w kwartale planowanym.

Takie sformułowanie zadań WK łączy plan ten z planem masy towarowej, jednak nie w sposób mechaniczny, ale z uwzględnieniem ruchów sezonowych, możliwości transportowych i innych tego rodzaju elementów, co stwarza warunki realności planu.

Rozkład w czasie przebiegu kontraktacji, w sposób zapewniający terminowy przebieg towarów, nakłada na centrale handlu zagranicznego obowiązek dokładnej analizy cyklu obrotowego w stosunku do danej pozycji masy towarowej z uwzględnieniem warunków przebiegu tego cyklu na danym rynku zakupu lub zbytu.

Postulat zgodności przebiegu ruchu towarowego z założeniami planu ruchu towarowego, będący wynikiem właściwego rozmieszczenia w czasie prac kontraktacyjnych, stwarza ściśle powiązania planu kontraktacji poprzez plan ruchu towarowego z planem rocznym masy towarowej.

Dane co do przebiegu płatności wynikających z planowanych do zawarcia kontraktów mają umożliwić Ministerstwu Handlu Zagranicznego orientację, w jakiej mierze możliwości płatnicze mogą być wykorzystane na odpowiednich rynkach i w jakiej mierze transakcje planowane na najbliższy kwartał angażują możliwości płatnicze w kwartale planowanym i w kwartałach dalszych.

Mamy tu zatem całkowite powiązanie w czasie i przestrzeni prac wstępnych planowanych dla zrealizowania obrotów towarowych z elementami planu rocznego masy towarowej oraz sprecyzowanie skutków, jakie ewentualna realizacja planu kontraktacji może spowodować na odcinku płatniczym.

Centrale mają sporządzać odrębne arkusze planów dla każdego z obrotów clearingowych, a jeśli w ramach danego obrotu biegnie jednocześnie więcej niż jedna umowa — dla każdej umowy oddzielnie.

Tego rodzaju technika wypełniania arkuszy daje możliwość szybkiego zestawienia planu kontraktacji dla całości danego obrotu przez kompletowanie wpływających od poszczególnych central arkuszy dotyczących tego samego obrotu clearingowego — zwłaszcza, że na odrębnych arkuszach podawane są plany dla strony importowej i eksportowej. Ponieważ tego rodzaju technika stosowana jest i przy pozostałych rodzajach planów wykonawczych, tj. przy planach ruchu towarowego WT i planach płatniczych WP, prace scaleniowe wykonywane przez Ministerstwo mogą być zrobione przy minimum nakładu czasu.

Powiązanie planu WK z planem masy towarowej znajduje formalny i praktyczny wyraz w numerowaniu pozycji zgodnie z numeracją planu rocznego masy towarowej.

Powiązanie pracy central handlu zagranicznego z rynkiem krajowym, a jednocześnie i odpowiednimi rynkami zagranicznymi przy zestawieniu planu WK — sformułowane zostało w przepisie (pkt. 2 t.) stwierdzającym, że do planu WK powinny wchodzić w zasadzie jedynie te transakcje, które zostały już przygotowane zarówno od strony krajowej jak i zagranicznej i oparte są na porównawczym materiale ofertowym i zaawansowanych pertraktacjach. Jak stwierdza dalej cytowany punkt „wymagać to będzie od central handlu zagranicznego, obok dokładnej znajomości zapotrzebowania odbiorców krajowych na dany kwartał, dostatecznie wczesnego przygotowania transakcji na tle pełnej znajomości rynku światowego“.

Ciekawy jest przepis zawarty w punkcie 2e, że w wypadku gdy kontrakt przewidywać ma inną walutę niż walutę obrotu clearingowego należy to wykonać w specjalnej rubryce. Przepis ten nie ma na ogół dużego znaczenia, może być on jednak ważny w wypadkach specjalnych, jak np. ostatnia dewaluacja walut zachodnich.

Również przepis zawarty w punkcie 2b ustala, że kryterium podziału na kraje stanowi dla planu WK siedziba kontrahenta. Ponieważ odpowiednio kryterium dla planu ruchu towarowego WT stanowi kraj pochodzenia lub przeznaczenia towaru, przez porównanie danych obydwóch planów można uchwycić pośrednictwo i wyciągnąć odpowiednie wnioski co do ewentualnej jego eliminacji.

Za bazę dla wyceny wartości towarów w planach WK przyjęta została baza franco granica polska, a przy transporcie morskim cif porty polskie, przy eksporcie zaś fob porty polskie. Przewidziana specjalna rubryka, służąca do wpisania różnicy pomiędzy wartością kontraktową a wartością franco granica — da wycenę elementów usługowych, tkwiących w kontraktach na import lub eksport towarów. Jest to bardzo ważne przy planowaniu obrotu płatniczego z zagranicą przy wycenie i zestawieniu płatności z tytułu obrotu usługowego. Plan WK podaje wycenę tych obrotów, lecz nie precyzuje rozkładu płatności w czasie, gdyż zadanie to spełniać ma szczegółowo plan WP. Należy zatem analogiczną rubrykę wprowadzić i do tego planu, by móc potem odpowiednie salda przenieść z planu płatności z tytułu obrotu towarowego do planu płatności z tytułu obrotów usługowych. Rozdzielenie elementów towarowych od usługowych i oddzielne ich planowanie dla każdej poszczególnej transakcji byłoby i teoretycznie trudne, i praktycznie bardzo kłopotliwe, nie mniej jednak czystość planowania wymaga wyodrębnienia płatności z tytułu różnych rodzajów obrotów. Proponowane rozwiązanie tej sprawy jest najprostsze i najmniej kłopotliwe, przy czym nie powinno ono spowodować poważniejszych odchyień od stanu rzeczywistego.

Z podanego powyżej przeglądu instrukcji WK widzimy, że obok powiązania z planem masy towarowej żąda ona od central również danych wymagających znajomości rynków towarowych, stosunków transportowych oraz warunków płatniczych. W ten sposób wszystkie pionierzy organizacyjnie centrali brać muszą aktywny udział w pracy nad zestawieniem tego planu.

Jak wynika z dalszych przepisów instrukcji — również i wszystkie zainteresowane departamenty Ministerstwa mają brać udział w pracach scaleniowych. W ten sposób został zrealizowany postulat wciągnięcia wszystkich organów wykonawczych handlu zagranicznego do prac planowania.

Przechodząc z kolei do planu wykonawczego ruchu towarowego WT pominiemy zagadnienia naświetlane już przy omawianiu planu WK, ograniczając się jedynie do sprecyzowania zadań i celów sporządzania tego planu.

Zadania te i cele instrukcja formułuje w sposób następujący:

Zadaniem planu WT jest: a) zestawienie ruchu towarowego jaki przewidywany jest w związku z zawartymi w okresach poprzednich kontraktami oraz kontraktami przewidywanymi do zawarcia w kwartale planowanym, tj. wyznaczenie, w jakich ilościach nastąpią dostawy poszczególnych towarów w obrocie z zagranicą; b) orientowanie Ministerstwa H. Z. oraz central, w jakim stopniu planowany na dany okres ruch towarowy zaspokoi krajowych odbiorców poszczególnych towarów (import) oraz zapewni dostawy artykułów krajowych (eksport); c) orientowanie Ministerstwa H. Z. oraz central, w

jakiej mierze realizowane mają być obroty zakreślone planem kontraktacji.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że centrale zwolnione są od obowiązku porównywania planowanego ruchu towarowego z rocznym planem masy towarowej. Obowiązek ten przeniesiony został na Ministerstwo Handlu Zagranicznego, które sporządza specjalne plany zbiorcze WT3 mające za zadanie porównywanie całości planów ruchu towarów z założeniami rocznego planu masy towarowej. Przepis ten zawiera również analogiczny obowiązek Ministerstwa w stosunku do planów kontraktacji. (Instrukcja dla departamentów Ministerstwa Handlu Zagranicznego w sprawie sporządzania zbiorczych kwartalnych planów wykonawczych obrotów towarowych z zagranicą, pkt. 2g).

Zasadniczą myślą przewodnią planowania ruchu towarowego na poziomie central handlu zagranicznego jest ustalenie masy towarowej, jaka ma przekroczyć granice kraju w okresie planowanego kwartału, ze specjalnym zwróceniem uwagi na potrzeby rynku krajowego w tym zakresie oraz na powiązania planu ruchu towarowego WT z planem kontraktacji WK.

Zgodnie z instrukcją zadaniem planów wykonawczych płatniczych WP jest zestawienie płatności wynikających z obrotów towarowych, które mają być dokonane w okresie kwartału objętego planem. Instrukcja wyjaśnia, że płatnościami w rozumieniu planu WP są płatności w walucie obcej z tytułu obrotu towarowego i związanych z nim usług oraz płatności w złotych za usługi świadczone poza granicami kraju przez instytucje usługowe krajowe na rzecz obrotu towarowego. Jeśli więc np. kupujemy towar płacąc należność franco granica kraju zakupu, a opłaty frachtowe regulujemy złotówkami przy wykupywaniu frachtu z PKP to, jakkolwiek zapłaciliśmy mniej walut niż wynosi wartość towaru obliczona na bazie franco granica polska, PKP będą musiały wydać odpowiednią ilość walut za przebieg towaru na kolejach państw obcych. Jak już powiedziano, instrukcja obowiązująca obecnie nie zawiera przepisu wprowadzenia w planach WP różnicy między wartością kontraktową a wartością na bazie franco granica polska, co z przyczyn podanych powyżej należy uzupełnić.

Pozostałe przepisy instrukcji, dotyczące planów WP, są analogiczne do omówionych przy planach WK i WT, lub też mają charakter ściśle techniczny, nie wymagają więc specjalnego omówienia.

W części instrukcji, dotyczącej prac scaleniowych prowadzonych przez Ministerstwo został w całości zrealizowany postulat wciągnięcia wszystkich zainteresowanych departamentów do prac scaleniowych planowania wykonawczego.

Przy ogólnej ocenie instrukcji o planowaniu wykonawczym należy stwierdzić, że stanowi

ona ogromny postęp w technice planowania obrotów w handlu zagranicznym. Metody stosowane w planowaniu wykonawczym wiążą ściśle planowanie z praktyką życiową, przez co plany wykonawcze stanowią rzeczywisty instrument sprawowania władzy administracyjnej oraz prowadzenia polityki handlowej w zakresie obrotów towarowych z zagranicą przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

Wspomniany wyżej postulat powiązania planowania z praktyką życiową kształtuje nie tylko opracowanie kolejnych planów kwartalnych, ale i ewolucję samych zasad planowania.

Wzwiązku z wydanym w dn. 1.XII.49 r. przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG i Ministrem Handlu Zagranicznego zarządzeniem o sporządzaniu kwartalnych planów finansowych obrotów z zagranicą — opracowywana jest obecnie nowa instrukcja o planowaniu wykonawczym. Instrukcja ta, poza dostosowaniem przepisów o planowaniu wykonawczym do wymagań zarządzenia, zawierać będzie pewne zmiany konstrukcyjne, których konieczność dowiodła praktyka trzech kwartałów. Wspomnieć tu należy o zmianie podziału arkuszy WK i WP z kryterium „umowy“ na kryterium „konta rozrachunkowego“, przez co uzyskane będzie ściślejsze powiązanie planowania wykonawczego z polityką walutową NBP i Ministerstwem Skarbu. Również praktyka dowiodła, że przy arkuszach WT najistotniejsze jest zobrazowanie na jednym arkuszu całości planowanych obrotów poszczególnymi artykułami. Dzięki odwróceniu kolejności kryteriów podziału z porządku „kraj — towar“ na porządek „towar — kraj“ — uzyskujemy już na arkuszach sporządzanych przez centrale obraz planowanych obrotów każdym artykułem z podaniem geograficznego rozbiecia dostaw. Da to samym centralom sprawdzian prawidłowości projektu planu kwartalnego przez porównywalność z planem rocznym, a departamentom Ministerstwa Handlu Zagranicznego niezbędną podstawę do oceny prawidłowości sporządzonych arkuszy kontraktacji.

Te i inne zmiany, wprowadzone stopniowo do pierwotnej instrukcji planów wykonawczych, są świadectwem zarówno życiowego, realistycznego podejścia planujących jednostek Min. Handlu Zagranicznego, dostosowujących przepisy do wymagań życia, jak i zasadniczej słuszności koncepcji planowania wykonawczego. Nabiera ono coraz większego znaczenia jako podstawowe narzędzie polityki handlu zagranicznego i ważki element ogólnopaństwowej polityki obrotów płatniczych z zagranicą, przy czym jednak wymaga dalszych udoskonaleń i dostosowania do tempa rozwoju polskiej gospodarki planowej.

WZROST DOBROBYTU WYNIKIEM ROZWOJU GOSPODARKI RADZIECKIEJ

ROZPORZĄDZENIE Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) z dnia 28.2.1950 r. wprowadziło nową, trzecią wielką niżkę cen artykułów powszechnego użytku w państwowym handlu detalicznym, która winna zaoszczędzić w wydatkach ludności Związku Radzieckiego około 80 mil. rubli w skali rocznej.

Ponieważ jednak ceny handlu państwowego dominującego w detalicznym wewnętrznym obrocie mają decydujący wpływ na poziom cen towarów sprzedawanych przez spółdzielczość oraz kołchoźników, przeto niewątpliwie niższa cen na dwóch ostatnio wymienionych odcinkach handlu detalicznego spowoduje dalsze oszczędności w wydatkach konsumentów, obliczane na około 30 mild r. rocznie. Łączna suma oszczędności wyniesie zatem około 110 mild rub. czyli więcej, niż przyniosła każda z dotychczasowych niżek cen.

Nieustanny wzrost stopy życiowej ludności, jaki obserwujemy w Związku Radzieckim, wzrost, który nie ma na przestrzeni dziejów precedensu ani pod względem jego powszechności, ani pod względem tempa, możliwy stał się tylko w kraju socjalizmu.

W warunkach kapitalizmu udział procentowy klas pracujących w podziale dochodu narodowego zmniejsza się, a rośnie udział klas wyzyskujących. Równoległe przebiega proces bezwzględnego obniżania się stopy życiowej klasy robotniczej. „Nagromadzenie bogactw na jednym biegunie jest równoczesne z narastaniem nędzy, znojnnej pracy, niewoli, ciemnoty, zdziwienia i degradacji moralnej na biegunie przeciwnym, to jest po stronie tej klasy, która wytwarza własny swój produkt, jako kapitał¹⁾”.

W Związku Radzieckim siły wtwórcze zostały wyzwolone z krępujących je pęt kapitalizmu, znikły klasy wyzyskujące, a wraz z nimi ich pasożytnicze spożycie; wzrost dochodu narodowego osiągnął tempo niespotykane w żadnym kraju kapitalistycznym, a wraz z rozwojem dochodu narodowego niezwykle szybko rozszerza się socjalistyczna akumulacja oraz spożycie. „...Dochody z przemysłu idą u nas nie na wzbogacenie poszczególnych osób, lecz na dalszy rozwój przemysłu, na poprawę materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej, na potaniecie towarów przemysłowych niezbędnych zarówno robotnikom jak i chłopom, to jest ponownie na poprawę materialnych warunków mas pracujących²⁾” Po wyższe słowa Stalina, wypowiedziane w związku z charakterystyką przemysłu radzieckiego,

stosują się do całości dochodów państwa socjalistycznego.

Rozwój radzieckiej produkcji, jak uczy Stalin — „podporządkowany jest nie zasadzie zysku kapitalistycznego lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących³⁾”.

W przeciwieństwie do kapitalizmu — w kraju socjalizmu „systematyczna poprawa materialnej sytuacji mas pracujących i nieprzerwany rozwój ich potrzeb (zdolności nabywczej), będąc stale rosnącym źródłem rozwoju wytwórczości, zabezpiecza masy pracujące przed kryzysami nadprodukcji, wzrostu bezrobocia i nędzy⁴⁾”.

Tak więc stałe podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego mas jest jednym z najbardziej istotnych czynników nieustannego i niezwykle szybkiego rozwoju całej radzieckiej gospodarki. Natomiast w krajach kapitalistycznych obniżanie się stopy życiowej mas pracujących jest poważnym czynnikiem przyspieszenia i pogłębiania kryzysów gospodarczych oraz narastania przeciwieństw klasowych.

Związek Radziecki poniósł w II wojnie światowej straty nieporównalnie większe, niż państwa kapitalistyczne Zachodniej Europy, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych, gdzie kapitaliści osiągnęli w związku z wojną ogromne zyski.

Mimo to Związek Radziecki potrafił dzięki prężności swej planowej socjalistycznej gospodarki najwcześniej uporać się z ekonomicznymi skutkami zniszczeń wojennych.

I tak Związek Radziecki pierwszy osiągnął rozmiary produkcji przedmiotów spożycia pozwalające na zniesienie reglamentowanego zaopatrzenia ludności jeszcze w 1947 r. oraz w tymże roku również jako pierwsze i jedyne z wielkich mocarstw ustabilizował swą walutę.

Przemawiając do wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy Generalissimus Stalin 9 lutego 1946 r. oświadczył, że w okresie, który nastąpi, „szczególna uwaga zwrócona być winna na rozwój produkcji przedmiotów powszechnego użytku, na podniesienie stopy życiowej mas pracujących w drodze kolejnego obniżania cen na wszystkie towary“.

Zarówno zapowiedź uczyniona w Moskwie przez Generalissimusa Stalina wobec wyborców, jak zadania sformułowane w ustawie o powojennym planie pięcioletnim realizowano z bolszewicką konsekwencją.

¹⁾ K. Marks. Kapitał, wyd. ros. 1949, t. I, str. 651.

²⁾ J. W. Stalin. Dzieła, wyd. ros. t. 10, str. 120 — 121.

³⁾ J. W. Stalin. Dzieła, wyd. ros. t. 12, str. 321.

⁴⁾ J. W. Stalin. Dzieła, wyd. ros. t. 12, str. 321.

Lutowe Plenum CK WKP(b) w 1947 r. powzięło doniosłą uchwałę „O środkach rozwoju gospodarki rolnej w powojennym okresie“, która stała się wyjściowym punktem powojennego rozwoju wszystkich gałęzi rolnictwa, co zapewniło w następstwie obecną obfitość podstawowych środków żywności.

W grudniu 1947 r. system reglamentowanego zaopatrywania zastąpiono rozwiniętym handlem radzieckim, co połączono z ujednoczeniem oraz niższą cen. Reforma ta przyniosła narodom Związku Radzieckiego 86 mild. rub. oszczędności w skali rocznej.

Druga niższa cen, która nastąpiła w marcu 1948 r., spowodowała wzrost oszczędności w wydatkach mas pracujących na artykuły powszechnego użytku o dalsze 71 mild. rub. rocznie.

W wyniku obu pierwszych zniżek siła nabywczą rubla radzieckiego wzrosła ca dwukrotnie.

W maju 1948 r. zatwierdzono państwowy plan elektryfikacji wsi na lata 1948 — 1950, którego rezultatem jest nie tylko postęp techniczny w pracy radzieckiego rolnictwa, ale też pośrednia poważna intensyfikacja produkcji rolnej. Niezależnie od wielkiej zniżki marcowej. przeprowadzono jeszcze dwukrotnie częściowe zniżki cen w 1948 r., mianowicie we wrześniu i grudniu.

Wreszcie w październiku tegoż 1948 r. Rada Ministrów ZSRR oraz CK WKP(b) podjęły historyczną uchwałę o realizacji największego w dziejach planu przekształcenia i dostosowania do potrzeb człowieka warunków przyrodniczych. Jest to plan ochronnych zalesień i innych prac terenowych, które zmieniają klimat południowej europejskiej części ZSRR podnosząc urodzajność tych terenów najmniej półtora a nawet dwukrotnie, pozwolą na uprawę szeregu kultur wyższych typów oraz zapewnią równomierność wysokich urodzajów.

Poważne znaczenie dla wzrostu stopy życiowej mas posiada wydana w kwietniu 1949 r. uchwała Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) o trzyletnim (1949 — 1951) planie rozwoju hodowli w kołchozach i sowchozach. Plan ten przewiduje wzrost pogłowia stanowiącego własność publiczną inwentarza żywego, bowiem w niezwykle szybkim tempie zakłada przeszło 2-krotne zwiększenie stanu bydła rogatego, 3-krotne stanu świń i 4-krotne owiec.

Na tle zarysowanych wyżej polityczno - gospodarczych przedsięwzięć, zmierzających w skutkach swych do realizacji zaplanowanego wzrostu dobrobytu, jako kolejny etap rozwojowy wprowadzona została uchwała o ponownej, trzeciej wielkiej zniżce cen.

Jak wynika z komunikatu, który w obszernym streszczeniu podaemy na innym miejscu, zniżka objęła ponad 230 grup towarów poczynając od żywności i odzieży wszystkich typów, a kończąc na materiałach budowlanych i pojazdach mechanicznych. Rozmiar zniżki waha się w granicach od 10 do 50%, przeważnie jednak przekracza 20%.

Naszkicowaliśmy wyżej ogólne warunki polityczno - gospodarcze, które umożliwiają tak szybki i powszechny awans stopy życiowej mas w Związku Radzieckim. Zatrzymamy się obecnie na osiągnięciach ostatniego okresu, będących materialną bazą omawianej zniżki cen. Bazę tę stanowią w pierwszym rzędzie wyniki osiągnięte w przemyśle i rolnictwie radzieckim w 1949 r.

Jak wiadomo, radziecka produkcja przemysłowa przekroczyła poziom produkcji przedwojennego 1940 r. o 53%. Należy tu przypomnieć, że na rok obecny wg planu pięcioletniego przewidziano przekroczenie rozmiarów produkcji z 1940 r. tylko o 48%.

W rolnictwie osiągnięto w 1949 r. znacznie większe zbiory wszystkich upraw, niż osiągniano przed wojną. Zbiory zbóż wyniosły 7,6 mild. pudów, co prawie dorównuje zadaniom wytkniętym na ostatni rok planu pięcioletniego. Wzrosła też znacznie towarowość produkcji rolnictwa. Kołchozy i sowchozy przekazały państwu w 1949 r. o 128 miln. pudów więcej zboża niż w r. 1948. Hodowla inwentarza w kołchozach i sowchozach wzrosła na przestrzeni 1949 r. w zakresie bydła rogatego o 20%, owiec — o 13%, nierogacizny — o 72%.

Wynikiem tak wydatnych osiągnięć w produkcji stał się odpowiedni wzrost dochodu narodowego.

Już w czasie przedwojennych pięcioletek dochód narodowy wzrósł z 25 mild. rub. w 1928 r. do 128 mild. rub. w r. 1940, a więc przeszło pięciokrotnie. W 1949 r. dochód narodowy wzrósł licząc w cenach porównywalnych o 36% względem poziomu z 1940 r. Znamienne też jest, że w Związku Radzieckim około 3/4 dochodu narodowego przeznaczają się na pokrycie indywidualnych i zbiorowych potrzeb konsumcyjnych ludności, a około 1/4 na cele rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

W związku z powyższym pozostaje też wzrost w 1949 r. dochodów obliczony na jednego robotnika (o 14%) oraz chłopca (o 30%) względem poziomu 1940 r.

Na stopę życiową ludności wpływa nie tylko poziom jej indywidualnych dochodów, lecz także rozmiary sum wydatkowanych przez państwo na pokrycie potrzeb spożycia zbiorowego. Wzrost dobrobytu mas od tej strony jest w Związku Radzieckim szczególnie szybki. Wydatki państwa na oświatę, ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne i inne cele społeczno-kulturalne stanowiły w 1949 r. sumę 110 mild. rub., czyli prawie trzykrotnie więcej niż w 1940 r. A przecież już poprzednio wzrost tych wydatków był ogromny, gdyż między r. 1928 a 1940 zwiększyły się one 26-krotnie!

Aby zdać sobie sprawę z rozmiaru nakładów na powyższe cele w Związku Radzieckim, wystarczy choćby porównawczo ocenić osiągnięcia dokonane tam w zakresie powszechnego nauczania.

Najobszerniejsze państwo kapitalistyczne Stany Zjednoczone A.P. w czasie ostatniej woj-

ny liczyło wśród poborowych ponad milion analfabetów. Obecnie ogólną liczbę analfabetów ocenia się tam na 20 miln. dorosłych i 6 miln. dzieci. Budżet państwowy Stanów Zjednoczonych przeznaczają zaledwie 1% wydatków na oświatę.

Natomiast Związek Radziecki zlikwidował całkowicie analfabetyzm i obecnie (od 1949 r.) realizuje obowiązek powszechnego nauczania w zakresie pełnej podstawowej szkoły siedmioklasowej. A przecież do Rewolucji Październikowej Rosja carska liczyła około 80% analfabetów, zaś we wszystkich szkołach ogólnokształcących uczyło się tylko 7,8 miln. młodzieży, podczas gdy obecnie uczęszcza do tych szkół powyżej 36 milionów. Ilość słuchaczy wyższych uczelni jest dziś w Związku Radzieckim prawie dziesięciokrotnie większa niż w Rosji carskiej i wynosi wraz z uczestnikami kursów korespondencyjnych (t. zw. „zaoczni”) 1,1 miliona osób, czyli więcej niż we wszystkich państwach kapitalistycznych Europy razem.

W ten sposób realizowane są słowa Stalina wypowiedziane jeszcze przed wojną, na XVIII Zjeździe Partii „Chcemy uczynić kulturalnymi i wykształconymi wszystkich robotników i wszystkich chłopów i z czasem tego dokonamy“.

Nie mniej znamienne dla wzrostu dobrobytu mas jest rozwój budownictwa mieszkaniowego i urządzeń użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje, a także miejscowe organy władzy radzieckiej, odbudowały oraz wybudowały w ciągu czterech lat planu pięcioletniego budynki mieszkalne o powierzchni 72 miln. m². Nadto na wsi odbudowa i budownictwo nowe dały w tymże czasie 2,3 miln. domów mieszkalnych. W tym czasie dokonano wiele dla przebudowy miast, wzbogacenia ich zieleniami i urządzeniami komunalnymi. Tak np. po wojnie 185 miast i osad otrzymało sieć wodociągową, w 27 miastach zainstalowano sieć komunikacji tramwajowej bądź trolleybusowej.

Podstawowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb bytowych ludności ma wzrost obrotów handlowych w zakresie przedmiotów spożycia. Obroty te wzrastają po wojnie w Związku Radzieckim w tempie rosącym, co w związku z coraz większym absolutnym ich rozmiarem jest zjawiskiem bez precedensu. Między r. 1948 a 1949 obroty detaliczne wzrosły o 20%, w tym obrót żywnością o 17%, zaś artykułami przemysłowymi o 25%. Jeśli by to tempo nie uległo nawet przyspieszeniu, a jedynie utrzymane zostało na obecnym poziomie, to co cztery lata zakupy ludności wzrastałyby z górą dwukrotnie.

Radzieckie tempo wzrostu produkcji, a wraz z nim wzrostu dobrobytu — to wynik nowego, niemożliwego przy kapitalizmie, socjalistycznego stosunku człowieka do pracy. Wyrazem tego stosunku jest współzawodnictwo socjalistyczne we wszystkich jego postaciach. Stanowi ono — zgodnie ze słowami Stalina — komunistyczną metodę budowy socjalizmu na podstawie mak-

symalnej aktywności milionowych mas pracujących, która wzbogaca się wciąż nowymi formami i znajduje wyraz w skutecznej walce o podniesienie rentowności przedsiębiorstw, o osiągnięcie ponadplanowych nagromadzeń, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o wytwarzanie produkcji pierwszorzędnej jakości, o zaoszczędzenie surowców, materiałów i paliwa. Dzięki socjalistycznemu stosunkowi mas radzieckich do pracy produkcja radziecka staje się nie tylko coraz obfitsza, ale też coraz oszczędniejsza i coraz lepsza. W 1917 r. wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła względem roku poprzedniego o 13%; odpowiedni wzrost wydajności w 1948 r. wyniósł 15% i wreszcie w 1949 r. ponownie 13%. Systematycznie zmniejszają się też w radzieckiej produkcji koszty własne. W r. 1948 plan zmniejszenia kosztów własnych w przemyśle wykonano z nadwyżką wynoszącą 6 mld. rb. W 1949 r. pomyślnie wykonano plan zmniejszenia kosztów własnych w przemyśle skłoniło planujące organy ZSRR do zmiany planu w toku jego wykonania i wyznaczenia wyższych, trudniejszych zadań. Ten nowy plan został również w toku wykonania przekroczony.

Oświadczenie CK WKP(b) skierowane w b.r. do wyborców zawiera słowa następujące: „Partia Komunistyczna również w przyszłości walczyć będzie o podniesienie stopy życiowej ludności radzieckiej. Będzie ona dążyć do dalszego wzrostu dochodu narodowego, do dalszego zwiększenia płac realnych robotników i pracowników umysłowych, do dalszej niżki cen przedmiotów powszechnego użytku w drodze zmniejszenia kosztów własnych produkcji“.

Nieustanna troska partii i rządu o masy staje się powszechnym bodźcem do osiągnięcia przez te masy coraz lepszych wyników pracy, podejmowania coraz nowych zobowiązań produkcyjnych. Wielka fala takich zobowiązań wzniosła wytwórczość radziecką na jeszcze wyższy poziom w okresie przedwyborczym, gdy miliony pracujących dla uczczenia wyborów postanowiły dać państwu dodatkową produkcję lub dodatkowe oszczędności. Drugą wielką falę spowodowała ostatnia niżka cen.

Dowodem zupełnego i entuzjastycznego poparcia, jakim polityka partii i rządu cieszy się wśród radzieckich mas, są ostatnie wybory, gdy ponad 99% wyborców stanęło do urn opowiadając się za listą bloku bezpartyjnych i komunistów.

Wraz ze niżką cen Rada Ministrów ZSRR uchwaliła oparcie kursu rubla o bazę złota i podniesienie jego parytetu w stosunku do walut obcych.

Już od czasu reformy waluty radzieckiej w grudniu 1947 r., reformy, która zlikwidowała skutki wojny w zakresie obrotu pieniężnego, rubel radziecki stał się ponownie pełnowartościowy, a kurs jego zyskał trwałość.

Skutkiem systematycznego rozwoju gospodarki radzieckiej oraz kilkakrotnej niżki cen

z jednej strony, z drugiej zaś skutkiem niepowodzenia reform finansowych w państwach kapitalistycznych oraz narastającego tam kryzysu ustalony poprzednio stosunek między walutą radziecką a walutami obcymi nie odpowiadał już rzeczywistym proporcjom siły nabywczej rubla względem obcych środków płatniczych i winien był ulec zmianie m.in. w interesie radzieckiego handlu zagranicznego.

Podstawą stosunków gospodarczych ZSRR z zagranicą jest będący monopolem państwowym handel zagraniczny. Monopol handlu zagranicznego określa też finansowe stosunki ZSRR z zagranicą. Jego następstwem jest centralizacja stosunków płatniczych i rozrachunkowych w rękach Banku Państwowego.

Wszystkie radzieckie instytucje importowe i eksportowe prowadzą rozliczenia za pośrednictwem Banku Państwowego ZSRR lub pod jego nadzorem za pośrednictwem Banku Handlu Zagranicznego. Rozrachunki z państwami obcymi oraz kredytowanie handlu zagranicą odbywa się w walutach obcych, natomiast obrót walutami obcymi w ZSRR nie jest dozwolony. Tak więc rozrachunki Banku Państwowego z krajowymi importerami i eksporterami prowadzone są w rublach, a rozrachunki z zagranicą w walutach zagranicznych. Rozrachunki te muszą jednak mieć i mają w istocie łączność porównawczą w postaci ustanowionego kursu rubla względem innych walut.

Przed ostatnią wojną przyjęto w praktyce Banku Państwowego używanie jako bazy dla kursu rubla względem walut obcych — tych walut, które odznaczały się trwałością. Tak więc 29 lutego 1936 r. ustalono stosunek rubla do franka francuskiego na 3 fr. za 1 rb. Frank wybrano z tej przyczyny, że była to wówczas jedyna waluta większych państw kapitalistycznych, której trwały kurs opierał się na złocie. Jednak już w listopadzie 1936 r. po dewaluacji franka okazała się niezbędna zmiana parytetu z 3 na 4,25 fr. za 1 rb. Gdy w 1937 r. rząd francuski pozbawił franka oparcia o złoto i ponownie go zdewaluował, waluta ta stała się nieprzydatna jako podstawa dla ustanawiania relacji rubla do walut obcych.

W lipcu 1937 r. za podstawę relacji rubla przyjęto dolar USA w stosunku 1 dolar = 5 rub. 30 kop. Jednakże w czasie wojny światowej, a szczególnie po jej zakończeniu, rozwijały się na zachodzie procesy dewaluacyjne, które pozbawiły ustanowiony kurs oparcia o rzeczywistość siłę nabywczą. Dewaluacja trwająca od szeregu lat w Stanach Zjednoczonych doprowadziła do znacznego obniżenia kursu dolara na rynkach świata. I tak, gdy oficjalna relacja dolara do złota w USA wynosiła 35 dol. za uncję, to już w 1948 r. na czarnych rynkach notowano za uncję: w Paryżu 67 — 68 dol., w Rzymie 70 dol., w Lizbonie 66 dol. Obok dolara spadło też znacznie skutkiem inflacji 25 walut zmarshallizowanych państw zachodnio - europejskich.

Tak więc w wyniku powojennych wielkich sukcesów gospodarki radzieckiej oraz skutkiem

obniżenia kursów walut państw kapitalistycznych siła nabywczą rubla radzieckiego stała się wyższa niż wskazywał jego kurs oficjalny.

Z tych przyczyn Rada Ministrów ZSRR postanowiła zaniechać istniejącego oparcia stosunku rubla do walut obcych o relację jego do dolara i za podstawę przeliczeń rubla przyjęć miernik bardziej trwały, mianowicie złoto w stosunku 0,222168 grama czystego złota za 1 rub.

W związku z ustaloną obecnie zawartością złota w rublu kurs zdewaluowanego dolara oraz pozostałych walut należało określić w innych niż dotychczas proporcjach. Tak więc ustanowiono kurs względem dolara na 4 rub. zamiast 5 rub. 30 kop. i kurs funta szterl. na 11 rub. 20 kop. zamiast 15 rub. 84 kop. Równocześnie Rada Ministrów upoważniła Bank Państwowy do odpowiedniej zmiany kursu rubla względem innych walut europejskich oraz do odpowiedniego ustalania kursu rubla względem obcych walut w przyszłości, w miarę zachodzących zmian.

Nieustanny wzrost dobrobytu mas ludowych, który stanowi prawo rozwoju socjalizmu, zwraca ku krajowi rad oczy setek milionów pracujących całego świata, daje najoczywistszy dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Toteż nic dziwnego, że w obozie imperializmu czynione są wysiłki, by przemilczeć lub pomniejszyć znaczenie tego dowodu i odwrócić uwagę swych mas od prawdy.

Strusią politykę wobec reform radzieckich, jaką prowadzi oficjalna opinia publiczna kapitalizmu, tłumaczy też niezdolność tego ustroju, by cokolwiek osiągnięciom radzieckim przeciwstawić.

Z pomiędzy 45 milionów miejskiej ludności pracującej Stanów Zjednoczonych około 20 milionów objęły już skutki pełnego oraz częściowego bezrobocia, a połowa ogólnej ilości gospodarstw farmerskich, czyli ca 3 miliony, pracuje deficytowo. Ceny detaliczne żywności wzrosły w USA względem poziomu przedwojennego prawie trzykrotnie.

Również w innych państwach obozu kapitalistycznego obserwuje się po wojnie ogromny wzrost cen, wielokrotnie wyższy niż wzrost płac nominalnych. I tak we Francji ceny żywności wzrosły 20-krotnie, a we Włoszech 60-krotnie. W Anglii, przy znacznie mniejszych rozmiarach dewaluacji, ceny hurtowe żywności wzrosły o 170%, wśród nich zaś ceny zboża o 310%, mięsa ryb i jaj o 230%. Jeśli się weźmie pod uwagę, że płace zarobkowe nie wzrosły w Anglii zasadniczo nawet w wartości nominalnej, to jasne się staje, że rząd labourzystowski przerzuca ciężar swego imperialistycznego budżetu na klasy pracujące, gdyż właśnie na budżetach rodzinnych tych klas wzrost cen żywności odbija się najsilniej.

Inflacja nie zahacza oczywiście o interesy burżuazji. Przeciwnie, przeprowadzana bywa w bezpośrednim lub pośrednim burżuazji interesie. Jak wynika z materiałów ujawnionych na zakończonym niedawno kongresie partii progresywnej w USA, w ciągu ostatnich czterech lat

po drugiej wojnie światowej kapitalistyczne monopole osiągnęły zyski większe niż w ciągu 12 lat po pierwszej wojnie światowej.

Nie tylko bezpośrednia zachłanność burżuazji powoduje, że zyski jej rosną kosztem stopy życiowej mas pracujących. Działa tu też celowe marnotrawstwo, stosowane dla utrzymania sztucznie wysokich cen.

Przykładem służyć może choćby niedawna propozycja amerykańskiego ministra rolnictwa Brennan'a, który podał projekt zniszczenia kosztem 50 miln. dolarów 1.3 miliona ton kartofli. Dzieje się to wówczas, gdy prezydent Truman zmuszony jest w swym oredziu do kongresu przvznać, że 3/4 ludności Stanów Zjednoczonych żyje w warunkach poniżej minimum egzystencji. Należy też tu powtórzyć słowa wypowiedziane przez Józefa Stalina jeszcze w r. 1930, w okresie wielkiego kryzysu międzywojennego dwudziestolecia, słowa, których aktualności nie naruszył wpływ dwudziestu lat ostatnich: „Trzeba stwierdzić, że system gospodarczy, który nie wie co czynić z „nadwyżkami“ swej produkcji i zmuszony jest spalać je wówczas, gdy wśród mas panuje niedza i bezrobocie, głód i ruina — taki system sam wydaje na siebie wyrok śmierci“.⁵⁾

O PEŁNE WYKORZYSTANIE REZERW ŚRODKÓW TRWAŁYCH¹⁾

SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE urodzin wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących tow. Stalina i przygotowania do ogólnonarodowych uroczystości z tej okazji zaznaczyły się nowym potężnym wzrostem współzawodnictwa socjalistycznego.

Trzeciego listopada r. 1949 zespoły 88 przodujących przedsiębiorstw w Moskwie i obwodzie moskiewskim zobowiązały się w piśmie do J. W. Stalina rozwinać walkę o lepsze wykorzystanie środków trwałych wytwarzania i podać konkretne sposoby mające na celu osiągnięcie produkcji dodatkowej, wykonanej dzięki zmobilizowaniu rezerw środków trwałych, oraz wezwały zespoły innych przedsiębiorstw przemysłowych, aby poszły za ich przykładem.

Wartość środków trwałych wytwarzania wynosi obecnie w ZSRR setki miliardów rubli. Lepsze wykorzystanie tych środków o 10% daje taki efekt produkcyjny jak dziesiątki miliardów inwestycji oraz pozwala z d w o i ć tempo wzrostu produkcji w porównaniu z tym tem-

¹⁾ Przekład artykułu wstępnego nt. „Potnóstju ispol-zowať rezerwy osnovnyh fondov“ w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki“ nr 1. 1950.

Od tego ciemnego tła jaskrawo odcina się sprawa dobrobytu mas w Związku Radzieckim, który poświęca jej tyle starań realizując swe zamierzenia planowo i skutecznie. Starania te odbywają się pod hasłem najszerzego zaspokojenia potrzeb mas ludowych; jak uczy bowiem Stalin: „współczesny robotnik, nasz robotnik radziecki, chce żyć w warunkach zaspokojenia wszystkich jego materialnych i kulturalnych potrzeb...“ i dlatego też „... jesteśmy obowiązani to jego żądanie spełnić“.⁶⁾

Z tego też względu sprawa dobrobytu mas ludowych jest w ZSRR przedmiotem troski władz państwowych i partyjnych, jak również całego aktywu partyjnego i radzieckiego. Jak bowiem mówi Stalin: „Co się tyczy nas, członków Centralnego Komitetu i członków Rządu, to nie ma dla nas innego życia poza życiem dla naszej wielkiej sprawy, poza życiem dla walki o ogólny dobrobyt ludu, o radość dla wszystkich pracujących, dla milionowych mas“.

Zwycięstwa kraju socjalizmu stanowią drogowskaz dla państw demokracji ludowej, które wstąpiły na drogę budowy socjalizmu.

⁵⁾ J. W. Stalin. Dzieła, wyd. ros. t. 12, str. 323.

⁶⁾ J. W. Stalin. Żądania leninizmu, wyd. 11 (ros.), str. 336.

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH

pem, które zapewnia nowe budownictwo kapitalne.

Efekt lepszego wykorzystania posiadanych środków trwałych jest tym bardziej cenny, że można go osiągnąć w bardzo krótkim terminie, gdy natomiast inwestycje dają efekt dopiero po upływie pewnego okresu czasu, niezbędnego dla zbudowania i uruchomienia nowych przedsiębiorstw. Wykorzystanie rezerw środków trwałych wymaga minimalnych nakładów materiałowych: konieczna jest tylko inicjatywa twórcza w racjonalizowaniu produkcji, natomiast dla stworzenia nowych mocy produkcyjnych niezbędne są wielkie nakłady materiałowe. Dlatego uzyskanie dodatkowej produkcji dzięki lepszemu wykorzystaniu środków trwałych i obrotowych prowadzi do szybkiego obniżenia kosztów własnych produkcji, do przyspieszonego wzrastania jej rentowności.

Nowy ruch patriotyczny wśród robotników przemysłu radzieckiego stanowi dalszy wspólny wyraz realizowania wielkich idei Lenina i Stalina: ogólnonarodowego, socjalistycznego współzawodnictwa, systemu oszczędności, troski robotników o własność społeczną i lepsze jej wykorzystanie.

Lenin i Stalin uczą, że dla pomysłnego budownictwa socjalistycznego niezbędne jest wprowadzenie bezwzględniego systemu oszczęd-

ności, „zlikwidowanie niegospodarności, zmobilizowanie wewnętrznych zasobów przemysłu, ugruntowanie i wzmocnienie rozrachunku gospodarczego we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów własnych, wzmoczenie wewnętrzno-przemysłowej akumulacji we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu“.

Oszczędne i najbardziej wydajne wykorzystanie środków trwałych stanowi integralną część socjalistycznego systemu oszczędności i radzieckiego rozrachunku gospodarczego. Środki trwałe (tj. środki wytwarzania w postaci budowli, budynków, urządzeń, środków transportowych) stanowią przeszło połowę społecznego bogactwa materialnego w ZSRR. W wielu gałęziach przemysłu (hutnictwo, przemysł węglowy, wydobywanie rud żelaznych itp.) środki trwałe stanowią przeszło 80% łącznych środków przedsiębiorstwa. W wydobywczym przemyśle naftowym, w elektrowniach i w transporcie środki trwałe stanowią nawet 90% wszystkich środków przedsiębiorstwa.

W ostatnich latach ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne rozwijało się w kierunku coraz głębszego i wszechstronniejszego systemu oszczędzania w przedsiębiorstwach. Walka o rentowność przedsiębiorstw i ponadplanowe akumulacje, która nabrała szerokiego rozmachu w r. 1948, została uzupełniona w r. 1949 walką o lepsze wykorzystanie środków obrotowych i przyspieszenie ich obiegu, a także walką o wybitną jakość produkcji.

Ruch zmierzający do lepszego wyzyskania środków trwałych w przedsiębiorstwach stanowi niezbędne uzupełnienie i dalsze rozwinięcie walki o przyspieszenie obiegu i lepsze wykorzystanie środków obrotowych. Tylko j e d n o c z e s n e realizowanie systemu oszczędności w dziedzinie w s z y s t k i c h środków wytwarzania — zarówno obrotowych jak i trwałych — daje pełnowartościowy efekt gospodarczy. Walka o jednoczesne lepsze wykorzystanie zarówno środków trwałych, jak i środków obrotowych daje możliwość wszechstronnego, „kompleksowego“ wykorzystania rezerw wewnętrzno-produkcyjnych i tym samym zapewnia wykonanie największej produkcji dodatkowej.

Ruch zmierzający do lepszego wykorzystania środków trwałych stanowi realizację wielkich idei tow. Stalina o ruchu stachanowskim, o opanowaniu techniki przez robotników, o metodach reprodukcji socjalistycznej. Reasumując wyniki pierwszej pięcioletki J. W. Stalin powiedział w r. 1933: „W okresie pierwszej pięcioletki potrafiłszy zorganizować entuzjazm, patos n o w e g o b u d o w n i c t w a i osiągnęliśmy decydujące sukcesy. To bardzo dobrze. Ale obecnie to nie wystarcza. Teraz musimy to uzupełnić entuzjazmem, patosem o p a n o w a n i a nowych fabryk i nowej techniki, poważnym zwiększeniem wydajności pracy, poważnym zmniejszeniem kosztów produkcji. T o t e r a z r z e c z n a j w a ż n i e j s z a“³⁾

³⁾ J. Stalin. Zagadnienie leninizmu, „Książka“. Wyd. IV, str. 353.

W mowie wygłoszonej na promocji akademików Armii Czerwonej w r. 1935 tow. Stalin wskazał, że w kraju rad ustał głód w dziedzinie techniki i że dla zapewnienia sobie dalszych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym ludzie radzieccy powinni „wycisnąć z techniki maksimum tego, co można z niej wycisnąć“, „wykorzystać ją do dna“, „opanować i wykorzystać technikę według wszelkich prawideł sztuki“, „osiadłać technikę“⁴⁾. Tow. Stalin podkreślił, że od chwili obecnej decydującym czynnikiem wzrostu produkcji są ludzie, którzy opanowali technikę, kadry: „kadry decydują o wszystkim“. „To teraz najważniejsze“⁴⁾.

Na wezwanie tow. Stalina odpowiedzieli Stachanow, Busygin, Smietanin, Kriwonos, Pronin, Winogradowy, a po nich tysiące innych stachanowców. Walka o opanowanie techniki, o wykorzystanie jej do dna, o przewyższenie zaprojektowanych mocy stała się celem nowego ruchu stachanowskiego.

Ruch stachanowski jako wyższa forma współzawodnictwa socjalistycznego stał się jedną z decydujących sił w budownictwie gospodarczym. Od pierwszych chwil ruchu stachanowski wiąże się nierozłącznie z walką o lepsze wykorzystanie techniki. Łamie przestarzałe normy techniczne i zaprojektowane moce, wykrywa nowe rezerwy techniki. Plenum CK WKP(b) z grudnia r. 1935, określając w związku z tym zadania organizacji partyjnych i gospodarczych, wskazywało: „Zadanie polega na tym, aby pośiłekując się wszystkimi dyscyplinami naukowymi oraz doświadczeniem technicznym nagromadzonym przez przemysł, zerwać z niewykonywaniem techniki, które jest nieuniknione w społeczeństwie kapitalistycznym, gdzie robotnik nie pracuje na siebie i na swój zespół, lecz na kapitalistę, gdzie gospodarka nie rozwija się planowo — w interesach całego narodu, ale żywiołowo — w interesie poszczególnych kapitalistów. Zadanie polega na tym, aby iść razem z ruchem stachanowskim, stanąć na jego czele i pomóc mu w tworzeniu nowej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym“⁵⁾.

Pod kierownictwem partii komunistycznej i towarzysza Stalina ruch stachanowski rozwijał się z niebywałym rozmachem i już w pierwszych latach osiągnął olbrzymie sukcesy gospodarcze. W szczególności w dziedzinie wykorzystania środków trwałych Związek Radziecki już pod koniec drugiej pięcioletki prześcignął największe kraje kapitalistyczne. W r. 1933 w ZSRR wytop z metra sześć objętości pieca hutniczego był większy o 30% niż w najlepszych przedkryzysowych latach w Stanach Zjednoczonych; roczne wydobywanie węgla przez jedną wrębiarkę było o 58% wyższe niż w Stanach Zjednoczonych; produkcja przędzy wykonywana przez jedno wrzeciono była w Związku Radzie-

³⁾ Tamże, str. 457.

⁴⁾ Tamże, str. 453-454.

⁵⁾ Rezolucje plenum CK WKP(b) 21 — 25 grudnia r. 1935. Parłizdat, r. 1935, str. 9.

ckim o 80% wyższa niż w Stanach Zjednoczonych. Moc elektrowni w ZSRR jest dwa razy intensywniej wykorzystywana niż w krajach kapitalistycznych. Środki trwałe linii kolejowych w ZSRR są prawie trzy razy intensywniej eksploatowane niż w Stanach Zjednoczonych, a 5 razy intensywniej niż w Anglii i Francji.

Stachanowcy opanowywali technikę na swoich stanowiskach pracy, ale nie mogli mobilizować rezerw tkwiących we wszystkich trwałych środkach przedsiębiorstwa jako całości. Poza tym sami stachanowcy, jak wskazuje doświadczenie, stopniowo ujawniają co raz to nowe rezerwy dalszego zwiększenia wydajności pracy i lepszego wykorzystania urządzeń.

W referacie o trzecim planie pięcioletnim, wygłoszonym na XVIII zjeździe WKP(b) tow. Mołotow podkreślił, że trzeba jeszcze bardziej nalegać na opanowanie i wykorzystywanie techniki, której mamy bardzo dużo. „Prawdą jest — mówił Mołotow — że w szeregu gałęzi przemysłu wykazaliśmy w tej dziedzinie znaczną przewagę gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną... Ale ile jeszcze mamy niewykorzystanej techniki, ile jeszcze wspaniałych urządzeń stoi przez długi czas naprzód, bez korzyści dla państwa! Nie można o tym w żaden sposób zapominać, tak jak nie można zapominać o wielkich rezerwach tkwiących w lepszym wykorzystaniu wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich... Należy aktywnie, środkami materialnymi i społecznymi pobudzać i posuwać tę sprawę naprzód, jak uczy tow. Stalin“.⁶⁾

XVIII wszechzwiązkowa partyjna konferencja zwołana w początku r. 1941 zwróciła szczególną uwagę na zagadnienie lepszego wyzyskiwania środków trwałych. Występując na konferencji tow. G. M. Malenkov poddał ostrej krytyce kierowników gospodarczych, niewłaściwie wykorzystujących środki trwałe. „Rozumie się, towarzysze,—mówił G. M. Malenkov — że prawidłowe wykorzystanie urządzeń, narzędzi, materiałów, surowca, paliwa decyduje o powodzeniu produkcyjnym przedsiębiorstwa. Tymczasem moc produkcyjna urządzeń naszych przedsiębiorstw przemysłowych jest za mało wyzyskiwana, gospodarowanie narzędziami jest w wielu przedsiębiorstwach zaniedbane... Wiele obrabiarek i innych urządzeń stoi w przedsiębiorstwach bezczynnie, a często po prostu leży na składach tych przedsiębiorstw — gdy jednocześnie w innych przedsiębiorstwach odczuwa się ostry brak takich urządzeń“.⁷⁾

Tow. Malenkov w swym referacie przytoczył dane o istnieniu w przedsiębiorstwach dziesiątków tysięcy nie ustawionych obrabiarek, 170 tysięcy motorów o mocy 2 miln. kWh, dane o niedostatecznym wykorzystaniu mocy produkcyjnych w przemyśle cementowym i drzew-

nym. Kwalifikował on to jako niedopuszczalną, rażącą niegospodarność. W rezolucji XVIII konferencji partyjnej wskazano, że „czas już zdecydowanie skończyć z taką najszkodliwszą praktyką, przy której w przedsiębiorstwach i na kolejach istnieją postoje, a często po prostu leży na składach nie mało obrabiarek i innych urządzeń, gdy deficytowych kwalifikowanych urządzeń, skomplikowanych agregatów produkcyjnych, wielkich obrabiarek używa się nie według ich przeznaczenia, albo z niepełnym obciążeniem...“⁸⁾

Druga wojna światowa, przerwawszy pokojowy rozwój gospodarki radzieckiej, wymagała szczególnie intensywnego wykorzystania trwałych środków przedsiębiorstw radzieckich. W latach Wielkiej Wojny Narodowej naród radziecki pod kierunkiem partii bolszewickiej, nie bacząc na niesłychane trudności, osiągnął wydatne ulepszenie wykorzystania środków trwałych. Ilość produkcji wytwarzanej na każde 1000 rubli środków trwałych np. w przemyśle metalowym zwiększyła się w czasie wojny nie mniej niż o 40%; ulepszyło się w porównaniu z latami powojennymi wykorzystanie objętości wielkich pieców i mocy elektrowni. Jednocześnie wojna spowodowała wielkie straty w środkach trwałych kraju. Większa ich część została zniszczona lub wywieziona przez Niemców. Wielu budynków i urządzeń nie wyremontowano w odpowiednim czasie. Partia bolszewicka wysunęła jako jedno z najważniejszych zadań powojennego planu pięcioletniego odbudowę środków trwałych i ulepszenie ich wykorzystania. Jednocześnie z realizowaniem olbrzymiego planu wielkich inwestycji ustawa o pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946/1950 nakazywała: „zwrócić większą uwagę organizacji gospodarczych na mobilizację wewnętrznych zasobów, na system oszczędności i zdecydowaną likwidację strat, wynikających z niegospodarności i z nieprodukcyjnych wydatków“...⁹⁾

Dzięki budownictwu kapitalnemu i gwałtownemu wzrostowi budownictwa maszyn wszystkie gałęzie gospodarki narodowej otrzymują obecnie znacznie więcej nowych środków trwałych niż przed Wojną Narodową. Przy tym w niektórych przedsiębiorstwach zaczęły się gromadzić rezerwy nie ustawionych urządzeń, dla których nie przygotowano powierzchni produkcyjnej.

W tak wielkich ośrodkach przemysłowych, jak Moskwa, Leningrad itp., budowa wielkiej ilości nowych przedsiębiorstw jest nie celowa. Stworzyłoby to nadmierne skupienie przedsiębiorstw nie sprzyjające rozwojowi miast typu socjalistycznego. Partia bolszewicka i rząd radziecki surowo ograniczają nowe budownictwo

⁶⁾ XVIII zjazd WKP(b). Sprawozdanie stenograficzne. Gospolitizdat, r. 1939, str. 304 — 305.

⁷⁾ G. M. Malenkov. O zadaniach partyjnych organizacji w dziedzinie przemysłu i transportu. Gospolitizdat, 1941 r. str. 18.

⁸⁾ Rezolucja XVIII wszechzwiązkowej konferencji WKP(b). Gospolitizdat, r. 1941, str. 8.

⁹⁾ Patrz np.: P. Iwanow — Srednieprogressywnyje normy w planowaniu promyslnosti. Gosplanizdat, 1949 r., str. 25 — 26.

przemysłowe w takich ośrodkach i zgodnie z socjalistycznymi zasadami rozmieszczania sił produkcyjnych forsują budownictwo kapitalne w republikach narodowych, a także w dawniej słabo rozwiniętych pod względem ekonomicznym rejonach Uralu, Syberii, Północy i Dalekiego Wschodu. W wielkich ośrodkach przemysłowych najważniejszym źródłem przrostu produkcji jest lepsze wykorzystanie środków trwałych. Moskiewska XI obwodowa i VIII miejska zjednoczona konferencja partyni podkreśliła, że przemysł moskiewski powinien dalej wzrastać nie w wyniku budowania nowych przedsięwzięć, lecz przede wszystkim dzięki zwiększeniu ilości produkcji przypadającej na istniejące powierzchnie i urządzenia produkcyjne.

Kierując się tymi wskazówkami kolektywne moskiewskich przedsiębiorstw zaczęły uważnie badać rezerwy wewnętrzno-zakładowe i uzyskiwać nowe zasoby wewnętrzne kryjące się w nielenym wykorzystaniu budynków, budowli, warsztatów maszyn i urządzeń transportowych. Jak wskazuje doświadczenie, rezerwy te są w przedsiębiorstwach moskiewskich przedsięwzięciach bardzo duże, ale są one jeszcze większe w tysiącach innych przedsiębiorstw Związku Radzieckiego.

Rezerwy środków trwałych można podzielić na następujące rodzaje:

- 1) nieustawione urządzenia;
- 2) niewykorzystane dla celów produkcji powierzchnie budynków, budowli;
- 3) niewykorzystany czas czynnych środków trwałych;
- 4) możliwości zwiększenia obciążenia na jednostkę czynnego urządzenia i powierzchni produkcyjnej oraz możliwości podniesienia szybkości ich pracy.

Rozwijające się dzięki inicjatywie robotników Moskwy współzawodnictwo socjalistyczne o najlepsze wykorzystanie środków trwałych ma na celu zmobilizowanie tych wszystkich rezerw. Już w pierwszych dniach rozwoju nowego ruchu wykryto setki tysięcy metrów² powierzchni dla ustawienia nowych warsztatów i szybkiego „odmrożenia“ nieustawionych urządzeń. W 88 przedsiębiorstwach Moskwy i obwodu moskiewskiego ujawniono możliwość — bez uciekania się do budowy nowych budynków — zwiększenia o 130 tys. m² powierzchni produkcyjnej dla ustawienia dodatkowych urządzeń. W ten sposób zaoszczędzi się setki milionów rubli z funduszu inwestycyjnego, wielką ilość metalu, cementu, cegły i innych materiałów budowlanych. Inicjatywa ludzi pracy w kierunku wykrywania wciąż nowych sposobów unikania postojów i zwiększenia produkcji na jednostkę środków trwałych rozwija się coraz bardziej, co daje dodatkową produkcję o wartości miliardów rubli. 88 przedsiębiorstw moskiewskich zobowiązało się dzięki lepszemu wykorzystaniu środków trwałych wy-

tworzyć dodatkową produkcję o wartości 1 mild. rubli.

Rozpatrzmy drogi lepszego wykorzystania środków trwałych, ujawnione zwłaszcza w ostatnich miesiącach przez rozwijający się ruch stachanowski w radzieckim przemyśle i transporcie.

Lepsze wykorzystanie budynków, w których odbywa się produkcja, osiąga się w dwojaki sposób, a) opróżnia się dla ustawienia dodatkowych urządzeń produkcyjnych powierzchnię oddziałów przeznaczoną na wykonywanie usług pomocniczych, na składy i środki transportowe, b) wykorzystuje się w racjonalniejszy sposób powierzchnię oddziałów zajęta dla celów produkcyjnych: likwiduje się zbędne przejścia; ciasniej rozstawia się urządzenia, zastępuje się warsztaty i agregaty innymi, bardziej wydajnymi urządzeniami, które jednocześnie zajmują mniejszą powierzchnię.

Właśnie w ten sposób postępują załogi produkcyjnych przedsiębiorstw przemysłu radzieckiego: rozplanowując inaczej oddziały i racjonalniej rozmieszczając urządzenia moskiewska fabryka im. Stalina opróżnia 10,4 tys. m² powierzchni produkcyjnej, kołomski zakład budowy parowozów im. Kujbyszewa — 2 tys. m², fabryka łożysk im. Kaganowicza — 2,5 tys. m², fabryka „Kalibr“ — 1,5 tys. m², fabryka lamp elektrycznych — 1 tys. m², czeljabinska walcownia rur — 800 m², zaporoska fabryka „Komuniar“ — 600 m², krasnochołomski kombinat — 510 m², itp.

Znaczne ilości dodatkowej powierzchni produkcyjnej można uzyskać usuwając z oddziałów pomocnicze służby oraz składy. Fabryka „Uralchimmasz“ uwolniła w ten sposób 3.700 m² powierzchni. W fabryce tej usunięto z oddziału zbędne urządzenia, przez co zwolniło się 2 tys. m². W gorkowskiej fabryce frezarek przeniesienie służb pomocniczych i składów dało kilkaset m², w zlatoustowskiej fabryce „Kompresos“ i kalinińskiej fabryce ekskawatorów służby pomocnicze przeniesiono na drugie piętro, dzięki czemu powierzchnia produkcyjna oddziałów poszerzyła się odpowiednio o 600 i 120 m². W fabryce „Ukrkabel“ znaczna część powierzchni jednego z głównych oddziałów zajęta była na skład przechowujący zapasy metalu. Obecnie przygotowuje się pod budynkiem oddziału pomieszczenie na skład i jednocześnie mechanizuje się dostawę metalu ze składu do oddziału.

Jedną ze skutecznych metod uzyskania powierzchni produkcyjnej jest przechodzenie do linowego i pomostowego transportu wewnętrzno-zakładowego. Tak np. w lubereckiej fabryce maszyn rolniczych uruchamia się linowy transporter; w brjańskiej fabryce maszyn drogowych zastępuje się bocznice pomostami i ustawia się dodatkowy dźwig itd.

Dużą oszczędność miejsca osiąga się przez zmniejszanie zbyt obszernych przejść, tam

gdzie to jest możliwe bez naruszenia zasad ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa. W moskiewskiej fabryce „Kompressor“ po przeplanowaniu oddziałów zmniejszono przejścia i uzyskano około 400 m² powierzchni na ustawienie 40 dodatkowych obrabiarek. W charkowskiej fabryce pończoszniczej zwięźnienie przejść pozwoliło na ustawienie 96 automatów pończoszniczych.

Poważne wyniki w dziedzinie zdobywania nowej powierzchni produkcyjnej uzyskuje się przechodząc do najnowszej technologii i organizacji produkcji — do produkcji potokowej, a także przez mechanizację i automatyzację procesów, oraz ustawianie wysokoprodukcyjnych urządzeń. Tak więc w moskiewskiej fabryce lamp elektrycznych w oddziale sztańcowania zastąpiono jednotrzemionowe obrabiarki automatami wielotrzonowymi, co przeszło sześciokrotnie zmniejszyło powierzchnię zajmowaną przez te obrabiarki.

W kołomskiej fabryce budowy parowozów przejście 150 obrabiarek na szybkościowe systemy skrawania pozwoliło zainstalować na zwolnionej powierzchni kilka nowych odcinków produkcyjnych (oddział mechanicznej obróbki detali, oddział rur miedzianych itd.). W klinckowskiej fabryce sukna (Brjańsk) mechanizacja przygotowania i zalewania roztworu pozwoliła na ustawienie sześciu foluszarni i płuczni. W fabryce „Uralmasz“ w wyniku ustawienia nowych wysokoprodukcyjnych maszyn do formowania zwolniło się 2 tys. m² powierzchni, na której zainstalowano nowy oddział — modelowania odlewów stali. W fabryce „Lengazaparat“ Nr 1 zastosowanie transporterowego montażu gazomierzy zwiększyło produkcję i pozwoliło obejść się bez budowy nowego skrzydła o powierzchni 800 m². W fabryce „Lengazaparat“ Nr 3 wprowadzenie systemu potokowego przysporzyło 300 m² powierzchni produkcyjnej.

Mobilizowanie rezerw powierzchni w budynkach daje możliwość wykorzystania również innej rezerwy — nieustawionych urządzeń. W wielu wypadkach zdobycie powierzchni produkcyjnej pozwala nie tylko na ustawienie dodatkowych urządzeń, ale i na zorganizowanie nowych, większych oddziałów, nowych rodzajów produkcji. Moskiewska fabryka samochodów im. Stalina i inne fabryki moskiewskie, a także gorkowska fabryka budowy maszyn, stalinowska fabryka maszyn rolniczych, fabryka ekskawatorów im. Kalinina, kuibyszewskie zakłady „Awtotraktorodietal“, zaporoska fabryka im. Mikołajana i wiele innych — w tym właśnie kierunku wykorzystują zwolnioną powierzchnię.

Tak więc zwalnianie powierzchni produkcyjnej przy jednoczesnym instalowaniu urządzeń dotychczas nie ustawionych pozwala na wydatne rozszerzenie produkcji bez większych inwestycji. Często dzięki mobilizacji tych rezerw nie trzeba budować nowych gmachów. Tak np

dzięki zużytkowaniu wewnętrznych rezerw użgorodzkie i stryjskie parowozownie, swierdłowskie zakłady budowy maszyn, transportowych, fabryka „Komuna paryska“ i inne obszły się bez budowy nowych gmachów.

Lepsze wyzyskanie urządzeń można osiągnąć w dwóch zasadniczych kierunkach: a) w kierunku intensywnym — przez lepsze wyzyskanie mocy urządzeń (zwiększenie obciążenia, wprowadzenie doskonalszych systemów pracy itd.) i b) w kierunku ekstensywnym — przez lepsze wykorzystanie czasu pracy urządzeń (skrócenie przerw w pracy, postojów itp.).

Obydwa kierunki gwarantują zwiększenie produkcji na jednostkę środków trwałych i z reguły także przyspieszają obieg środków obrotowych. Nie rzadko jedne i te same zabiegi doprowadzają do lepszego wykorzystania urządzeń zarówno pod względem czasu jak i mocy. Takie zabiegi są szczególnie efektywne, np. wprowadzenie metody potokowej zwykle ulepsza wyzyskanie mocy urządzeń oraz daje jednocześnie oszczędność na czasie i przyspiesza obrót środków. Zorganizowanie produkcji według zasady potokowej usuwa przerwy w pracy, przy tym urządzenie jest obciążone bardziej równomiernie, moc obrabiarek i agregatów — lepiej wyzyskana, proces produkcyjny — wielokrotnie przyspieszony.

Obciążenie urządzeń powiększa się znacznie z chwilą wprowadzenia metod szybkościowych i w ogóle doskonalszych systemów pracy. Właśnie kolektyw moskiewskiej fabryki samochodowej im. Stalina na drodze dalszej transporteryzacji, mechanizacji i wprowadzenia szybkościowych metod obróbki postanowił zwiększyć o 19% produkcję przypadającą na każde 1000 rubli środków trwałych i o 30% w umownych maszynach produkcję roczną przypadającą na jednostkę urządzeń produkcyjnych w dziedzinie skrawania metali w podstawowych oddziałach samochodów ciężarowych „ZIS - 150“.

Załoga kołomskiej fabryki budowy parowozów im. Kujbyszewa w celu lepszego wyzyskania środków trwałych zobowiązała się przez zastosowanie szybszego systemu skrawania zwiększyć wydajność parku obrabiarek o 15 — 20%. Zastosowanie systemów szybkościowych odgrywa wielką rolę w moskiewskiej fabryce „Kompressor“, gdzie kilkadziesiąt obrabiarek zwiększyło szybkość skrawania 2,5 — 3,5 raza; w czałowskiej fabryce im. Kirowa, gdzie na systemy szybkościowe przechodzi 30% obrabiarek oraz w wielu innych przedsiębiorstwach budowy maszyn.

Metody szybkościowe pozwalają na znacznie lepsze wykorzystanie agregatów metalurgicznych. Szybkościowe wytopy z zastosowaniem tlenu — jak wskazuje doświadczenie produkcyjnych zakładów metalurgicznych — dają możliwość powiększenia produkcji na jednostkę środków trwałych o 25 — 30% i więcej. Poza tym stosowanie metod szybkościowych we wszyst-

kich gałęziach przemysłu przyspiesza obieg środków obrotowych.

Metody szybkościowe mają szczególnie duże znaczenie w dziedzinie transportu, gdzie szybkość decyduje o powodzeniu całej pracy. W ostatnim czasie w transporcie kolejowym coraz większego rozpędu nabiera ruch szybkościowców - maszynistów, pięćsetników walczących o 500 km przebiegu na dobę i o 15 tys. km — na miesiąc. W transporcie rzeczonym szerzy się ruch „rusłanowców“ organizujących na wzór statku „Ruslan“ rejsy szybkościowe holowników przy jednoczesnym zwiększaniu ładunku statków. W r. 1949 „rusłanowcy“ zwiększyli ładunek półtora raza, a szybkość statków o 20 — 30%.

Lepsze wykorzystanie mocy agregatów w wielu gałęziach przemysłu, zwłaszcza w metalurgicznym, chemicznym, a także w wielu gałęziach przemysłu lekkiego, zależy od organizacji produkcji przygotowawczej (przygotowanie ładunku do wielkich pieców, surowca w przedsiębiorstwach chemicznych, w kombinatach spożywczych itp.).

Nader skuteczne w dziedzinie wykorzystania mocy urządzeń są różnorodne urządzenia zapewniające różnorodnie i natężone obciążenie urządzeń: automatyczne przyrządy kontrolująco-pomiarowe, zmechanizowana dostawa materiałów do obrabiarek i agregatorów, udoskonalone narzędzia itp. Aparatura automatyczna znajduje obecnie szerokie zastosowanie w wielu zakładach. Cenny początek zrobił technolog czelabińskiej fabryki traktorów — tow. Sjemionow i technolog instytutu projektów „Orgtransmasz“, tow. Akimow. Przez zastosowanie zespołu środków udoskonalających urządzenia techniczne, przez zastosowanie urządzeń i narzędzi o większej wydajności, przez udoskonalenie systemu skrawania, celowe skoordynowanie operacji, a także przez zastąpienie mało obciążonych obrabiarek obrabiarkami mniejszych rozmiarów — osiągnęli oni znacznie lepsze wykorzystanie mocy obrabiarek. Zastosowanie metody tow. Sjemionowa i Akimowa na jednym odcinku „kolektora“ pozwoliło na wycofanie urządzeń o wartości 60 tys. rubli i zmniejszenie pracochłonności wykonania traktora — o 5 minut.

Wydajność urządzenia znajduje się w stosunku odwrotnym do długości poszczególnych cykli produkcyjnych. Im cykle są krótsze, tym większą ich ilość może wykonać maszyna w ciągu zmian i tym samym dać odpowiednio większą produkcję. Ilość czasu przeznaczona na wykonanie poszczególnych operacji zależy w dużym stopniu od doświadczenia i kwalifikacji robotnika. Wiadomo, że stachanowcy — to przede wszystkim mistrzowie czasu — liczą oni nie tylko minuty, ale sekundy. Dlatego też ugruntowanie metod pracy stachanowców wśród wszystkich robotników, podniesienie kwalifikacji, mistrzostwa robotniczego — to je-

den z decydujących warunków lepszego wykorzystania urządzeń, zaszczepienia metod szybkościowych i pracy według udoskonalonych systemów, przy większym obciążeniu.

Nierzadko obrabiarki, maszyny, agregaty wytwarzają braki, lub pracują z niepełną mocą, ponieważ stan techniczny urządzeń nie pozwala na większe obciążenie. Dla pełniejszego wykorzystania mocy urządzenia konieczna jest odpowiednia o nie dbałość i gruntowny remont wykonywany w odpowiednim czasie. Stan taki można osiągnąć ustalając wyraźnie osobistą odpowiedzialność za obrabiarki i inne urządzenia oddane do dyspozycji robotników i personelu inżynieryjno-technicznego.

Jednym z najbardziej skutecznych środków zmierzających do ekstensywnego wykorzystania urządzeń jest zwiększanie ilości zmian, tj. przechodzenie od pracy jednozmianowej do dwuzmianowej.

Zwiększenie ilości zmian w wielu przedsiębiorstwach natrafia na przeszkody ze względu na niedostateczną ilość kwalifikowanej siły roboczej. W takich przedsiębiorstwach szczególnie ważny jest rozwój pracy wielowarsztatowej, tj. przechodzenie robotników do obsługi większej ilości warsztatów i agregatów, a także łączenie zawodów. Dzięki wielowarsztatowej obsłudze i łączeniu zawodów można kierować zwolnionych w ten sposób robotników do zmiany dodatkowej, co gwarantuje racjonalniejsze wyzyskanie czasu w ciągu dnia pracy.

W niektórych przedsiębiorstwach niemożliwe jest zwiększenie ilości zmian ze względu na małą zdolność produkcyjną oddziałów przygotowawczych i pomocniczych, lub poszczególnych oddziałów stanowiących tzw. „wąskie gardła“ przedsiębiorstwa. W takich wypadkach dla lepszego wykorzystania urządzeń konieczne jest zlikwidowanie „wąskiego gardła“.

Istnienie „wąskiego gardła“, tj. przerw w możliwościach produkcyjnych różnych oddziałów i odcinków, doprowadza z reguły do nierównomierności w pracy, do postojów urządzeń. Dlatego też likwidacja „wąskich gardeł“ produkcji stanowi potężny środek walki z postojami całodniowymi lub międzyzmianowymi i zwiększa czas pracy środków trwałych.

Jedną z przyczyn postojów urządzeń jest opóźniająca się zaopatrywanie przedsiębiorstw i oddziałów w surowiec i półfabrykaty. W związku z tym lepsze zaopatrywanie przedsiębiorstw, przyspieszenie obiegu środków obrotowych — stanowią także istotny czynnik lepszego wykorzystywania środków trwałych.

Dla zlikwidowania postojów w przemyśle i w transporcie należy zwalczać jak najenergiczniej a warię i dążyć do polepszenia jakości remontu.

W wielu przedsiębiorstwach poważną pozycję stanowi czas stracony na remont urządzeń. Niezwykle ważne dla lepszego wykorzystania czasu pracy urządzeń jest zwiększenie długowieczności maszyn, przedłużenie okresu międzyremontowego, szybkościowa metoda remontu, a także remontowanie urządzeń w czasie ich eksploatacji (podczas krótkich przerw w pracy, okresów między zmianami itp.).

Maszyniści kolejowi dają godny uwagi przykład przedłużania okresu międzyremontowego. Znany maszynista z parowozowni Wspolje tow. Papawin doprowadził przebieg parowozu bez kapitalnego remontu do 1,25 miln. km, a maszyniści parowozowni Ułan-Ude tow. Aszejew i Jagodin do 1,5 miln. km. Rozwijając metody eksploatacji technicznej i remontu parowozu, stosowane przez tow. Kriwonosa, Lunina, Papawina i Korobkowa — tow. Sołowiew, maszynista parowozowni Ziłowo, obecnie laureat nagrody stalinowskiej, przedłużył okresy między średnimi remontami przeszło dwukrotnie, a między remontami kapitalnymi przeszło półtora raza — w stosunku do obowiązującej normy. W ciągu trzech lat zaoszczędził on państwu na samym remoncie ponad 200 tys. rubli.

Wspaniały przykład organizacji remontu maszyn podczas ich eksploatacji dali laureaci nagrody stalinowskiej, mechanicy statków rzecznych, tow. Burlakow, Kisjelow, Czebotariw i inni. Własnymi siłami, nie przerywając żeglugi, przeprowadzili remont wszystkich urządzeń na statkach i nie dopuścili do postojów.

Walka o zmniejszenie straty czasu na remonty rozwija się także w przemyśle. W oddziale odlewniczym moskiewskiej fabryki im. Wojkowa zorganizowano remont urządzeń wykonywany etapami podczas przerw. Dało to możliwość zlikwidowania całorocznej przerwy w pracy oddziału podczas remontu kapitalnego i dziesięciokrotnego skrócenia postoju urządzeń.

Jedną z głównych przyczyn postojów urządzeń jest potępiona na XVIII wszechzwiązkowej konferencji partyjnej nierównomierność pracy przedsiębiorstw („szturmowszczyzna“). Aby to usunąć, należy przede wszystkim zagwarantować wszystkim oddziałom normalne zapasy wyrobów i materiałów oraz zorganizować pracę ściśle podług harmonogramu. Stachanowskie odcinki stosując te metody osiągają niezwykle dodatnie rezultaty. Np. laureatka nagrody stalinowskiej tow. Chrisanowa wprowadziła na swym odcinku w moskiewskiej fabryce lamp elektrycznych nie tylko dobowy, ale także godzinowy harmonogram i dzięki temu w ciągu całej zmiany nie ma przerw w pracy, co podniosło wydajność pracy odcinka o 22%. Inicjatorami harmonogramu godzinowego były kopalnie Zagłębia Donieckiego. Pracując według godzinowego harmonogramu kombajniści tow. Żiwotczenko, Safonow, Burielomow zwiększyli wydajność swego odcinka o 27%.

Niekompletne wykorzystanie urządzenia pod względem czasu wynika w niektórych przedsiębiorstwach ze zbyt powolnego uruchamiania warsztatów i agregatów na początku zmiany, po przerwie obiadowej i z przedwczesnego zatrzymywania urządzeń przed końcem zmiany. Chronometraż przeprowadzony w kilku zakładach wykazał, że każdy warsztat traci z tego powodu 10 — 15 i więcej minut pracy podczas każdej zmiany. W skali całego zakładu straty te równają się pracy kilku warsztatów. Dlatego też wykorzystanie całego dnia pracy na użyteczną pracę urządzenia stanowi najprostszy, ale zarazem najskuteczniejszy środek zwiększenia jego wydajności. Należy tu wspomnieć o metodzie oddawania zmiany w ruchu — bez zatrzymywania warsztatów i agregatów. Metoda ta w ostatnich czasach rozpowszechnia się coraz bardziej w przedsiębiorstwach włókienniczych i budowy maszyn.

W dziedzinie lepszego wykorzystania środków trwałych gospodarka radziecka przypisuje wielką rolę planowemu powiązaniu pracy poszczególnych przedsiębiorstw na zasadach współdziałania socjalistycznego i specjalizacji przedsiębiorstw. Planowe uzgodnienie możliwości produkcyjnych wszystkich ogniw produkcji socjalistycznej stwarza nową siłę produkcyjną, nieznaną w ustroju kapitalistycznym.

Współdziałanie przedsiębiorstw pozwala na dodatkowe obciążenie środków trwałych jednych fabryk zamówieniami dla innych przedsiębiorstw, co sprzyja lepszemu wykorzystaniu środków trwałych, zarówno pod względem czasu, jak i ich mocy. Specjalizowanie się przedsiębiorstw, oddziałów, odcinków w wytwarzaniu określonej produkcji gwarantuje większą rytmiczność procesów produkcyjnych, znacznie podnosi wydajność urządzeń i likwiduje „wąskie gardła“ produkcji.

Aby lepiej wykorzystać środki trwałe pod względem czasu, trzeba przełamać wahań sezonowe i przerwy, wywoływane nieterminowym zaopatrywaniem przedsiębiorstwa w surowiec i paliwo, niskim poziomem techniki, nieprzygotowaniem jej do pracy w sezonie zimowym, brakami organizacji i planowania produkcji. Związek Radziecki dzięki wyższości socjalistycznego systemu gospodarki osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie opanowania sezonowości i znacznie pod tym względem wyprzedził kraje kapitalistyczne. Jednakże i w tej dziedzinie istnieją jeszcze w ZSRR poważne możliwości.

Takie są w ogólnych zarysach drogi wiodące do lepszego wykorzystania środków trwałych. Najważniejszym czynnikiem walki w tej dziedzinie jest rozwój ruchu stachanowskiego, ugruntowanie nowoczesnej techniki i technologii, racjonalizacja produkcji, podniesienie kwalifikacji pracowników.

Ruch mający na celu lepsze wykorzystanie środków trwałych stawia większe wymagania systemowi planowania i sprawozdawczości w przedsiębiorstwach państwowych. Przeszarżałe lub błędne normy wykorzystania urządzeń załamały się w ostatnich czasach. Jest dzisiaj rzeczą niedopuszczalną, aby robotnicy pracujący przy tym lub innym warsztacie albo agregacie nie znali norm ich wykorzystania. Robotnicy chcą znać mierniki wykorzystania maszyn, warsztatów, środków transportu, przy których są zatrudnieni. Chcą wiedzieć jakie wyniki daje dbałość o urządzenia. Mierniki takie muszą być planowane i objęte sprawozdawczością. Tak więc rozwój współzawodnictwa socjalistycznego posuwa naprzód system planowania socjalistycznego i rozrachunku gospodarczego.

Przed wszystkim ważna jest kwestia określenia mocy produkcyjnych. Moc produkcyjna jest to norma, do której osiągnięcia musi dążyć robotnik, inżynier, kierownik gospodarczy, aby do dna wykorzystać urządzenia oddane do jego dyspozycji, do dna wykorzystać wyższość systemu gospodarki socjalistycznej. Istnieją różnorodne metody określania tego ważnego miernika. Lecz praktyka planowania i projektowania mocy produkcyjnych nie nadąża za życiem. Stachanowcy łamią przestarzałe normy, wykrywają wciąż nowe możliwości podniesienia wydajności urządzeń, rozwija się nieustannie nauka, doskonalą się technika, a określanie projektowanych i planowanych mocy produkcyjnych pozostaje w tyle za tym postępem. Niektóre ministerstwa nie prowadzą w tej dziedzinie systematycznej pracy operatywnej, dotychczas nie uzgodniły między sobą jak określać moce produkcyjne, i tylko pod wpływem alarmu rewidują przestarzałe mierniki. W tak ważnej sprawie należy położyć kres opieszałości. Przedsiębiorstwa, oddziały, odcinki, poszczególne stanowiska pracy powinny otrzymywać dokładne i jasne mierniki, wskazujące jakie są maksymalne możliwości urządzeń w najlepszych socjalistycznych, planowych warunkach organizacji produkcji. Wysiłki organów ustalających moc produkcyjną powinny być skierowane na wszechstronne, „kompleksowe“ wykrywanie w s z y s t k i c h r e z e r w tkwiących jeszcze w obecnej technice, na jej uzgodnienie z całym systemem produkcji społecznej. Nie wszystkie ministerstwa zrozumiały już te elementarne postulaty. Często określa się moc produkcyjną ciasno — nie wychodząc poza ramy poszczególnego przedsiębiorstwa, bez uwzględnienia jego związku z całym społecznym procesem produkcji, bez obliczania możliwości, jakie daje planowe współdziałanie przedsiębiorstw. Przy obliczaniu mocy rozpatruje się dotychczas jedynie poszczególne elementy środków trwałych przedsiębiorstwa oraz jego obciążenie przy obecnym procesie technologicznym, a nie bierze się pod uwagę niewyżytkanych rezerw mocy produkcyjnych. Co więcej — w niektórych ministerstwach (np. w Ministerstwie Budowy Obrabia-

rek ZSRR) istnieją instrukcje, według których określa się moce produkcyjne z góry i bez pełnego uwzględnienia wszystkich rezerw przedsiębiorstw. Z podobną praktyką trzeba natychmiast skończyć.

Należy również wykorzystać próby wprowadzenia do praktyki radzieckiej tzw. „praktycznych mocy produkcyjnych“, które usprawiedliwiają wszelkie możliwe straty — jako rzekomo nieuniknione. Wprowadzanie tego rodzaju mierników jest ulubioną metodą burżuazyjnych apologetów starających się zamaskować wyjątkowo niski poziom wykorzystania kapitału trwałego w krajach kapitalistycznych; jest ono niedopuszczalne w radzieckiej praktyce. W najbliższym czasie powinno być zakończone opracowywanie naukowej metody określania mocy produkcyjnej we wszystkich gałęziach przemysłu.

Nie mniej ważną rolę w mobilizacji rezerw środków trwałych odgrywają p r o g r e s y w n e n o r m y wykorzystania urządzeń. Mimo że istota tych norm została dokładnie określona przez Radę Ministrów ZSRR, istnieje dotychczas w szeregu ministerstwa i urzędów niejasność w metodyce ich ustanawiania. Rzeczową, żywą pracę normowania nie rzadko zastępuje się formalno-matematycznymi założeniami, ograniczając się do obliczania przeciętnych danych o wykorzystaniu urządzeń i biorąc pod uwagę agregaty, w których przekroczono przeciętny poziom wykorzystania danego rodzaju urządzeń.¹⁰⁾ Taka metoda jest błędna, gdyż zamiast konkretnie analizować możliwości zwiększenia przeciętnych norm — oblicza się je z grubsza, czysto arytmetycznie. Jak wskazuje tow. Stalin, normy techniczne powinny się znajdować gdzieś po środku — między ustanowionymi normami a normami osiągniętymi przez stachanowców. Stopień zaś przybliżenia planowych norm technicznych i techniczno-ekonomicznych do norm osiągniętych przez stachanowców zależy od t e m p a p r z e p r o w a d z e n i a ś r o d k ó w o r g a n i z a c y j n o - t e c h n i c z n y c h, mających na celu ugruntowanie nowej techniki i technologii, rozpowszechnienie metod stachanowskich i podwyższenie kwalifikacji robotników. Jest rzeczą ważną ułożenie k o m p l e t n e g o z e s p o ł u konkretnych środków mających na celu ulepszenie techniki i organizacji produkcji, opanowanie metod stachanowskich na każdym odcinku, w każdym oddziale i przedsiębiorstwie, oraz przeanalizowanie wpływu tych środków na ogólny poziom wykorzystania urządzeń. Dopiero na takiej podstawie należy ustanowić normy. Określona w ten sposób norma techniczno-ekonomiczna będzie rzeczywistym bodźcem do lepszego wykorzystania urządzeń. Rachunkowe normy średnio-progresywne powinny służyć jako ważny, ale nie decydujący drogowskaz w normowaniu.

¹⁰⁾ G. M. Malenkov. 32-ga rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Gospolitizdat, 1949 r., str. 13.

Ruch zmierzający do lepszego wykorzystania środków trwałych przyczynił się do tego, że szerokie koła społeczeństwa radzieckiego zwróciły uwagę na szereg mierników, które dawniej mało się stosowało w praktyce, których nie planowano i nie obejmowano sprawozdawczością. Należy tu przede wszystkim miernik określający ilość produkcji przypadającą na 1000 rubli środków trwałych. Kiedyś figurował on w planach państwowych i zalecało się go w literaturze jako miernik efektywności inwestycji. Można z niego korzystać, chociaż posiada istotne braki i bardzo jednostronnie odzwierciedla efektywność akumulacji socjalistycznych.

W radzieckiej gospodarce nie można efektu nakładów charakteryzować za pomocą tylko miernika; poza tym zmieniają się ceny produkcji, jej struktura i jakość, wartość urządzeń wytwórczych i ich struktura, poziom techniki, technologii itp. Każdy z tych zmiennych czynników wpływa odmiennie na miernik mający określić ilość produkcji przypadającą na 1000 rubli środków trwałych. Nierzadko w wyniku gwałtownej jakościowej zmiany produkcji albo środków trwałych miernik ten obniżał się, mimo że efektywność wykorzystania środków trwałych wzrastała. Zupełnie nie można stosować tego miernika, gdy się porównywa poziom wykorzystania środków trwałych w różnych gałęziach i w różnych przedsiębiorstwach, a tym bardziej w różnych oddziałach i na różnych odcinkach.

W ten sposób miernik określający ilość produkcji przypadającą na 1000 rubli środków trwałych może mieć stosunkowo ograniczone zastosowanie: po pierwsze — w sprawozdawczości i planowaniu wykorzystania środków trwałych w ciągu krótkich odcinków czasu, podczas których struktura produkcji i środków trwałych oraz ich ceny jeszcze nie zdążyły się zmienić; po drugie — gdy porównywa się prace przedsiębiorstwa (oddziału, odcinka) z jego własną pracą w okresie poprzednim. Właśnie dla tych dwóch celów stosuje się ten miernik w przodujących przedsiębiorstwach moskiewskich. Jego wartość polega na tym, że ulepszenie wykorzystania środków znajduje w nim wyraz uogólniony i bardzo prosty.

W praktyce planowania szeroko stosuje się we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej mierniki określające ilość produkcji przypadającą na techniczną jednostkę środków trwałych (na jedną obrabiarkę, na jeden agregat, na jednostkę ich mocy lub powierzchnię budowl), np. w przemyśle metalurgicznym ilość surówki na 1 m³ pożytecznej objętości wielkiego pieca, ilość stali na 1 m² paleniska pieca; w przemyśle węglowym — wydobyte węgla na jeden agregat, w przemyśle lekkim — produkcja jednej obrabiarki, w transporcie — ilość tonokilometrów pracy transportowej na 1 konia parowego siły pociągowej lub na 1 t pojemności ładunkowej itd.

Słabą stroną tych mierników jest względność pojęcia jednostki środków trwałych. Jednostka objętości wielkiego pieca, jedna obrabiarka, jeden koń parowy siły pociągowej itd. — są to pojęcia konkretne, lecz w planowaniu i sprawozdawczości występują one jako przeciętne, które nie uwzględniają różnorodności poziomu techniki, rozmiaru i warunków pracy różnych pieców, obrabiarek i agregatów transportowych. Tak np. pod względem technicznym i ekonomicznym 1 m³ objętości nie-wielkiego pieca hutniczego pracującego na węglu drzewnym jest nieporównalny z 1 m³ objętości gigantycznego pieca hutniczego, pracującego na koksie, nieporównalne są obrabiarki itp. Przy określaniu ilości produkcji przypadającej na techniczną jednostkę środków trwałych nie bierze się tego pod uwagę; stąd nieporównalność mierników odnoszących się do różnych agregatów i przedsiębiorstw.

Drugą słabą stroną tych mierników jest niemożność sprowadzenia ich do wspólnego mianownika w skali całego przedsiębiorstwa. Nie można na ich podstawie urobić sobie zdania o stanie wykorzystania środków trwałych w przedsiębiorstwie jako całości. Pod tym względem wyżej stoi miernik wartości określający produkcję przypadającą na 1000 rubli środków trwałych.

Trzecią grupę mierników wykorzystywania środków trwałych, szeroko rozpowszechnioną w praktyce planowania i sprawozdawczości, tworzą różnorodne mierniki wykorzystywania agregatów i obrabiarek — a) według czasu i b) według mocy. Mierniki te, wszechstronnie charakteryzujące poszczególne odrębne elementy wykorzystania środków (procent czasu pracy, postoję, obciążenie urządzenia, nieprodukcyjne funkcjonowanie itd.) są niezastąpione w praktyce planowania i projektowania. Jednakże nie dają one syntetycznego wyobrażenia o poziomie wykorzystania środków i można je zastosować tylko w analizie poszczególnych, odrębnych jego elementów składowych.

Zatem każdy rozpatrzony wyżej miernik wzięty oddzielnie charakteryzuje jednostronnie wykorzystanie środków trwałych, ale razem wzięte dają one ogólne wyobrażenie o wykorzystaniu środków trwałych. Jednakże ułożony dzisiaj system mierników można dalej rozwijać. W szczególności należy zbadać zagadnienie syntetycznego wartościowego miernika wykorzystania środków trwałych i uczynić go możliwie najbardziej wyrazistym. Większą rolę powinno w tym odegrać przeprowadzenie nowej wyceny środków trwałych i uporządkowanie cen sprzedażnych, co przeprowadza się zgodnie z decyzją rządu.

Więcej uwagi należy poświęcić miernikom charakteryzującym wszechstronny efekt gospodarczy lepszego wykorzystania środków trwałych. Efekt lepszego wykorzystania środków trwałych mierzy się przede wszystkim w i e l-

kością osiągniętej wskutek tego produkcji dodatkowej.

Poza tym wykorzystanie rezerw środków trwałych zwalnia w gospodarce narodowej nakłady na środki trwałe. Suma socjalistycznych akumulacji zwolnionych w wyniku lepszego wykorzystania środków trwałych równa się sumie nakładów niezbędnych dla zapewnienia takiego efektu produkcyjnego, jaki daje lepsze wykorzystanie środków trwałych. Tak np. jeśli w jakimś przedsiębiorstwie wyzyskano dodatkowo powierzchnię produkcyjną oddziału wynoszącą 1000 m², znaczy to, że dla gospodarki narodowej zwolniły się nakłady niezbędne dla wzniesienia budynku o powierzchni 1000 m². Jeżeli na tej powierzchni ustawiono obrabiarki, które przed tym nie były ustawione, znaczy to, że dla gospodarki narodowej zwolniły się nakłady równe wartości tych obrabiarek. Wreszcie jeżeli wykorzystanie danego agregatu poprawiło się w porównaniu z planem dwukrotnie, to dla gospodarki narodowej agregat ten niejako zamieniał się w dwa agregaty, albo innymi słowy — zaoszczędzono nakłady równe wartości agregatu drugiego.

Miernik w postaci sumy zwolnionych inwestycji wyraża syntetycznie i w ujęciu wartościowym ekonomiczny efekt lepszego wykorzystania środków trwałych. Powinien on znaleźć szerokie zastosowanie w mierzeniu tego efektu.

Wreszcie bardzo ważnym wynikiem lepszego wykorzystania środków trwałych jest obniżka kosztów produkcji. W związku z tym stosuje się miernik obniżenia kosztów własnych produkcji osiąganego dzięki lepszemu wykorzystaniu środków trwałych.

Takie oto mierniki są w toku rozwoju i zajmują centrum uwagi robotników przemysłowych i transportowych w związku z nowymi formami współzawodnictwa socjalistycznego. Radzieccy ekonomiści—praktycy i naukowcy—powinni systematycznie zajmować się ich opracowaniem. Przy pomocy tych mierników i przez nieustanne ich udoskonalanie należy pobudzać i organizować dalszy rozwój ruchu stachanowskiego w dziedzinie mobilizowania rezerw środków trwałych.

Równoległe z rozwinięciem systemu planowych mierników należy dalej udoskonalić także system ekonomicznych dźwigni i pobudzających do lepszego wykorzystania środków trwałych. W wielu gałęziach przemysłu odpisy amortyzacyjne stanowią nieznaczną część kosztów własnych produkcji. Ulepszenie wykorzystania środków trwałych w takich przedsiębiorstwach powoduje nieznaczne tylko obniżenie kosztów własnych i dlatego system odpisów amortyzacyjnych — na ogół ważna ekonomiczna dźwignia lepszego wykorzystania środków trwałych — okazuje się w wielu wypadkach mało efektywny. W związku z tym radzieccy ekonomiści powinni opracować zagadnienie ulepszenia systemu podnięt ekonomicz-

nych, pobudzających do mobilizowania rezerw środków trwałych.

Na szczególną uwagę zasługuje system premiovania robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych za lepsze wykorzystanie środków trwałych. Jest rzeczą konieczną ustalić taki tryb postępowania, aby rozmiary premii i innych podnięt indywidualnych i zbiorowych określać także w zależności od poziomu wykorzystania środków trwałych.

Ruch dążący do lepszego wykorzystania środków trwałych świadczy o ogromnej wyższości radzieckiego ustroju społecznego nad kapitalistycznym.

W ustroju kapitalistycznym, gdy rozwojem produkcji kieruje zasada pogoni za zyskiem, gdy stale wzrasta bezrobocie, robotnicy nie są zainteresowani w lepszym wykorzystaniu środków trwałych. Kryzysy kapitalistyczne pociągają za sobą nasilenie nędzy mas, wzrost bezrobocia i pogorszenie wykorzystania środków produkcji. W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu występuje — jako prawo rządzące gospodarką kapitalistyczną — chroniczne, wciąż wzrastające niewykorzystanie kapitału trwałego. Dlatego też w ustroju kapitalistycznym nie może być mowy o walce mas robotniczych o lepsze wykorzystanie środków trwałych.

W ustroju socjalistycznym mobilizowanie rezerw środków trwałych — to prawo właściwe gospodarce socjalistycznej. Łączy się ono z interesem wszystkich ludzi pracy i istnieją wszelkie warunki potrzebne dla jego realizacji: planowy system gospodarki, szybki postęp nauki i techniki, stałe podnoszenie się materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy, kierownictwo partii i państwa, pomoc związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Ta wyższość radzieckiego ustroju społecznego nad ustrojem kapitalistycznym szczególnie jaskrawo występuje w okresie powojennym. W ZSRR równocześnie z gwałtownym rozwojem produkcji i stałym podnoszeniem się dobrobytu mas pracujących ulepsza się bez przerwy wykorzystanie środków trwałych. W r. 1949 wykorzystanie objętości wielkich pieców polepszyło się w stosunku do r. 1948 o 6%, a w stosunku do r. 1940 o 18%; wytop stali z 1 m² powierzchni paleniska pieców martenowskich zwiększył się w porównaniu z r. 1948 o 11%, a w porównaniu z r. 1940 o 24%. Wykorzystanie urządzeń ulepszyło się również w podstawowych gałęziach przemysłu: chemicznego, cementowego, szklanego, bawełnianego, drzewnego itd. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych wraz z narastaniem kryzysu pogarsza się wykorzystanie środków trwałych i obecnie w całym przemyśle nie wynosi ono 70% poziomu r. 1943. W zachodnioeuropejskich krajach kapitalistycznych nie osiągnięto nawet przedwojennego poziomu wykorzystania środków trwałych.

Ruch patriotyczny, zmierzający do lepszego wykorzystania środków trwałych w ZSRR —

jest jednym z przejawów postępu i rozwoju społeczeństwa radzieckiego na drodze do jeszcze doskonalszej organizacji gospodarki. Ruch ten ma przed sobą przyszłość, gdyż „... na wszystkich frontach naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego, we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, techniki i nauki — idea przewodnią jest to, co przoduje, co nowe i postępowe. W tym wyraża się olbrzymia wyższość naszego ustroju“.¹¹⁾ Tow. G. M. Malenkow, wskazując na tę naszą przewagę, podkreślił: „Nasz obowiązek polega na tym, aby i nadal opierać się na tym, co przoduje, podtrzymywać je wszelkimi siłami, pomnażać wszelkimi sposobami i rozpowszechniać postępowe poczynania i dodatnie przykłady naszej pracy, prowadzić sprawę tak, abyśmy się wszyscy podciągali do wyników osiągniętych przez nowatorów, przodujących ludzi radzieckich“.¹²⁾ Te słowa tow. Malenkowa w zupełności stosu-

ją się do ruchu zmierzającego do lepszego wykorzystania środków trwałych, do ruchu, który należy wszelkimi siłami podtrzymywać i rozszerzać, rozpowszechniając doświadczenia przodowników i nowatorów tej ważnej pracy zarówno w przemyśle, jak i w transporcie, w rolnictwie, we wszystkich gałęziach radzieckiej gospodarki.

Wielką rolę w rozwoju nowego ruchu powinna odegrać przeprowadzana w przedsiębiorstwach kontrola społeczna nad wykorzystaniem urzędów i praca rad technicznych, a także towarzystw naukowych i racjonalizatorów. Pracownicy naukowcy obowiązani są okazywać pracownikom produkcji istotną pomoc przenosząc do praktyki najnowsze osiągnięcia nauki radzieckiej.

¹¹⁾G. M. Malenkow. 32-ga rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Gospoizdat, 1949 r. str. 13.

UWAGI i NOTATKI

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW O KOLEGIACH MINISTERIALNYCH

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1950 r. w sprawie powołania kolegiów w naczelnych władzach państwowych, ogłoszona w Monitorze Polskim Nr A — 17, poz. 174, jest żywo komentowana. Jest ona jednym z fragmentów rewolucyjnych przemian w aparacie państwowym, zmierzających do zapewnienia udziału czynnika kolegialnego w sprawowaniu władzy w szerszym niż dotychczas zakresie.

Zapytania, wątpliwości i uwagi, wypowiedziane na temat kolegiów w ministerstwach, pozwalają przypuszczać, że sprawa wymaga omówienia i przedyskutowania w prasie fachowej. W szczególności wypadałoby podjąć i rozważyć najczęściej podnoszone kwestie, a więc jaki jest cel kolegiów, jak mają funkcjonować, a przede wszystkim czy wprowadzenie kolegiów oznacza osłabienie w jakikolwiek sposób władzy ministra.

Rozważania nad zanotowanymi kwestiami rozpocząć należy od stwierdzenia, że instytucja kolegiów w ministerstwach nie zjawia się u nas jako nowa teoretyczna koncepcja, obmyślona przez prawników czy polityków. Wprowadzamy bowiem instytucję, która od wielu lat istnieje i zdała egzamin w Związku Radzieckim. Odpowiedzi na ew. pytania oraz wyjaśnienia wątpliwości szukać zatem należy w praktyce kolegiów w ministerstwach Związku Radzieckiego.

Na przykładzie radzieckich ministerstw obserwujemy współdziałanie w państwowym aparacie wykonawczo - zarządzającym organów je-

dnoosobowych i kolegialnych. O konieczności oparcia aparatu państwowego na czynnikach jednoosobowym i kolegialnym Lenin ¹⁾ powiedział: „jak kolegialność niezbędna jest do rozwiązania podstawowych zadań, tak niezbędna jest odpowiedzialność jednoosobowa i jednoosobowe zarządzanie, żeby nie było przewlekania, żeby nie można się było uchylić od odpowiedzialności“. Znaczy to, że działalność wykonawczo - zarządzająca powinna być prowadzona przez jedną osobę, decydującą i odpowiedzialną, rozważanie zaś podstawowych zagadnień należy oddać organom kolegialnym. Organ jednoosobowy ma dać gwarancję szybkich decyzji wykonawczych oraz zapewnić ściśle umiejscowienie odpowiedzialności. Organ kolegialny zaś ma wnieść rozwagę, wszechstronność, kontrolę. W rozmowie z pisarzem niemieckim Ludwigiem Stalin wyraził następujący pogląd o kolegialności: „Jednoosobowe decyzje zawsze albo prawie zawsze są jednostronne. W każdym kolegium, w każdej zbiorowości znajdują się ludzie, z których zdaniem należy się liczyć. Każdy ma możliwość poprawienia jednostronnego zdania, wniosku. Każdy ma możliwość wnieśnięcia swego doświadczenia. Gdyby tego nie było, gdyby decyzje były podejmowane jednoosobowo, mielibyśmy w naszej pracy poważne błędy“.²⁾

Wskazówki Lenina i Stalina o kolegialności odnoszą się do całego aparatu państwowego. Praktyczne ich urzeczywistnienie jest omawia-

¹⁾ Dzieła, t. XXIV, str. 623.

²⁾ Sowietsoje Administratiwnoje Prawo. Moskwa 1945, str. 19/20.

ne przez naukę radziecką. Studenikin ³⁾, badając zagadnienie kolegalności w administracji państwowej, a więc w aparacie wykonawczo - zarządzającym, dochodzi do ujęcia swego poglądu w następujących punktach:

1) kolegalność usuwa możliwość jednostronnych decyzji przy rozważaniu zagadnień bez naruszenia zasady osobistej odpowiedzialności za ich podjęcie;

2) przy omawianiu zagadnień kolegalność jest niezbędna, natomiast przy wykonaniu powziętych decyzji musi ustąpić miejsca jednoosobowości;

3) w wykonawstwie kolegalność przynosi opóźnienie działania i osłabienie odpowiedzialności osobistej.

Po tych uwagach o charakterze ogólnym należy dać odpowiedź na pytanie, czy wprowadzenie instytucji kolegalnych w ministerstwie nie osłabia pozycji ministra, a następnie omówić organizację i kompetencje radzieckich kolegiów ministerialnych.

Lenin ⁴⁾ jak najwyraźniej podkreślał jednoosobowość władzy i osobistą odpowiedzialność ministra. Dobitnie stwierdzają to słowa: „Trzeba, by komisarze ludowi odpowiadali za swoją pracę, a nie zwracali się najpierw do Rady Komisarzy Ludowych, potem zaś do Politbiura“. Zasadę jednoosobowego kierownictwa i osobistej odpowiedzialności radzieckiego ministra zatwierdzono i umocniono przez ujęcie jej w art. 72 Stalinowskiej Konstytucji, który brzmi: „Ministrowie ZSRR kierują działami zarządu państwowego, podlegającymi kompetencji ZSRR“. Analogiczne przepisy znajdujemy w art. art. 84, 87 i 88, określających sytuacje ministrów republik.

Tak ujęta zasada jednoosobowości stanowiska ministra radzieckiego jest podstawą osobistej jego odpowiedzialności przed Radą Najwyższą, Prezydium Rady Najwyższej i Radą Ministrów.

Minister radziecki, jako kierownik działu zarządu państwowego, działa na podstawie prawa w ramach kompetencji, określonych statutem i innymi przepisami. Należy więc do ministra kierowanie podległymi mu urzędami, instytucjami i przedsiębiorstwami, kierowanie produkcją, wykonaniem planów, organizowaniem pomocy technicznej dla urzędów i przedsiębiorstw, wprowadzanie nowych zdobyczy wiedzy do produkcji, zapewnianie ochrony własności socjalistycznej. Przy tak ujętych uprawnieniach ministra — należy doń m. in. organizowanie nowych urzędów, przedsiębiorstw i ich zjednoczeń, centrali oraz oddziałów i filii, łączenie, rozdział, likwidacja organizacji gospodarczych z obowiązkiem zawiadamiania rządu post factum, decydowanie o przekazaniu przedsiębiorstwom budynków i wyposażenia, zatwierdzanie statutów dla organizacji gospodarczych, rozdział materiałów i zasobów, dbanie o

utrzymanie dyscypliny finansowo - kredytowej. ⁵⁾ Minister wydaje zarządzenia, zawierające polecenia skierowane do podległych urzędników, organów i obywateli oraz instrukcje, mające charakter obowiązujących wytycznych, skierowanych do podległych urzędników i urzędów, ale nie do obywateli. Zarządzenia i instrukcje może zmienić lub uchylić Rada Ministrów.

Widzimy z tego, że radziecki minister ma równo w Konstytucji Stalinowskiej jak i przepisach organizacyjnych wyraźnie określoną pozycję władzy jednoosobowej.

W jakiej więc formie występuje obok ministra kolegalność? Weźmy na przykład uchwałę Rady Komisarzy Ludowych RFSRR z dnia 9 maja 1938 r. w sprawie organizacji Komisarjatu Handlu. Uchwała wymienia trzy instytucje kolegalne: 1) kolegium, 2) radę resortu i 3) aktyw resortu.

Kolegium komisarza, obecnie ministra, składa się z ministra jako przewodniczącego i członków mianowanych na wniosek ministra przez Radę Ministrów.

Kolegium odbywa regularne posiedzenia, na których rozpatruje zagadnienia praktycznego kierownictwa, wykonania planu, doboru kadr, jak również sprawozdania kierowników podległych organów miejscowych, ważniejsze zarządzenia i instrukcje.

Uchwały kolegium wchodzi tylko wtedy w życie, jeżeli minister nada im formę zarządzeń, bądź realizuje je przez wydanie zarządzeń. W przypadku różnicy zdań między ministrem i kolegium — minister wprowadza w życie swój sposób załatwienia, realizuje swoje rozstrzygnięcie, przedstawiając w takim przypadku Radzie Ministrów sprawozdanie o powstałej różnicy zdań. Członkom kolegium służy prawo ze swej strony odwołania się do Rady Ministrów. Rada Ministrów może zmienić lub uchylić zarządzenie lub instrukcję czy inny akt prawny, wydany przez ministra.

Tak zorganizowana instytucja kolegium nie narusza kierownictwa, pozostającego w rękach ministra. Jest on bowiem przewodniczącym kolegium i ma prawo wydawać zarządzenia sprzeczne z uchwałą kolegium. Jednocześnie kolegium ma zapewniony pewien udział w sprawach kierownictwa. Dzięki bowiem istnieniu kolegium w ministerstwie i obowiązkowi oddania pewnych zagadnień do rozważenia — zespół osób wchodzących do kolegium może m. in.:

1) skontrolować trafność politycznej treści zamierzonego zarządzenia czy przedstawionego sprawozdania;

2) przedstawić różne poglądy i opinie co do strony fachowej rozważanego zagadnienia;

3) przeprowadzić krytykę i samokrytykę kierowniczych pociągnięć;

4) stać się szkołą samodzielnych kierowników resortów zarządu państwowego;

³⁾ Sowietskoje Administratiwnoje Prawo, Moskwa 1945 — str. 19/20.

⁴⁾ Dzieła wybrane, t. II, str. 951.

⁵⁾ Sowietskoje Gosudarstwiennoje Prawo, Moskwa 1948, str. 401 i n.

5) przestrzec ministra przed niepożądanymi skutkami pewnych kroków;

6) spowodować przekazanie sprawy Radzie Ministrów i w ten sposób poddać działanie ministra kontroli.

Kolegia istnieją we wszystkich ministerstwach. Dla ilustracji można by podać następujące cyfry dotyczące składu kolegiów w niektórych ministerstwach ZSRR (liczba członków wraz z przewodniczącym):

Ministerstwo Kontroli Państwa	11
„ Spraw Zagranicznych	12
„ Przemysłu Tekstylnego	14
„ Przemysłu Leśnego	13
„ Przemysłu Chemicznego	12
„ Przemysłu Samochodowego	12
„ Budowy Maszyn	12

Należy zauważyć, że w okresie lat 1934 — 38 kolegia przy ministrach były zniesione. Wydawały one bowiem w swoim imieniu postanowienia, co zmniejszało swobodę działania i odpowiedzialność ministra. Po przywróceniu kolegiów nie dano im prawa samodzielnego wydawania postanowień. W ten sposób zachowano jednoosobowość stanowiska ministra. ⁶⁾

Rada, o której mowa w przykładowo omawianym statucie Ministerstwa Handlu, składa się z osób powołanych przez Radę Ministrów na wniosek ministra. Ma ona służyć do utrzymywania łączności z terenem oraz wymiany doświadczeń. Zbiera się co 2 miesiące.

Aktiw — zbiera się w celu rozważenia jak najlepszego wykonywania doświadczeń produkcyjnych pracowników resortu oraz prowadzenia krytyki i samokrytyki.



Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1950 r. w sprawie powołania kolegiów w naczelnych władzach państwowych zorganizowała te instytucje w sposób zbliżony do kolegiów w radzieckich ministerstwach.

W skład kolegium wchodzi zawsze minister jako przewodniczący i podsekretarze stanu, z których jednego wyznacza Prezes Rady Ministrów na zastępcę przewodniczącego. Członków kolegium mianuje na wniosek ministra — Prezes Rady Ministrów. Tu występuje różnica z kolegiami radzieckimi, bowiem w ZSRR mianowanie członków należy do Rady Ministrów.

Stosunek kolegium do ministra określa wyraźnie § 3, mówiący, że kolegium jest organem doradczym ministra, który poddaje pod obrady kolegium:

1) projekty planów pracy oraz sprawozdań z wykonania;

2) projekty zbiorczych planów gospodarczych resortu oraz sprawozdań o wykonaniu;

3) sprawozdania o pracy departamentów, biur i komisji, jak również centralnych urzędów i instytucji;

4) projekty planów i metod sprawdzania pracy jednostek organizacyjnych;

5) plan pracy i okresowe wyniki kontroli;

6) projekty ustaw, dekretów i ważniejszych rozporządzeń, inicjowanych przez ministerstwo;

7) projekty instrukcji, okólników i zarządzeń uznanych przez ministra za zasadnicze;

8) inne ważniejsze sprawy.

Uchwały mają charakter doradczy i wymagają zatwierdzenia ministra. Zatwierdzone uchwały stanowią podstawę do zarządzeń i wprowadzane są w życie tylko w drodze zarządzeń ministra.

W razie niezatwierdzenia uchwały kolegium — minister obowiązany jest zawiadomić o tym Prezesa Rady Ministrów. Członek kolegium może — z zachowaniem drogi służbowej — zawiadomić Prezesa Rady Ministrów o uchwale zapadłej wbrew jego zdaniu i zatwierdzonej przez ministra. W ZSRR w razie różnicy zdań sprawę przedstawia się Radzie Ministrów.

Powołanie kolegiów w naczelnych władzach państwowych jest szczególnie ważne w resortach gospodarczych, gdyż:

1) minister zostaje zobowiązany do poddania kolegium najistotniejszych spraw z zakresu kierownictwa gospodarczego, zwłaszcza planowania i kontroli wykonania planów.

2) pewna ilość osób, zajmujących kierownicze stanowiska w resorcie i reprezentujących doświadczenie z różnych dziedzin życia gospodarczego, uzyskuje możliwość kolegiального współobradowania pod przewodnictwem ministra;

3) możliwość podjęcia szybkiej jednoosobowej decyzji ministra, w sprawach takiej decyzji wymagających, nie jest w niczym uszczuplona i osobista odpowiedzialność kierownika resortu pozostaje nienaruszona;

4) sprawy, co do których zarysowuje się różnica poglądów, mogą być z obu stron przedstawione Prezesowi Rady Ministrów.

Jak to już wyżej zanotowaliśmy, wprowadzona zostaje na naszym gruncie instytucja, która w ZSRR zdała praktyczny egzamin. Ażeby mogła ona spełnić należycie swoją rolę — należy od samego początku zapewnić jej korzystne warunki rozwoju.

Wydaje się, że w tym względzie należałoby podkreślić następujące kwestie:

1) kolegium w ministerstwie stanowi formę współpracy czynnika jednoosobowego i kolegiального, praktycznie jednak utworzenie kolegium w niczym nie może osłabić pozycji ministra jako władzy jednoosobowej;

2) skład kolegium nie powinien być zbyt liczny, zwłaszcza w pierwszym okresie jego istnienia;

3) kolegium nie powinno być obciążone poszczególnymi sprawami, wszystkie bowiem jego możliwości należy wykorzystać dla zagadnień o charakterze ogólnym;

4) materiały przeznaczone do rozpatrzenia przez kolegium powinny być z góry, przed posiedzeniem, dostarczone członkom kolegium wraz z przygotowanymi wnioskami, uwagami czy tezami referenta;

⁶⁾ Pow. Sowieckoję Gosudarstwiennoję Prawo. Moskwa 1948, str. 402

5) kolegium należy zapewnić fachową obsługę techniczną: rozsyłanie porządku posiedzenia, doręczanie materiałów, sprawdzanie postulatów, sporządzanie tekstów uchwał, rejestrowanie sprzeciwów, prowadzenie ewidencji, techniczne wprowadzanie uchwał w życie itp.;

6) posiedzenia kolegium powinny się odbywać regularnie w określonych z góry terminach, co wykluczyłoby niepożądaną przypadkowość zebrań.

Prócz powyższych — jeszcze wiele innych spraw nasuwa się przy tworzeniu kolegiów w ministerstwach. Odpowiedź na pytania i wątpliwości będzie dawała praktyka. Będzie ona różna w poszczególnych resortach. Należałoby się zastanowić nad tym, w jakiej formie kolegia mogłyby dzielić się ze sobą doświadczeniami. A jest to ważne zarówno ze względu na wzajemne informowanie się o osiągnięciach, jak i w tym celu, by nie doszło do różnic w sprawach zasadniczych. To bowiem nie przyczyniałoby się do ugruntowania właściwej roli instytucji kolegium na naszym terenie.

Rzeczą ze wszech miar pożądaną byłoby omówienie w fachowych publikacjach materiałów o doświadczeniach poczynionych przez kolegia w ZSRR.

Dr Ludwik Bar

UCHWAŁY KERM W SPRAWIE WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

UCHWAŁA KERM z dnia 17.II. br. stwierdza, iż rolnictwo wykonało zadania trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej w dziedzinie produkcji roślinnej w 115,8%, a produkcji zwierzęcej — w 122,4%.

Uchwała podkreśla, iż w okresie wiosennej akcji siewnej 1949 r. miały miejsce poważne braki i niedociągnięcia, których w r. 1950 należy uniknąć, a mianowicie:

1) Plany zasiewu poszczególnych upraw nie zostały doprowadzone w postaci zadań produkcyjnych do gminy ani do gromady.

2) W wielu wypadkach nie zabezpieczono terminowej dostawy materiału siewnego i sadzeniakowego.

3) Nie został należycie zabezpieczony zwrot plonu zasiewów wysokowartościowego materiału nasion i sadzeniaków kwalifikowanych, przez co pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcję, zmniejszając w ten sposób ilość materiału nasiennego.

4) Nie było terminowego rozprawienia nawozów i kredytów.

5) Nie dopilnowano terminowego i jakościowego wykonania planu remontu traktorów i maszyn rolniczych.

6) W terenie nie było dostatecznej współpracy organów Państwowej Administracji Rolnej, organizacji partyjnych, spółdzielczych, związkowych i młodzieżowych przy przeprowadzaniu wiosennej akcji siewnej.

W dalszym ciągu uchwała podkreśla bardzo poważne zadania ustanowione w 6-letnim planie gospodarczym, tj. podniesienie produkcji roślinnej o co najmniej 33% i produkcji zwierzęcej o 63%, stwierdzając, iż cel ten może być osiągnięty drogą „rozwoju i wzmocnienia Państwowych Gospodarstw Rolnych jako przodujących zespołów socjalistycznej gospodarki w rolnictwie, systematycznego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, jako formy dobrowolnego zespolenia się gospodarstw mało- i średniorolnych dla wspólnej walki o wysokie urodzaje i wzrost produkcji zwierzęcej, o mechanizację pracy na roli, rozszerzenie form pośredniego planowania indywidualnej gospodarki drobnotowarowej i zdobycie szerokich mas chłopskich dla aktywnej realizacji zadań produkcyjnych i zaleceń państwowej służby agrotechnicznej“.

Dla realizacji zakreślonych zadań w 6-letnim planie gospodarczym Państwo Ludowe stawia rolnictwu do dyspozycji wielomiliardowe kredyty inwestycyjne, średnio- i krótkoterminowe, oraz dziesiątki tysięcy traktorów, setki tysięcy maszyn rolniczych, setki tysięcy ton materiału siewnego i nawozów sztucznych.

Pierwszą szeroko zakreśloną w myśl tego planu 6-letniego akcją rolniczą jest wiosenna akcja siewna 1950 r. Akcja ta ma doprowadzić do wykonania zasiewów w tegorocznym sezonie wiosennym na obszarze 9.004 tys. ha, do zapewnienia przemysłowi dostatecznie wysokiej bazy surowcowej i likwidacji resztek istniejących odłogów.

Likwidacja odłogów winna być dokonywana przy możliwie najszerszym zastosowaniu: a) ulg wynikających z zarządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 16.X.1948 r. w sprawie likwidacji odłogów; b) pomocy sąsiedzkiej, zgodnie z przepisami dekretu z dnia 16.X.1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie; c) szarwarku.

Drugą uchwałą z dn. 18.II. br. KERM określił zasady wzmocnienia produkcji nasiennej w chłopskiej gospodarce rolnej.

Obie powyższe uchwały KERM z 17 i 18 lutego 1950 r., dotyczące wiosennej akcji siewnej, stanowią poważny krok naprzód w kształtowaniu właściwych form i ram działania w planowej gospodarce Państwa Ludowego na odcinku rolnictwa. W oparciu o uchwały KERM plany gospodarcze w rolnictwie po raz pierwszy zostały w pełni zharmonizowane w poszczególnych wycinkach oraz wyznaczono konkretne zadania zainteresowanym ministerstwom i ich branżowym centralom.

Plany produkcyjne oparte na potrzebach i możliwościach gospodarczych i ekonomicznych terenu skoordynowane z potrzebami Państwa zostały opracowane centralnie dla poszczególnych województw i kolejno przez województwa dla powiatów, które typując zadania produkcyjne dla gmin ustalały konkretne zadania obsiewów dla poszczególnych gromad.

Do wykonania postanowień zawartych w uchwałach KERM stanęły obok państwowej administracji rolnej partie polityczne, rady narodowe, oddziały Banku Rolnego, gminne organizacje Związku Samopomocy Chłopskiej, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, Związek Młocdzieży Polskiej, Liga Kobiet, Służba Polsce oraz inne organizacje i instytucje współdziałające na terenie wiejskim.

Szczegółowe terminarze prac związanych z wiosenną akcją siewną wytyczyły linie działania poszczególnym instytucjom i organom, pozostawiając ich koordynację w rękach Państwowej Administracji Rolnej. Ścisłe określone funkcje kontrolne i sprawozdawczo-sygnalizacyjne pozwalają właściwym czynnikom na likwidowanie zahamowań lub braków i niedomagań w akcji siewnej. Zabezpieczenie odpowiednich pomieszczeń na nasiona zbóż i nawozy sztuczne w gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej“ oraz wyznaczenie terminowego załatwiania podań rolników w instytucjach kredytowych i zaopatrzeniowych i ich opiniowanie przez oddziały Związku „Samopomocy Chłopskiej“ stwarzają pełne możliwości rozprowadzenia nasion, nawozów i kredytów siewnych w odpowiednim czasie. Zapewnione dostawy nasion i ziemniaków-sadzeniaków z Państwowych Gospodarstw Rolnych, bloków nasiennych CRS „Samopomoc Chłopska“, ze skupu krajowego oraz importu pokrywają zapotrzebowanie gospodarstw rolnych.

W szczególności zobowiązana została CRS „Samopomoc Chłopska“ do terminowego skupu materiału siewnego wyprodukowanego w r. 1949 w ramach umów plantacyjnych, który to materiał, jako kwalifikowany, stanowić będzie cenną pozycję w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w nasiona siewne.

Analogicznie Państwowe Gospodarstwa Rolne mają obowiązek postawić w określonym terminie do dyspozycji CRS „Samopomoc Chłopska“ dla drobnego i średniego rolnictwa wszelkie nadwyżki nasienne w celu uzupełnienia puli materiałowej wiosennej akcji siewnej.

Dostawy materiałów siewnych dla chłopskiej gospodarki drobnotowarowej w wiosennej akcji siewnej stanowią w procentach ogólnego zapotrzebowania rolnictwa:

w pszenicy jarej	22,9%
w jęczmieniu	18,6%
w owsie	2,7%
w ziemniakach	7,6%
w roślinach przemysłowych	79,6%
w roślinach pastewnych	1,2%
w burakach cukrowych	100,0%

Średnio 8,4% ogólnego zapotrzebowania rolnictwa stanowi państwową pomoc w materiale siewnym. Zapewniona rezerwa siewna na wypadek złego przetrwania ozimin i kilkomiliardowa pomoc kredytowa uzupełniają wszelkie braki i niedomagania drobnotowarowej gospo-

darki chłopskiej w zakresie wiosennej akcji siewnej.

Szczegółowe zalecenia w zakresie przeciwdziałania ew. ujemnym skutkom niezbyt pomyślnych warunków przetrwania ozimin znalazły również właściwe podkreślenie w ujęciu zadań Państwowej Administracji Rolnej i gospodarstw rolnych.

W zadaniach produkcyjnych dla gromad i grup produkcyjnych Związku Samopomocy Chłopskiej została podkreślona konieczność: zwiększenia uprawy pszenicy jarej i jęczmienia jarego, zwiększenia uprawy roślin pastewnych, oraz przeprowadzenia masowych szczepień ochronnych drobiu i trzody chlewnej.

Postawione do dyspozycji rolnictwa nawozy sztuczne w ilości ca 1 miliona ton oraz 118.453 ton wapna nawozowego pokrywają potrzeby PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw drobnych, uprawiających rośliny na kontrakty oraz inne rośliny pozostałe.

Rezerwa 10.000 ton nawozów saletrzanych pozwala na pokrycie ewent. potrzeb związanych ze złym przetrwaniem ozimin.

Zaopatrzenie służby ochrony roślin w środki grzybo- i owadobójcze oraz w środki do tępienia innych szkodników roślin pozwolą na prowadzenie szeroko zakrojonej planowej walki ze szkodnikami i chorobami roślin.

Równolegle z zaopatrzeniem materiałowym przeznaczone zostały kilkomiliardowe kredyty, które w pełni zabezpieczają potrzeby rolnictwa w tym zakresie. Szeroko rozwinięta kontrola nad zużyciem kredytów oraz usprawniona działalność Banku Rolnego i Związku Samopomocy Chłopskiej gwarantują właściwe i terminowe ich zużycie.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zostały zobowiązane do wykorzystania w możliwie najwyższym stopniu podczas wiosennej akcji siewnej żywej siły pociągowej i mechanicznej dla skrócenia okresu robót wiosennych, oraz do podwyższenia jej wydajności pracy drogą właściwej organizacji. Zwłaszcza zastosowanie pracy przy obsłudze traktorów na dwie zmiany i rozwinięcie współzawodnictwa powinno umożliwić terminowe wykonanie zaplanowanych wiosennych zasiewów. Zagwarantowanie przy tym PGR-om dostaw materiałowych z odpowiednich central przemysłowych pozwoli na sprawne uzupełnienie istniejących braków w zakresie transportu i ciągników.

W celu zapewnienia sprawniej pracy ośrodków traktorowo maszynowych ustalono właściwe typy stałych warsztatów remontowych i plan ich rozlokowania oraz zobowiązano TOR do uruchomienia 10 warsztatów ruchomych dla pracy w okęgach oddalonych od warsztatów stałych. Wszystkie warsztaty powinny być wyposażone w niezbędny sprzęt i materiały oraz mieć zapewnioną dostateczną obsługę przed rozpoczęciem akcji wiosennej. Poza tym każdy Państwowy Ośrodek Maszynowy ma mieć podreęczny warsztat w stanie pełnej gotowości. Uchwała KERM zobowiązuje ponadto TOR do

PRZEOBRAŻENIA W PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ

dołożenia starań, aby plany zimowych remontów zostały wykonane przedterminowo, a to przez rozwinięcie współzawodnictwa pracy oraz jej usprawnienie i zrationalizowanie. Dla zapewnienia należytego zaopatrzenia użytkowników parku maszynowego w okresie wiosennej akcji siewnej Centrala zaopatrzenia TOR powinna ustalić normatywy zapasowych części niezbędnych dla poszczególnych typów warsztatów i rozprowadzić części i materiały wg tych normatywów, proporcjonalnie do ilości maszyn i traktorów u poszczególnych użytkowników.

Państwowe Ośrodki Maszynowe zobowiązane zostały do należytego wykonania zadań związanych z akcją siewną, a zwłaszcza: do pełnego pokrycia zgłoszonych zapotrzebowań spółdzielni produkcyjnych i ew. PGR, do wyszkolenia traktorzystów przy wykorzystaniu osiągnięć i metod pracy czołowych traktorzystów ZSRR i do zorganizowania brygad polowych na dwie zmiany oraz współzawodnictwa pracy.

Spółdzielczym Ośrodkom Maszynowym postawiono zadania sporządzenia w każdym ośrodku szczegółowego planu pracy, przy uwzględnieniu następującej kolejności obsługi gospodarstw: spółdzielnie produkcyjne, resztówki, członkowie gromadzkich grup producentów. Spółdzielnie Maszynowe zobowiązano ponadto do zaorania traktorami 188.800 ha i doczyszczczenia 40.600 ton ziarna siewnego, wypełnienia i przekroczenia ustalonej normy 45 ha orki średniej na 1 traktor używany, 70 ha na jeden traktor nowy 30 ha na 1 siewnik, 120 q na 1 czyszczalnię i 100 q na 1 tryjer. Jak i na innych ośrodkach, na Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych ciąży obowiązek przygotowania w porę całego parku traktorowo - maszynowego, przeprowadzenia drobnych i średnich remontów, oraz skompletowania pełnej ilości kadr w dziale obsługi warsztatów, traktorów i maszyn. Wypełnienie wszystkich tych zadań zapewni dla szerokich mas gospodarstw drobnych i średnich poważną pomoc techniczną w akcji siewnej.

Zobowiązanie Państwowej Administracji Rolnej, służby agronomicznej POM oraz CRS „Samopomoc Chłopska“ do szczególnej opieki w zakresie wykonania planów obsiewów i zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych, do pomocy w dziedzinie zorganizowania robót, zawarcia umów z ośrodkami maszynowymi oraz zorganizowania rachunkowości w spółdzielniach — gwarantuje właściwe wykonanie prac w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Precyzując zadania Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz podległego im aparatu w zakresie akcji siewnej, ustalając terminarz ich wykonania oraz zapewniając współdziałanie w akcji wszystkich zainteresowanych czynników — omawiane uchwały KERM stwarzają realne podstawy do wykonywania planu obsiewów 1950 roku.

Inż. Z. P.

WIELKIE straty w pogłowiu inwentarza żywego, poniesione w wyniku wojny i okupacji, skłoniły Rząd już w r. 1945 do zniesienia niszczącego hodowlę systemu kontyngentowego pobierania żywca dla zaopatrzenia miast. Natomiast wprowadzony został system ochrony hodowli od nadmiernej wybijania przez zakaz uboju sztuk nadających się do dalszego chowu, z wyjątkiem nadmiernej ilości jednostek rodzaju męskiego, oraz wprowadzono ograniczenia w spożyciu mięsa przez ustalenie tzw. dni bezmięsnych.

Te dwa niezbędne momenty, w połączeniu z wewnętrzną prężnością naszego życia gospodarczego oraz wytrwałością i pracowitością polskiego rolnika, jak również szereg zarządzeń wydanych w ramach akcji „H“, przede wszystkim uregulowanie cen żywca na poziomie opłacalności w stosunku do cen pasz — znakomicie przyczyniły się do regeneracji stanu ilościowego pogłowia zwierząt gospodarskich. Uniezależnienie cen od wahań koniunkturalnej spekulacji prywatnego rynku, możliwe jedynie po przejęciu przez państwową organizację obrotu materiałem rzeźnym, przyczyniło się do zwiększenia produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w zakresie trzody chlewnej.

Wszystkie te czynniki łącznie dały możliwość zniesienia nie tylko dni bezmięsnych, lecz również ograniczeń w obrocie materiałem rzeźnym. Przepisy bowiem dotyczące ochrony hodowli zostały zwięzione jedynie do materiału hodowlanego w ścisłym znaczeniu tego słowa (tj. zapisanego do ksiąg hodowlanych) oraz do przychówku po nim.

Jednocześnie odbywa się szereg przeobrażeń w zakresie podaży i popytu na pasze, zwłaszcza pasze treściwe. Znaczny odsetek tych pasz, po przejęciu przez Państwo obrotu zbożem, skupia się w instytucjach państwowych i spółdzielczych, pasze mogą być zatem kierowane na właściwe odcinki produkcji, m. in. dla zasilenia chowu w średnich i małych gospodarstwach chłopskich, których własna baza paszowa jest niedostateczna dla rozwinięcia ich produkcji zwierzęcej.

Poza tym zwrócono specjalną uwagę na zwiększenie przemysłowej produkcji pasz wysokobiałkowych — makuchów, mączek rybnych i mięsnych, drożdży pastewnych itp.

Wszystko to znacznie zwiększyło ilość pasz treściwych, przypadających przeciętnie na jednostkę inwentarza żywego, korzystającego z tych pasz.

Jednocześnie jednak znaczne zwiększenie zapotrzebowania na pasze treściwe ze strony zorganizowanej hodowli w gospodarstwach władania publicznego, jak również akcja kontraktowania trzody chlewnej (tuczników i trzody bekonowej), akcja tuczu przemysłowego, akcja zaopatrzenia w pasze treściwe dostawców mleka do mleczarni spółdzielczych itp. — powodują, że produkcja pasz treściwych pomimo znacznego

wzrostu nie podąża za szybciej wzrastającym zapotrzebowaniem. Niedostateczna jest zwłaszcza podaż tzw. pasz dyspozycyjnych, znajdujących się w ręku instytucji państwowych i państwowo - spółdzielczych.

Wszystkie dane dotyczące produkcji zwierzęcej świadczą o szybkim jej wzroście.

Przed wojną średnia waga bydła dorosłego przeznaczonego na ubój wahała się w granicach od 254 kg w r. 1932 do 288 kg, w r. 1936 (w r. 1938 — 279 kg). Po wojnie waga ubijanych sztuk dorosłego bydła wynosi: w r. 1946 — 314 kg, w r. 1947 — 318 kg w r. 1949 — 319 kg.

Mleczność krów, których użytkowanie pozostaje pod kontrolą, w r. 1948 dorównywała już mleczności przedwojennej, przy czym ma ona dalsze znaczne tendencje rozwojowe; świadczy o tym stale wzrastająca ilość mleka dostarczanego do mleczarni spółdzielczych, przeliczona na ilość krów w pogłowie.

Przed wojną, w warunkach spekulacyjnego rynku kapitalistycznego, przy małej chłonności rynku wewnętrznego, zwłaszcza zubożonego rynku wiejskiego, podaż koniunkturalna była szybko ograniczana spadkiem cen. W obecnych warunkach, przy wzrastającej chłonności rynku i stałych cenach nie obniżanych przez spekulację rynkową, osiąga się maksymalne wykorzystanie źródeł paszowych, co komentowane jest często niewłaściwie jako brak paszy. Ciekawe są też zmiany zachodzące w podaży żywca. Od działywanie regulowanych cen chwilami zupełnie zmienia strukturę podaży i jej sezonowość. Tak np. akcja kontraktowa i ustanowienie cen na trzodę chlewną różnej wagi, korzystne dla produkcji materiału cięższego, przesunęło znacznie okres podaży jesiennej na późniejsze miesiące.

Odsetek bydła przeznaczonego na rzeź ulegała zmianie w zależności od różnych etapów kompletowania stada po wojnie. Wobec olbrzymich zniszczeń w pogłowie bydła zwiększenie ilości sztuk inwentarza było w pierwszym okresie powojennym kwestią pierwszorzędną wagi ze względu na nawożenie, zaopatrzenie w nabiał, zużycie produkowanych pasz, produkcję na zbyt dla uzyskania niezbędnych środków pieniężnych. W tych warunkach nie tylko wychowywano cały przychówek, ale przetrzymywano np. krowy ponad normalny wiek ich wykorzystywania; zmniejszało to oczywiście podaż żywca i ubój. Obecnie podaż materiału rzeźnego wzrasta i wraca do normy odpowiadającej przyjętej u nas strukturze stada, co nie oznacza jednak, by w pewnych okresach nie mogło nastąpić przejściowe zmniejszenie zaopatrzenia rynku w produkty mięsne.

Charakterystyczne są również zmiany ilościowego stanu pogłowia trzody chlewnej w stosunku do ilościowego stanu bydła. W r. 1938 stan pogłowia trzody chlewnej stanowił w Polsce 75% stanu pogłowia bydła, tj. na jedną sztukę statystyczną trzody chlewnej przypadało 1,4 sztuki statystycznej bydła. Obecnie przypada 1,04, a w przewidywaniu na przyszłość 1,0.

M. M.

UTWORZENIE MINISTERSTWA FINANSÓW

W DNIU 7.III.1950 uchwalona została przez Sejm ustawa o przekształceniu urzędu Ministra Skarbu w urząd Ministra Finansów. Szczegółowemu omówieniu zagadnienia powyższego poświęcony zostanie artykuł w następnym numerze naszego czasopisma. W chwili obecnej ograniczamy się do ogólnego omówienia powyższej ustawy i wydanego na jej podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakresu działania Ministra Finansów i zmiany zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jak również powziętej przez Radę Ministrów uchwały w sprawie tymczasowej organizacji Ministerstwa Finansów.

Utworzenie urzędu Ministra Finansów oraz związana z tym reorganizacja dawnego Ministerstwa Skarbu pozostaje w bezpośrednim związku z procesem przekształcania naszej gospodarki w gospodarkę socjalistyczną.

W gospodarce socjalistycznej Państwo szeroko korzysta z pieniądza w kierowaniu gospodarką po linii ogólnie - narodowych planów. Stąd podporządkowanie problematyki gospodarki finansowej zadaniom stojącym przed ogólnie - narodowym planem gospodarczym, co daje się ująć w sformułowaniu, że postawowym zadaniem gospodarki finansowej jest planowe gromadzenie środków pieniężnych, a następnie ich planowa dystrybucja.

Z zadaniem powyższym wiąże się organicznie kontrola całej gospodarki narodowej. Kontrolne funkcje finansów w stosunku do całokształtu gospodarki narodowej nadają finansom charakter koordynacyjny, co postuluje koncentrację problematyki finansowej w jednym resorcie. Toteż omawiana przez nas ustawa staje na stanowisku, że „do zakresu działania Ministra Finansów należy realizowanie polityki finansowej Rządu w oparciu o narodowy plan gospodarczy i kierowanie sprawami finansowymi gospodarstwa narodowego“.

Należy tu zaznaczyć, że w pierwszych latach odbudowy gospodarki narodowej pewna ilość podstawowych elementów gospodarki finansowej wchodziła w zakres działania kilku resortów. Dużym krokiem naprzód w kierunku zapewnienia jedności gospodarki finansowej było, z chwilą utworzenia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w lutym 1949 r., włączenie do zakresu jej działania zagadnień cen i płac finansów przedsiębiorstw i inwestycji. Równocześnie Minister Skarbu miał zapewnione współdziałanie w zakresie wszystkich elementów gospodarki finansowej, znajdujących się poza jego aparatem.

Powyższy stan rzeczy nie oznaczał jednak koncentracji finansów w jednym resorcie. W szczególności nie była objęta bezpośrednim zarządzeniem Ministra Skarbu problematyka finansowa przedsiębiorstw uspołecznionych, jak również problematyka kontroli przy pomocy pieniądza całokształtu gospodarki narodowej.

Dynamika rozwojowa przedsiębiorstw uspołecznionych sprawiła, że stanowią one już w chwili obecnej główne źródło akumulacji środków pieniężnych na finansowanie planu gospodarczego. Zasadnicze więc postulaty ekonomiczno - finansowe, które stoją przed finansami, a mianowicie wywieranie nacisku na stałe obniżanie kosztów własnych produkcji oraz zmobilizowanie rezerw gospodarki, mają szczególnie znaczenie w odniesieniu do tych przedsiębiorstw.

Z roli i zadań socjalistycznej gospodarki finansowej wynika konieczność budowy budżetu socjalistycznego, który obejmowałby prawie cały produkt dodatkowy i był operatywny. Stąd zaś — nie mniej istotna potrzeba utworzenia socjalistycznego ministerstwa finansów.

Budżet socjalistyczny stanowi bazę finansową narodowego planu gospodarczego. Budżet taki oparty być musi na jedności systemu budżetowego i na demokratyzmie socjalistycznym. Budżet państwowy łączy bowiem nie tylko plany finansowe poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również łączy i koordynuje budżet centralny i budżety terenowe. Demokratyzm socjalistyczny systemu budżetowego powinien wyrażać się w tym, aby państwowe władze lokalne w ramach budżetów terenowych mogły wykonywać jak najlepiej nałożone na nie zadania z jak najszerszym uwzględnieniem potrzeb i warunków lokalnych.

Konsekwencją budowy budżetu socjalistycznego jest zasadnicza przebudowa dotychczasowego budżetu i dotychczasowego aparatu skarbowego. Zmiana charakteru urzędów i izb skarbowych polega na stworzeniu terenowych organów finansowych, których przedmiotem działalności będzie całokształt finansów danego terenu, objęty terenowym budżetem. Zagadnienie budżetów terenowych oraz ich złączenie z budżetem centralnym w ramach budżetu państwowego pozostaje w ścisłym związku z przebudową administracji terenowej, zakreślonej ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Ustawa o przekształceniu urzędu Ministra Skarbu w urząd Ministra Finansów stwierdza konieczność realizacji postulatów, o których była wyżej mowa. „Wielkie zadania 6-letniego Narodowego Planu Gospodarczego wymagają dokonania zasadniczych zmian w metodach finansowania gospodarki narodowej. Finanse posiadają znaczenie istotnego elementu kontroli całości gospodarki narodowej (kontrola przy pomocy pieniądza)... Plan 6-letni i związana z nim konieczność wzmocnienia kontroli finansowej wymaga stworzenia jednolitego budżetu państwowego, opartego na socjalistycznych zasadach i ustalenia odpowiednich form kontroli finansowej.“

Nakreślone przesłanki utworzenia Ministerstwa Finansów znajdują wyraz w ustalonym zakresie działania Ministra Finansów. Spośród spraw, które rozszerzają zakres działania Ministerstwa Finansów, należy w szczególności wymienić następujące zagadnienia:

a) rozpatrywanie planów finansowych przedsiębiorstw uspołecznionych, kontrolowanie ich gospodarki finansowej oraz wykonania przez nie: planów rentowności, zobowiązań wobec budżetu, akumulacji środków obrotowych, środków na inwestycje i kapitalne remonty; kontrolowanie legalności i celowości wydatków oraz przestrzeganie dyscypliny finansowej, etatów, plac i wydatków zarządu;

b) normowanie spraw rachunkowości i sprawozdawczości finansowej urzędów i instytucji objętych budżetem państwowym oraz organizacji społecznych, korzystających z pomocy finansowej państwa, jak również normowanie trybu zatwierdzania bilansów i sprawozdań z wykonania budżetu z tym, że normowanie sprawozdawczości finansowej przedsiębiorstw uspołecznionych następuje w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego;

c) normowanie w zakresie układania budżetów terenowych;

d) opracowywanie norm finansowych;

e) sprawy rozliczeń w gospodarce uspołecznionej.

Kontrolny charakter gospodarki finansowej w stosunku do całej gospodarki narodowej znajduje wyraz w przyznanych Ministrowi Finansów uprawnieniach w zakresie rewizji i kontroli finansowej w odniesieniu do wszystkich urzędów, zakładów i instytucji objętych budżetem państwowym, przedsiębiorstw uspołecznionych i organizacji społecznych, korzystających z pomocy finansowej Państwa. W szczególności podkreślić należy uprawnienie Ministra Finansów do wydawania zarządzeń niezbędnych dla usunięcia uchybień w zakresie gospodarki finansowej, włącznie z możliwością zawieszenia finansowania instytucji naruszających dyscyplinę finansową.

W zakresie zasad polityki cen i plac Minister Finansów, zgodnie z dotychczasowym stanem rzeczy, współdziała z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego.

Wyżej wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów precyzuje również te elementy problematyki gospodarki finansowej, które należą do zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Koordynacyjne funkcje PKPG kreślą ramy jej działalności w powyższej dziedzinie, a mianowicie do zakresu PKPG należy opiniowanie lub opracowywanie spraw, które wymagają skoordynowania z gospodarką materialową, z poszczególnymi elementami Narodowego Planu Gospodarczego, lub które są bezpośrednio związane z planowaniem poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Dotyczyć to będzie np. takich spraw, jak opracowywanie wieloletnich planów finansowych, programu zadań finansowych Narodowego Planu Gospodarczego i wynikających z tych zadań ogólnych limitów finansowych, kwartalnych i rocznych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności, opracowywanie wzajemnego układu kosztów własnych, cen i taryf we wszystkich działach gospodarki narodowej, opinio-

wanie zgodności planów finansowych, preliminarza budżetowego i innych zamierzeń finansowych z Narodowym Planem Gospodarczym, opiniowanie podstawowych norm dla planów finansowych.

Rozszerzony zakres działania jest podstawą układu organizacyjnego nowego Ministerstwa Finansów.

Z uwagi na ogólny charakter niniejszej notatki należy ograniczyć się do podkreślenia faktu, że dotychczasowy układ organizacyjny Ministerstwa Skarbu (ustawa z dnia 2 lipca 1949 r.) miał charakter podmiotowy, tzn. był przystosowany do poszczególnych planów finansowych. Układ taki wynikał z różnej skali uprawnień Ministra Skarbu do zagadnień ujętych planami finansowymi, wchodzących w zakres działania innych organów, oraz z różnych systemów finansowych. Natomiast układ organizacyjny nowoutworzonego Ministerstwa Finansów ma w zasadzie charakter przedmiotowy, tj. dostosowany do przedmiotów finansowania.

Rozwiązanie układu organizacyjnego Ministerstwa Finansów po linii przedmiotowej umożliwi ściśle zespolenie finansów z całokształtem gospodarki narodowej, a tym samym ułatwia i zapewnia wykonanie zadań stojących przed socjalistyczną gospodarką finansową. Potwierdzają to doświadczenia Związku Radzieckiego, gdzie ewolucja struktury organizacyjnej Ministerstwa Finansów poszła również w podobnym kierunku.

J. K.

O WŁAŚCIWA PRACĘ CZASOPISM POŚWIECONYCH PLANOWANIU GOSPODARCZEMU

Radzieckie pismo dekadowe „Kultura i Życie” zamieściło niedawno artykuł A. Ochotnikowa i W. Podkurkowa, który stanowi krytyczną ocenę pracy redakcji dwumiesięcznika „Planowoje Chozajstwo” wydawanego przez Państwową Komisję Planowania ZSRR.

„Planowoje Chozajstwo” jest w szerokim zakresie wzorem dla pism o analogicznym zasięgu problematyki w szeregu państw demokracji ludowej, a w tej liczbie także i dla naszego pisma. Osiągnięcia i doświadczenia radzieckiego dwumiesięcznika poświęconego planowaniu są instruktywne dla znacznie młodszych, mniej doświadczonych analogicznych pism w państwach, które ku socjalizmowi dopiero zmierzają.

W udoskonaleniu pracy organów planujących poważna rola, jak stwierdza „Kultura i Życie”, winna przypaść polityczno - ekonomicznemu pismu, jakim jest organ Państwowej Komisji Planowania ZSRR „Planowoje Chozajstwo”. Pismo to powołane jest, aby okazać pomoc w skutecznym kierowaniu gospodarką socjalistyczną ekonomistom, pracowni-

kom instytucji planujących i gospodarczych oraz partyjnemu, radzieckiemu i gospodarczemu aktywowi.

Pismo powinno podchwytwać wszystko co nowe, przodujące, postępowe, rozpowszechniać bogate doświadczenia planowania bolszewickiego, krytykować braki i omyłki w pracy ministerstw, centralnych zarządów, przedsiębiorstw i kolchozów w zakresie planowania i wykonania planów.

Spoczywa na nim też obowiązek wyjaśniania i opracowywania zagadnień leninowsko-stalinowskiej ekonomii politycznej socjalizmu, metodologii planowania gospodarstwa narodowego, szerokiego propagowania planu państwowego. Należy też w piśmie zamieszczać artykuły omawiające gospodarkę i planowanie w państwach demokracji ludowej, które weszły na drogę budowy socjalizmu. Pismo winno demaskować współczesne burżuazyjne „teorie” ekonomiczne, systematycznie drukować artykuły charakteryzujące zaostrzanie się ogólnego kryzysu kapitalizmu, sytuację gospodarczą państw kapitalistycznych, wykazywać przewagę socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym i demaskować agresywną politykę państw imperialistycznych.

Przechodząc do oceny wykonania tych zadań przez „Planowoje Chozajstwo” autorzy omawianej krytyki stwierdzają, że w ciągu ostatnich dwóch lat w piśmie tym zamieszczono szereg interesujących artykułów na temat ekonomii politycznej socjalizmu, o rezerwach hutnictwa żelaza i przemysłu maszynowego, o wewnętrznym nagromadzeniu w przemyśle. Zamieszczono kilka krytycznych artykułów oceniających prace ekonomistów radzieckich. Wydrukowano też prace omawiające zaostrzanie się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Jednakże analiza prac zamieszczonych w piśmie wykazuje, że pismo „Planowoje Chozajstwo” nie jest dostatecznie powiązane z praktyką budownictwa socjalistycznego, słabo upowszechnia doświadczenia planowego kierowania gospodarką socjalistyczną i rozwojem sił wytwórczych kraju. Analiza i naukowa popularyzacja praktyki budownictwa socjalistycznego są w tych artykułach zastępowane abstrakcyjnymi rozważaniami o znaczeniu planowania w ogólności lub materiałami, które stanowią mechaniczny wykład znanych naogół zasad i nic nowego czytelnikowi nie dają.

Pismo „Planowoje Chozajstwo” uczyniło w ub. roku próbę zorganizowania pokazu przodujących doświadczeń z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw. Ale na przestrzeni ostatnich lat podano zbyt mało materiałów z doświadczeń przodujących fabryk, a przy tym nie omawiano pracy zakładów w innych rejonach kraju poza moskiewskim. Nie znajdują również dostatecznego oświetlenia takie zagadnienia jak dochód narodowy, lokalizacja sił wytwórczych, wydajność pracy, zmniejszenie kosztów własnych, bilans gospodarki narodowej, wykorzystanie urządzeń wytwórczych. Brak w piśmie artyku-

łów z zakresu metodologii planowania gospodarki narodowej i organizacji planowania organów gospodarczych. W związku z tym zamieszczona w piśmie „Kultura i Żiźń” krytyka stawia dwumiesięcznikowi „Planowoje Chozjajstwo” zarzut braku aktywności w walce z zanizaniem planów. Nie ulega wątpliwości, że bolszewicka krytyka konkretnych wypadków nieprawidłowego planowania i kontrola wykonania planu pomogłaby ujawnić nowe rezerwy, zapobiec opóźnieniom tej bądź innej dziedziny gospodarstwa narodowego, sprecyzować i ulepszyć plan w toku jego wykonania.

Państwa demokracji ludowej, budując podstawy socjalizmu z wykorzystaniem bogatego doświadczenia i pomocy ZSRR, osiągnęły poważne sukcesy w planowaniu gospodarstwa narodowego. Czytelnicy „Planowoje Chozjajstwo” niedostatecznie są o tych sukcesach informowani.

Ważna też jest sprawa krytyki reakcyjnych teorii burżuazyjnych ekonomistów, demaskowania współczesnych teorii ekonomicznych imperialistów amerykańskich i angielskich. Liczne artykuły ogłaszane w „Planowoje Chozjajstwo” na temat polityki i gospodarki państw kapitalistycznych mają charakter opisowy i nie posiadają dostatecznej ostrości politycznej.

Pismu „Planowoje Chozjajstwo” stawiany też jest zarzut, że opiera się ono o zbyt szczupłe grono autorskiego aktywu. Pismo drukuje głównie artykuły pracowników Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego, nie ogłaszając prac innych autorów.

O niedostatecznej więzi pisma z czytelnikami świadczy — zdaniem autorów artykułu — fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat redakcja otrzymała od nich tylko 24 listy. Niedostateczna troska o czytelnika ujawnia się też w tym, że na przestrzeni wielu lat trwa opóźnianie numeru, czytelnik nie otrzymuje pism w terminie.

Braki i błędy pisma „Planowoje Chozjajstwo” w znacznym stopniu tłumaczy „Kultura i Żiźń” tą okolicznością, że Państwowa Komisja Planowania ZSRR poświęca swemu pismu niedość uwagi.

Przebudowa pracy pisma „Planowoje Chozjajstwo” jest, zdaniem „Kultura i Żiźń”, niezbędna w związku z praktycznymi zadaniami budownictwa socjalistycznego i wymaganiami naukowej analizy teorii ekonomicznej, toteż autorzy krytyki uważają, że Państwowa Komisja Planowania ZSRR i kolegium redakcyjne powinny znacznie rozszerzyć krąg autorów, wzmocnić więź pisma z pracownikami lokalnych organów planowania, przedsiębiorstw, centralnych zarządów i ministerstw.



„Sądzę — uczył Stalin — że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda. Myślę, że bez niej, bez samokrytyki partia na-

sza nie mogłaby postępować naprzód, nie byłaby w stanie ujawniać naszych bolączek, nie mogłaby likwidować naszych niedociągnięć”.¹⁾

Samokrytyczna ocena własnej pracy jest rzeczą niezbędną, stanowi warunek postępu, nieodłączny warunek socjalistycznego stylu pracy, bowiem „nie rejestrując i nie ujawniając otwarcie i uczciwie, jak przystoi bolszewikom, braków i omyłek w naszej pracy — zamykamy sobie drogę naprzód”.²⁾

Z tych względów podstawowe tezy omówionego artykułu przyjmujemy jako punkt wyjścia i jako podstawę wniosków samokrytycznych. Krytyka dwumiesięcznika „Planowoje Chozjajstwo”, jej istota i sens ogólny, dotyczy również pracy naszego czasopisma.

Tak na przykład nie istnieje dotychczas w praktyce kontakt naszego pisma z terenem; za pośrednictwem „Gospodarki Planowej” nie przekazujemy dotąd doświadczeń z zakresu gospodarki, a przede wszystkim planowania, zdobywanych przez kolektywy produkujących zakładów wytwórczych bądź miejscowe organy planowania. Nasz kontakt z czytelnikami jest bardzo luźny. Aktyw autorski może i powinien być rozszerzony. Przyciąganie do współpracy z „Gospodarką Planową” autorów z poszczególnych resortów gospodarczych powinno utracić cechy przypadkowości na rzecz planowego porządku oraz odbywać się musi w proporcji do wagi i pilności problemów resortowych, wymagających omówienia i popularyzacji.

Pismo nasze na swym odcinku stanowić powinno jedno z narzędzi wielkiego zespołu środków budownictwa socjalizmu. Nieraz narzędzie to nie posiada należytej ostrości politycznej. Opracowywana na naszych łamach problematyka ujęta bywa niekiedy w sposób bliższy raczej praktycyzmowi.

Sprawa narastających sprzeczności pomiędzy obozem pokoju i postępu, a obozem imperializmu i szantażu atomowego nie jest przez nas dostatecznie oświetlana; w szczególności wnieśliśmy zbyt mały wkład do ujawniania ekonomicznego mechanizmu niewoli, jaką niesie narodom Europy Zachodniej tzw. Plan Marshalla, bądź do stwierdzenia rozwijających się sprzeczności klasowych w państwach imperialistycznych, bądź wreszcie do analizy pogłębiającego się w tych państwach kryzysu.

Zdajemy sobie sprawę, że to, co wyżej na temat swej pracy mówimy, nie stanowi jeszcze pełnej listy naszych braków i omyłek. Stawiając przed sobą zadanie stałej samokrytyki i samokontroli na przyszłość i starać się będziemy przede wszystkim wyciągnąć — w dostosowaniu do naszych warunków — wnioski z omówionej przez nas krytyki czasopisma „Planowoje Chozjajstwo”.

¹⁾ J. W. Stalin. Dzieła. Wyd. ros. T. 11, str. 29.

²⁾ J. W. Stalin. Dzieła. Wyd. ros. T. 10, str. 331.

L KRONIKI planowania

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

LUTY b. r. był miesiącem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, posiadającego decydujące znaczenie w walce mas pracujących o wykonanie i przekroczenie Narodowego Planu Gospodarczego. Nowy etap współzawodnictwa pracy — współzawodnictwo długofalowe, zapoczątkowane przez górnika Markiewkę, znalazło licznych naśladowców wśród klasy robotniczej. W ciągu lutego masowo podejmowano nowe zobowiązania przedterminowego wykonania planu na r. 1950. Dzięki pomysłnemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy plan produkcji przemysłowej na luty w zakresie podstawowych artykułów został przekroczony. W porównaniu z lutym ub. r. dał się zauważyć znaczny wzrost produkcji.

Przemysł energetyczny przekroczył plan w zakresie produkcji energii elektrycznej o 7⁰%. Przemysł węglowy, który już w styczniu uzyskał 3⁰%-we przekroczenie planu wydobycia węgla kamiennego, wykonał plan na miesiąc luty z 5⁰%-wą nadwyżką. Jednocześnie uzyskano 105% wykonania planu w zakresie węgla brunatnego, 109% w zakresie brykietów z węgla kamiennego i 103% w zakresie koksu.

Szczególnie duże znaczenie należy przypisać przekroczeniu planu w przemyśle hutniczym, który posiada podstawowe znaczenie dla rozwoju całej gospodarki narodowej. Plan produkcji stali surowej na luty został przekroczony o 4⁰%, a plan produkcji cynku o 2⁰%.

Dla tegorocznej akcji siewnej ważne jest przekroczenie planów przemysłu chemicznego w zakresie produkcji nawozów sztucznych. Plan produkcji azotniaku wykonano w 106%, saletrzaku¹⁾ — 124%, saletry wapniowej — 103%, superfosfatu mineralnego nie osiągnięto całkowicie zadań planu, przekraczając jednak poziom produkcji z lutego ub. r. o 13⁰%.

W zakresie przemysłu metalowego na uwagę zasługuje 10⁰%-we przekroczenie planu produkcji obrabiarek do metali i drzewa. Również znaczne przekroczenie uzyskano w zakresie produkcji łożysk kulkowych, ciągników, samochodów ciężarowych, wagonów towarowych i tramwajów. W szczególności należy zwrócić uwagę na coraz szybszy rozwój produkcji łożysk kulkowych, która osiągnęła 177% w porównaniu ze styczniem br.

Plan produkcji podstawowych artykułów przemysłu włókienniczego przekroczono z wyjątkiem tkanin lnianych, gdzie osiągnięto wprawdzie tylko 97% planu, ale przy 22⁰%-wym wzroście w porównaniu z lutym ub. r. Plan produkcji tkanin bawełnianych przekroczono o 4⁰%, a tkanin wełnianych o 10⁰%. Na podkreślenie zasługuje fakt, że produkcja tkanin bawełnianych w okresie styczeń — luty b.r. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. o 12⁰%, a tkanin wełnianych o ponad 30⁰%.

Szczegółowe liczby charakteryzujące wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów wytwarzanych przez przemysł podstawowy oraz tempo wzrostu produkcji w porównaniu z lutym ub. r. przedstawiają się jak następuje (w %/0/0):

	wykonanie planu	w porównaniu z lutym 1949 r.
energia elektryczna	107	115
ropa naftowa	103	103
węgiel kamienny	105	109
koks	103	106
stal surowa	104	109
mydła wszelkie	105	200
obrabiarki do metali i drzewa	110	121
traktory	108	182
rowery	100	106
żarówki oświetleniowe	110	142
cegła pełna i dziurawka	100	112
cement	102	111
tkaniny bawełniane	104	106
tkaniny wełniane	110	130
tkaniny lniane	97	122
tkaniny jedwabne	106	131
papier	103	110
obuwie	104	145
papierosy	102	118

Produkcja niektórych ważniejszych artykułów wg ilości kształtowała się w lutym jak następuje:

energia elektryczna (CZE)	MWh	437.109
węgiel kamienny	tys. ton	6,147
stal surowa	„	196
ciągniki (traktory)	szt.	259
żarówki oświetleniowe	tys. szt.	2.786
tkaniny bawełniane	tys. m	31.878
obuwie skórzane	tys. par	659
mydła wszelkie	ton	4.857

W komunikacji plan przewozów towarowych kolei normalnotorowych przekroczono o 3⁰%. W porównaniu z lutym ub. r. przewozy wzrosły

¹⁾ Z saletrą amonową.

w tonach o 21%. Również przekroczono plan o 3% w przewozach osobowych, przy wzroście o 14% w porównaniu z lutym ub. r.

Flota morska przekroczyła plan przewozów na luty o 6% przy wzroście o 24% w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. W zakresie przewozu osób plan wykonano w 96% uzyskując 109% w porównaniu z lutym 1949 r.

Wykonanie planu w zakresie usług pocztowych przedstawiało się jak następuje (w %/0/0):

	wykonanie planu	w porównaniu z lutym ub. r.
przesyłki listowe zwykłe	97	106
„ „ polecone	101	109
paczki i listy wartościowe	104	108
czasopisma	92	151
przekazy pocztowe	103	113

Pierwsze dwa miesiące pierwszego roku planu sześcioletniego przeszły pod znakiem dalszego pomyślnego rozwoju gospodarczego.

I. M.

WYNIKI PRACY PKP W R. 1949

STATY rok planu trzyletniego w kolejnictwie polskim upłynął pod znakiem dalszego wzrostu pracy przewozowej, odbywającego się równoległe z wzrostem produkcji wszystkich gałęzi narodowej gospodarki. Jeżeli przyjmiemy przewozy r. 1947 za 100, wówczas przewozy następnych lat przedstawiają się w sposób następujący:

	1948	1949
towary w tonach	130	149
„ w tono-km	132	159
liczba osób	117	134
„ osobo-km	111	114

Powyższe liczby świadczą, że przewóz towarów rośnie szybciej niż przewóz osób, zarówno w stosunku do nadanych ton, jak do wykonanych tonokilometrów. W r. 1948 obie liczby dotyczące przewozu towarów rosły równoległe, co świadczy, że przeciętna odległość przewozu jednej tony nie uległa zmianie. Natomiast w 1949 r. wzrost tonokilometrów jest szybszy i przeciętna odległość przewozu rosła o ca 7%, wynosząc ostatnio 257 km. Trudno powiedzieć, w jakiej mierze wzrost przeciętnej odległości przewozu jest skutkiem zwiększenia się tranzytowych przewozów na znaczną odległość, a w jakim stopniu wpływa nań pomoc innych środków transportu, w szczególności samochodów, albo też zmiany we wzajemnym rozmieszczeniu ośrodków produkcji i spożycia. Dopiero dalsze lata wskażą, jaka tendencja rozwojowa ustali się i pozwolą dokładniej określić jej przyczyny.

Inaczej przedstawia się obraz przewozu osób. Liczba przewiezionych podróżnych wzrasta równomiernie w rozpatrywanym trzyleciu, natomiast wzrost wykonanych osobokilometrów zostaje zahamowany, prawie ustabilizowany. Przeciętna odległość przewozu podróżnego obniża się w ciągu 2 lat o 15%, mianowicie spada z 54 km do 46,1 km.

Przyczyny są jasne: zakończona powojenna migracja ludności, skończony ruch przesiedleńczy, zlikwidowany handel pokątny (szaber), a z drugiej strony wzrost zatrudnienia

w przemyśle, połączony z dojazdem do pracy, wzrost liczby dzieci uczęszczających do szkół. Przewóz robotników i uczniów staje się naczelnym zadaniem przewozowym kolei w dziedzinie ruchu osobowego, zadaniem, które decyduje o budowie rozkładów jazdy, o powiększeniu liczby taboru, o poczynaniach z dziedziny elektryfikacji kolei w rejonach wielkomijskich, przemysłowych. Przewóz robotników i uczniów przysparza kolejom wydatków przynosząc znikome tylko dochody, stanowiąc wielki serwitut, obciążający kolejnictwo na rzecz społeczeństwa i państwa, zmusza do przenoszenia tego ciężaru na inne kategorie przewozów, słowem — staje się poważnym problemem komunikacyjnym.

Jeżeli porównamy wyniki r. 1949 z planem na ten sam rok, stwierdzimy, że przewóz towarów w tonach wykonano w 101,3% w tono-km — w 103,3%, a przewóz osób w 113,4%, zaś w osobo-km w 112,1%. Widzimy, że planowanie przewozów towarowych osiągnęło wybitną pozycję, tym bardziej zasługującą na podkreślenie, że PKP planują w tym przypadku wielkość, na którą nie mają prawie żadnego wpływu. Natomiast plan przewozu osób był opracowany dość ostrożnie. Przewozy całego trzylecia, a roku 1949 w szczególności, wykonały koleje przy minimalnym tylko wzroście środków przewozowych — parowozów i wagonów — których dopływ pokrywał przede wszystkim likwidację zużytego taboru, a zaś w pozostałej części powiększał rozporządzalny stan ilościowy. Drugim, jeszcze wydatniejszym źródłem, skąd czerpano środki przewozowe, było systematyczne obniżanie odsetka ciałego taboru, dokonywane dzięki coraz to większemu potencjałowi kolejowych warsztatów naprawczych i usprawnieniu ich pracy. W szczególności w r. 1949 wykonano plan głównych napraw parowozów w 111,5%, wagonów osobowych w 110% i wagonów towarowych w 186%.

Sam jednak przyrost taboru nie pozwoliłby kolejom sprostać zadaniom przewozowym, gdyby nie odbywał się dalszy nieustanny wzrost sprawności aparatu przewozowego. Wykorzystanie taboru poprawiło się

w rozpatrywanym 3-leciu w następujący sposób (przy podstawie r. 1947 = 100):

	1948	1949
liczba tono-km netto rocznie na jeden zdrowy wagon towarowy	133	144
liczba osobo-km rocznie na jeden zdrowy wagon osobowy	92	89
średni przebieg parowozu na dobę	110	119

Widzimy, że liczba tono-km netto przypadająca rocznie na jeden zdrowy wagon towarowy wzrasta w ciągu dwóch lat o 44%, co wywiera oczywiście rozstrzygający wpływ na sprawność przewozową kolei. Jeżeli odpowiednia liczba osobo-km, przypadająca na jeden zdrowy wagon osobowy, nie tylko nie wzrasta, ale nawet zmniejsza się o 11%, nie świadczy to bynajmniej o gorszym wykorzystaniu taboru osobowego, który jest eksploatowany umiejętniej i lepiej niż przed dwoma laty, lecz jest skutkiem powrotu do normalnych warunków podróży, po nadmiernym załadunku wagonów w pierwszych latach powojennych.

Obrót wagonów towarowych skraca się w okresie lat 1947 — 1949 w stosunku 8,4 dni — 6,6 dni — 5,94 dni, skutkiem czego wydajność wagonu wzrasta w stosunku 100 : 127 : 141. Jednocześnie wzrosło przeciętne obciążenie wagonu oraz — jak już zaznaczyliśmy — odległość przewozu ładunków. W wykorzystaniu parowozów daje się zauważyć również poważna poprawa.

Wreszcie na podkreślenie zasługuje stały wzrost szybkości handlowej pociągów, która na przełomie lat 1948 i 1949 — w stosunku do pociągów towarowych — wzrosła o 11,5%, zaś w stosunku do pociągów pasażerskich o 8,5%. Wzrost szybkości, tak korzystny dla całej gospodarki narodowej, jest wynikiem szeregu posunięć zarządu kolejowego, spośród których należy podkreślić:

postępującą, w miarę posiadanych środków wymianę szyn na cięższe, dopuszczające szybszy ruch pociągów;

energiczną odbudowę zniszczonych mostów i zniesienie w związku z

tym licznych zwolnień szybkości jazdy na przewidywanych mostach;

szybką odbudowę urządzeń zapewniających bezpieczeństwo ruchu, których brak zmuszał do ostrożniejszej, a tym samym wolniejszej jazdy;

ogólne ulepszenie stanu torów i taboru przez wzmożoną bieżącą konserwację;

racjonalizację rozkładów jazdy i usuwanie z nich niepotrzebnych lub zbyt długich postojów na stacjach.

Wszczęta już w poprzednich latach, a rozwijana w 1949 r. akcja oszczędnościowa, oparta na racjonalizatorstwie i współzawodnictwie pracy, dała bardzo korzystne wyniki. Uległy znacznemu zmniejszeniu liczne pozycje kolejowych rozchodów. Jeżeli chodzi o materiały, należy przede wszystkim wymienić poważny składnik wydatków, jaki stanowi paliwo parowozowe. W ciągu trzechlecia zużycie węgla na 100 tona-km brutto zmniejszyło się jak następuje:

r. 1947	100
r. 1948	73
r. 1949	66

Oszczędności osiągnięto również w nakładzie robocizny przy wykonaniu różnych robót.

Pomimo wzrostu przewozów, powiększonego programu robót, utrzymania i postępującej odbudowy linii zniszczonych podczas wojny — stan zatrudnienia na PKP prawie nie uległ zmianie, a tym samym poprawiło się wykorzystanie personelu.

Zamiast uzyskanego w 1948 r. obciążenia jednego pracownika eksploatacyjnego, które wyniosło 221,76 brutto tona-km, oraz planowanego na r. 1949 — 260,4 brutto tona-km, rzeczywiste obciążenie wyniosło 266 brutto tona-km, czyli jest o 2,2% większe w porównaniu z planem, a o 20% większe w porównaniu z r. 1948.

Koleje dojazdowe (głównie wąskotorowe) wykonały plan przewozowy na r. 1949 ze znaczną nadwyżką (od 22 do 28%), ponieważ w skład ich weszły nie objęte planem podmiejskie koleje Warszawy.

Rozpatrując rok 1949 jako ostatni rok planu trzyletniego, należy podkreślić, że plan ten w zakresie prze-

wozu towarów wykonano z nadwyżką 16%, a w stosunku do samych tylko przesyłek handlowych z nadwyżką 20%. Powyższe liczby dotyczą tonażu przesyłek, podczas gdy przewóz towarów w tona-km wyniósł mniej niż było zaplanowane, co świadczy o wygórowanej odległości przewozu przyjętej w planie. W zakresie przewozu osób plan 3-letni wykonano w stosunku do liczby osób z nadwyżką 24%, a do liczby osobo-km z nadwyżką 22%.

Nieustanny postęp naszego kolejnictwa w dziedzinie odbudowy i powiększenia wyposażenia technicznego, podniesienie poziomu zawodowego personelu, i jego rosnąca świadomość społeczna, wprowadzenie i rozpowszechnienie wśród pracowników akcji współzawodnictwa pracy oraz planowa gospodarka socjalistyczna stanowią rękojmię, że nasze koleje sprostać zadaniom planu 6-letniego z tym samym powodzeniem, z jakim — pomimo znacznie trudniejszego startu i cięższych warunków pracy — wykonały one zadania planu 3-letniego.

B. C.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NOWA OBNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH I TOWARÓW PRZEMYSŁOWYCH W ZSRR

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny WKP(b) powzięły w dniu 28 lutego 1950 r. uchwałę „O nowej obniżce państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe”. Uchwała głosi:

W związku z nowymi sukcesami w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej osiągniętymi w 1949 r., w związku ze wzrostem wydajności pracy i obniżeniem kosztów własnych produkcji — rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) uznały za możliwe dokonać z dniem 1 marca 1950 r. nowej — trzeciej z kolei — obniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) uważają, że w wyniku nowej obniżki cen w handlu państwowym ludność zyska w skali rocznej co najmniej 80 miliardów rubli.

Ponadto, biorąc pod uwagę, że pod wpływem obniżki cen w handlu państwowym nastąpi taka sama mniej więcej obniżka cen na rynku kołchozowym i w handlu spółdzielczym — ludność zyska dodatkowo co najmniej 30 miliardów rubli.

Tak więc ludność zyska łącznie w wyniku nowej obniżki cen co najmniej 110 miliardów rubli.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku nowej obniżki cen:

1) znowu wzrośnie w znacznym stopniu siła nabywca rubla;

2) jeszcze bardziej wzrośnie kurs rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut obcych;

3) nastąpi dalsza poważna podwyżka realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych;

4) polepszy się znacznie sytuacja emerytów i studentów, ponieważ, mimo obniżki cen, wysokość emerytur i stypendiów pozostaje bez zmiany;

5) nastąpi dalszy, poważny wzrost dochodu chłopów wskutek znacznego zmniejszenia się ich wydatków na zakup towarów przemysłowych, których ceny zostały niższe, oraz dzięki temu, że państwowe ceny skupu produktów rolnych i zwierzęcych pozostają bez zmiany.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny WKP(b) postanowiły obniżyć z dniem 1 marca 1950 r. państwowe ceny detaliczne na artykuły spożywcze i towary przemysłowe w następujących rozmiarach:

Chleb żytni — o 25,9 proc., chleb z mąki pszennej i wyroby mączne z pszennej mąki I gatunku — 30 proc., mąka pszenna i żytnia rozmaitych gatunków — o 21 — 30 proc., kasza, jagły, ryż, rośliny strączkowe — o 12—20 proc., makarony — o 25 proc., przetwory spożywcze — o 14,5 — 15,2 proc., zboże i pasza — o 20—25 proc., mięso i przetwory mięsne: wołowa w zależności od gatunku — o 24—30 proc., baranina w zależności od gatunku — o 28—35 proc., wieprzowina — o 24 proc., drób — o 24 proc., kielbasa — o 24 proc., parówki i serdelki o 30 proc., wędzonka o 27

proc., ryby różnych gatunków o 10—30 proc., czarny kawior — o 30 proc., czerwony kawior — o 25 proc., konserwy rybne — o 25—35 proc., masło — o 30 proc., ser — o 20 proc., mleko o 10 proc., śmietana, twaróg i inne gatunki nabiału — o 20 proc., tłuszcze roślinne — o 10 proc., margaryna — o 35 proc., słonina — o 18 proc., jajka — o 15 proc., jajka w proszku — o 20 proc., cukier — o 15 proc., cukier rafinowany — o 12 proc., cukierki, czekolada, marmoladki itd. — o 20 proc., kakao, ciastka i torty — o 16,7 proc., konfitury, dżemy, galaretki i powidła — o 25 proc., witaminy — o 20 proc., sól — o 40—50 proc., herbata — o 10 proc., wódka — o 16,7 proc., likiery i koniaki — o 25 proc., wina stołowe — 49 proc., piwo — o 30 proc., owoce — o 15—30 proc., ziemniaki o 10 proc., kapusta — 14,7 proc., marchew — o 14,7 proc., groszek zielony — o 32 proc., warzywa solone, kiszzone, suszone i marynowane — o 11,1—35,7 proc., tkaniny bawełniane i wełniane — o 12—24 proc., konfekcja, trykotaże i kapelusze — o 10—35 proc., obuwie skórzane — o 15 proc., obuwie gumowe — o 10—15 proc., obuwie płócienne i sukienne oraz kombinowane — o 20—25 proc.

Znacznej obniżce uległy ceny galanterii i wyrobów jubilerskich. Odbiorniki radiowe staniały o 15 proc., aparaty fotograficzne — o 20 proc., patefony — o 25 proc., materiały piśmienne, przybory szkolne oraz materiały kancelaryjne — o 20 proc., wieczne pióra — o 30 proc., naczynia — o 15—30 proc., zabawki — o 10—20 proc., mydło do prania — o 40 proc., mydło toaletowe — o 50 proc.

Materiały budowlane staniały przeciętnie o 20 proc., rowery o 20 proc., motocykle — o 20—25 proc., opony i dętki rowerowe — o 10 proc., zegary i zegarki — o 11—28,6 proc., papierosy — o 20 proc., zapalki — o 25 proc.

Obniżone zostały również znacznie ceny innych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Odpowiedniej obniżce uległy także ceny w restauracjach, jadłodajniach i w innych zakładach gastronomicznych.

OPARCIE KURSU RUBLA NA BAZIE ZŁOTA I PODWYŻKA KURSU RUBLA W STOSUNKU DO WALUT OBCYCH

Rada Ministrów ZSRR powzięła w dniu 28 lutego 1950 roku uchwałę „W sprawie oparcia kursu rubla na bazie złota i podwyżki kursu rubla w stosunku do walut obcych“. Uchwała głosi:

Reforma walutowa w ZSRR, przeprowadzona w grudniu 1947 roku, zlikwidowała następstwa drugiej wojny światowej w dziedzinie obiegu pieniężnego i przywróciła pełnowartościowy rubel radziecki.

Zniesienie systemu kartkowego, zrealizowane równocześnie z reformą walutową oraz dokonana 3-krotnie poważna obniżka cen na towary powszechnego użytku w ciągu lat 1947 — 1950 doprowadziły do jeszcze większego wzmocnienia rubla, wzrostu jego siły nabywczej i podwyższenia jego kursu w stosunku do walut obcych.

W tym samym czasie w krajach zachodnich nastąpiła i trwa nadal deprecjacja walut, co doprowadziło już do dewaluacji walut europejskich. O ile chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki — to nieprzerwana wyżka cen na artykuły powszechnego użytku i trwająca na tej podstawie inflacja, co niejednokrotnie stwierdzali w swych oświadczeniach odpowiedzialni przedstawiciele rządu USA, doprowadziły również do istotnego spadku siły nabywczej dolara.

W związku z powyższymi okolicznościami siła nabywcza rubla stała się wyższa niż jego kurs oficjalny. Wobec tego rząd radziecki uznał za niezbędne podwyższenie oficjalnego kursu rubla oraz obliczenie

kursu rubla nie na bazie dolara — jak to ustanowiono w lipcu 1937 roku — lecz na bardziej trwałej podstawie złota, stosownie do zawartości złota w rublu.

Wychodząc z tych założeń, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1. Zanęchać z dniem 1 marca 1950 roku określenia kursu rubla w stosunku do walut obcych na bazie dolara i wprowadzić określenie tego kursu na bardziej trwałej podstawie złota stosownie do zawartości złota w rublu.

2. Ustalić zawartość złota w rublu na 0,222168 grama czystego złota.

3. Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku cenę kupna złota przez Bank Państwowy ZSRR na 4 ruble 45 kopiejek za 1 gram czystego złota.

4. Ustalić z dnem 1 marca 1950 roku kurs rubla w stosunku do walut obcych, opierając się na zawartości złota w rublu, ustalonej w punkcie 2, na:

4 ruble za jeden dolar amerykański, zamiast dotychczasowego kursu — 5 rubli 30 kopiejek;

11 rubli 20 kopiejek za jeden funt szterling, zamiast dotychczasowego kursu — 14 rubli 84 kopiejki.

Złocić Bankowi Państwowemu ZSRR dokonanie odpowiedniej zmiany kursu rubla w stosunku do innych walut obcych.

W wypadku dalszych zmian zawartości złota w walutach obcych lub zmian ich kursu, Bank Państwowy ZSRR ma ustalić kurs rubla w stosunku do walut obcych z uwzględnieniem tych zmian.

O ŚRODKACH ZAPEWNIENIA REALIZACJI RUMUŃSKIEGO PLANU NA R. 1950

RADA Ministrów Ludowej Republiki Rumuńskiej na posiedzeniu w dniu 11 lutego 1950 r. uchwaliła szereg zarządzeń organizacyjnych, koniecznych dla zrealizowania zadań planu na rok 1950.

Rada Ministrów podkreśliła wagę i znaczenie dyscypliny planowania na wszystkich stopniach życia gospodarczego. Aparat administracyjno-gospodarczy winien ściśle przestrzegać postanowienia planu, walczyć stanowczo z biurokratyzmem, szkodnictwem gospodarczym, oraz duchem niedbałości i obojętności.

Należy szeroko zakorzenić przekonanie, że plan państwowy jest pewną jednolitą całością i że każde niedbaństwo, niepunktualność lub opóźnienie jednego przedsiębiorstwa pociąga za sobą trudności i opóźnienie w innych jednostkach, co stanowi przeszkodę w realizacji planu.

W zakresie produkcji przemysłowej Rada Ministrów podkreśliła, że należy położyć nacisk na jakość produkcji oraz na terminy przewidziane przez plan lub kontrakty gospodarcze, unikając opóźnień lub postojów w produkcji.

Jednostki gospodarcze zobowiązane są najdalej do 15 marca b.r. przesłać ministerstwu i instytucjom centralnym zamówienia na maszyny, instalacje i motory elektryczne wraz z odpowiednimi danymi koniecznymi dla planowania produkcji tych maszyn.

Odnosnie rozdziału surowców lub półfabrykatów instytucje centralne winny tak kierować przydziałami by unikać zbędnych przewozów.

W zakresie realizacji planu inwestycyjnego uchwala Rada Ministrów polecić wszystkim ministerstwom i centralnym organizacjom gospodarczym podjąć szereg środków dla terminowego przygotowania dokumentacji technicznej oraz zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlanych w odpowiednie materiały.

Kosztorysy prac inwestycyjnych mają być przeliczone na ceny niezmienne, by uniknąć przekroczenia zaplanowanych kosztów. Projekty techniczne winny być poddawane ścisłej kontroli ze strony władz nadrzęd-

nych zarówno z punktu widzenia technicznego jak i gospodarczego. Należy prowadzić stanowczą walkę z tzw. gigantomanią, to jest dążeniem do budowania obiektów o olbrzymich rozmiarach, kosztownych i nierentownych, lub mało rentownych. Zwalczać trzeba wszelkie przejawy rozrzutności w pracach inwestycyjnych.

Popierając racjonalizatorstwo, nowatorstwo oraz wykorzystując doświadczenia elementów przodujących należy dążyć do obniżenia kosztów inwestycji.

Ministerstwa winny zwrócić uwagę na to, czy kredyty inwestycyjne są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem.

Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje cały aparat administracyjno-gospodarczy do wzmocnienia i rozpowszechnienia systemu oszczędzania jako socjalistycznej metody w gospodarowaniu. Państwowa Komisja Planowania ustalać będzie dla przedsiębiorstw kwartalne normy funduszu obrotowego. Celem usprawnienia systemu oszczędzania należy zwiększyć szybkość cyrkulacji funduszy obrotowych.

Przedsiębiorstwa winny zrewidować dotychczasowe normy i przyjętą zdolność produkcyjną. Każde przedsiębiorstwo winno podać dla każdej maszyny czas trwania remontu, przygotowując zczasu środki do tego potrzebne.

Należy wprowadzić surową dyscyplinę pracy połączoną z daleko posuniętą odpowiedzialnością. Należy toczyć opieką przodowników pracy i racjonalizatorów. Powinni oni być wysuwani na kierownicze stanowiska. Co najmniej raz na kwartał mają być zwoływane narady produkcyjne z udziałem całej załogi.

Władze centralne winny jak najszybciej udoskonalić i rozszerzyć zakres sprawozdawczości i statystyki. Państwowa Komisja Planowania winna zorganizować Centralny Instytut Statystyczny, z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej. Podawanie danych błędnych, niepełnych lub z opóźnieniem podlegać będzie surowym sankcjom.

Końcowe postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1950 r. zobowiązują ministerstwa i Państwową Komisję Planowania do ścisłej kontroli nad wykonaniem postanowień tej uchwały.

A. S.

WYNIKI WYKONANIA TRZYLETNIEGO PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ NA WĘGRZECH

Węgierski plan odbudowy gospodarczej zaczęto realizować 1 sierpnia r. 1947. Plan był obliczony na 3 lata, tak, że jego wykonanie miało być ukończone 31 lipca r. 1950. W rzeczywistości węgierski plan odbudowy został wykonany w ciągu 2 lat i 5 miesięcy, tj w okresie od 1 sierpnia 1947 r. do 31 grudnia 1949 r.

Wśród głównych zadań węgierskiego planu odbudowy gospodarczej należy szczególnie wyróżnić: znaczny wzrost produkcji przemysłowej, szczególnie produkcji środków wytwarzania, mechanizację rolnictwa, zwiększenie wydajności z 1 ha, wzrost uprawy kukurydzy, kartofli i pasz, zwiększenie pogłowia, odbudowę transportu, ulepszenie łączności, rozwój handlu zewnętrznego oraz podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Plan przewidywał inwestycje na sumę około 6,6 mld. forintów. W toku wykonywania planu sumy przeznaczone na inwestycje znacznie przekroczone. I tak w ciągu pierwszego roku wykonywania planu inwestycje osiągnęły sumę 2,5 mld. for., gdy plan przewidywał na ten rok sumę 1,8 mld. for. Łącznie za cały okres 2 lat i 5 miesięcy inwestycje osiągnęły sumę 9,6 mld. for. wg cen bieżących. Wykonanie tak dużych inwestycji i przyspieszone wykonanie planu zawdzięczają Węgry entuzjazmowi mas pracujących, kierowanych przez Węgierską Partię Pracujących, energicznemu mobilizowaniu i wyzyskaniu własnych

zasobów oraz pomocy uzyskanej od Związku Radzieckiego.

W dziedzinie przemysłu głównym zadaniem było osiągnięcie na dzień 1 sierpnia 1950 r. poziomu przekraczającego o 27% poziom osiągnięty w r. 1938. W czasie układania planu wydawało się to zadaniem bardzo śmiałym, ponieważ produkcja przemysłowa Węgier była wówczas o 35% niższa od przedwojennej. Już jednak w pierwszym roku wykonywania planu przekroczone zadania planowe osiągając wskaźnik produkcji przemysłowej 92 (przy podstawie roku 1938 = 100) zamiast wskaźnika 88,3 przewidzianego w planie. W drugim roku planu produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 20%. W chwili zakończenia wykonywania planu, tj. na dzień 31 grudnia roku 1949, produkcja przemysłowa Węgier osiągnęła wskaźnik 140 (przy podstawie r. 1938=100).

Produkcja przemysłu ciężkiego rozwinęła się znacznie bardziej aniżeli produkcja innych gałęzi przemysłu i osiągnęła pod koniec ub. roku poziom o 74% wyższy niż przed wojną. Szybki rozwój ciężkiego przemysłu stworzył trwałą bazę dla dalszego rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej.

Przygotowując się do dalszego rozwoju gospodarki narodowej Węgry przeprowadziły pod koniec r. 1949 dodatkową nacjonalizację przemysłu. Jak wiadomo, w pierwszych dwóch latach po wyzwoleniu państwo przejęło na własność kopalnie i przemysł energetyczny, a w roku 1948 — wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające 100 lub więcej robotników. Dodatkowa nacjonalizacja z końca roku 1949 objęła wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i transportowe zatrudniające 10 lub więcej robotników; wszystkie drukarnie, elektrownie i odlewnie zatrudniające 5 lub więcej robotników; młyny ze zdolnością produkcyjną 150 q lub więcej dziennie; warsztaty samochodowe i garaże o powierzchni ponad 100 m²; statki i barki o mocy przekraczającej 30 KM i o tonażu 100 ton.

W wyniku dodatkowej nacjonalizacji przeszło na własność węgierskiego państwa ludowego także 60 przedsiębiorstw zagranicznych, nie objętych nacjonalizacją z roku 1948, a liczba pracowników w sektorze socjalistycznym wzrosła o 50 tys.

Wykonanie trzyletniego planu węgierskiego przyniosło również wzrost poziomu węgierskiego rolnictwa, które mimo wielkich strat wojennych i nieurodzajów osiągnęło ogółem przedwojenny poziom produkcji, a w niektórych gałęziach nawet go przekroczyło.

W toku wykonywania planu trzyletniego zapoczątkowano budowę fundamentów socjalizmu w rolnictwie przez zakładanie produkcyjnych spółdzielni rolniczych. Z początkiem roku bieżącego spółdzielnie produkcyjne objęły około 70 tys. chłopów, przy tym zaznaczył się napływ chłopów średnich do spółdzielni. W ciągu wykonywania planu trzyletniego powierzchnia państwowych gospodarstw rolnych wzrosła ośmiokrotnie. Podniosła się również bardzo poważnie mechanizacja rolnictwa: przeszło 220 ośrodków maszynowych rozporządza 3300 traktorami i dużym parkiem młocarni, siewników i innych maszyn rolniczych; ośrodki te okazują znaczną pomoc chłopom.

Osiągnięto również poważne wyniki w zwiększeniu ilości pogłowia.

Trzyletni plan odbudowy gospodarczej Węgier przewidywał na dzień 1 sierpnia roku 1950 wzrost stopy życiowej o 8% w porównaniu z poziomem przedwojennym. W czasie układania planu, tj. w roku 1947, tak znaczne podwyższenie stopy życiowej uważano za śmiałe i optymistycznie pomyślane załanie, wojna bojem i inflacja powojenna obniżyły stopę życiową mas węgierskich o 50% w porównaniu z poziomem przedwojennym. W rzeczywistości poziom życia mas

pracujących był w końcu roku 1949 przeciętnie o 37% wyższy niż przed wojną. Reane płace robotników węgierskich były w końcu roku 1949 o przeszło 40% wyższe niż przed wojną. Została zniesiona aprowizacja reglamentowana i stworzono niezbędne zapasy towarów. Wykonanie trzyletniego planu podniosło również poziom kultury w mieście i na wsi.

Wykonanie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej na Węgrzech nie odbyło się bez walki z zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami, którzy, jak pokazał proces szpiegowski-terrorystyczny bandy Rajka - Brankowa, próbowali przywrócić na Węgrzech kapitalistyczne „porządki“ i oddać kraj w niewolę cudzoziemskim imperialistom.

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

RECENZJE KSIĄŻEK

PLANOWANIE MIAST. PODSTAWY TECHNICZNO-EKONOMICZNE. — P. Lewczenko. Wydawnictwo Ministerstwa Budownictwa Nr 20. P. I. W. 1949 r. Str. 127. Przekład z rosyjskiego, tytuł oryginalny „Planirówka gorodow“. Wyd. Akademii Architektury ZSRR Moskwa 1947 r.

Książka Lewczenki jest podręcznikiem dla urbanistów i planistów oraz członków miejskich rad narodowych, jak również i dla wszystkich osób i instytucji związanych pośrednio z rozwojem miast i gospodarką miejską. Książka ta jest bowiem cennym pomocnikiem i informatorem dla kierowników przemysłu, komunikacji, sieci szkolnej, kulturalnej i zdrowotnej, sieci obrotu towarowego, władz administracyjnych i gospodarczych.

Mała książeczka Lewczenki, napisana w 1947 r. w ramach prac Akademii Architektury ZSRR, oparta na bogatym doświadczeniu budowy, rozbudowy a ostatnio przebudowy i odbudowy miast w Związku Radzieckim oraz na literaturze zarówno radzieckiej jak i zachodnio-europejskiej, jest dzięki doskonałemu oponowaniu materiału zwięzła, przystępna, zrozumiała, a zarazem życiowa i konkretna. Dominuje w niej myśl, że miasto ma być tak zbudowane, aby zapewniało człowiekowi pracującemu optymalne warunki zdrowotne i kulturalne w miejscu pracy, w domu i w bliskim otoczeniu.

Zgodnie z obowiązującą w ZSRR uchwałą Sownarkomu z 15.IX.1924 „do kategorii osiedli miejskich należą osiedla, posiadające co najmniej 1000 dorosłych mieszkańców, pod warunkiem, że rolnictwo jest głównym zajęciem najwyżej 25% tych mieszkańców.“

Jednym z zadań planowania jest ustalenie jednolitych grup dużych, średnich i małych miast dla opracowania odpowiednich dla nich norm i wytycznych, dotyczących urządzeń użyteczności publicznej.

Lewczenko podaje następującą klasyfikację miast w zależności od liczby ich mieszkańców:

- I grupa do 20 tys.
- II grupa od 20 do 50 tys.
- III grupa od 50 do 100 tys.
- IV grupa od 100 do 300 tys.
- V grupa od 300 do 500 tys.

O większych miastach autor mówi: „Ustalenie danych i wskaźników dla miast wielkich (od 500 lub 600 tys. mieszk.) jest niecelowe ze względu na indywidualne właściwości wynikające z ich rozmiarów“.

Byłoby pożądane, ażeby jednolita klasyfikacja została przyjęta zarówno w Związku Radzieckim jak we wszystkich krajach demokracji ludowej; ułatwiłoby to porównywalność i opracowywanie wspólnych norm dla odpowiedniej grupy miasta.

W Polsce sprawa ta nie jest dotychczas ujednoczona. Do jesieni 1949 r. obowiązywała jedna tylko zasada rozgraniczająca: miasto, które według ostatniego powszechnego spisu ludności liczyło 25 tys. mieszkańców otrzymywało automatycznie uprawnienia miasta wydzielonego. Rada Ministrów jest upoważniona do nadawania tych uprawnień nie tylko według kryterium ludnościowego, lecz również ze względu na znaczenie gospodarcze, kulturalne, administracyjne itp. danego miasta.

Wydaje się, że zarówno w Związku Radzieckim jak i u nas — ze względu na szybką urbanizację kraju przez erogowanie nowych ośrodków przemysłowych i nadawanie osiedlom wiejskim charakteru miejskiego — pierwsza grupa powinna być bardziej zróżnicowana. Oto obraz wzrostu liczby nie tylko miast, ale i osad przemysłowych, powstałych wskutek industrializacji oraz osiedli miejskich, powstających z dawnych wsi w ZSRR (tabela I).

T a b e l a I

Rok	Miasta	Osiedla o charakt. miejskim			Ogółem
		Osady przemysł.	Osiedla miejskie	Razem	
1926	709	24	101	125	834
1929	120	876	558	1434	2354
1947	1380	—	—	1982	3362

Tabela powyższa została ułożona na podstawie danych Lewczenki oraz danych zaczerpniętych z prac: Wiesielowskiego „Kurs ekonomiki i planowania komunalnego chozjajstwa“, Moskwa 1945, oraz Masłakowa i innych „Finansировanie žiliszczno-kommunalnogo chozjajstwa“, Moskwa 1948.

Przechodząc do metody ustalania perspektyw w rozwoju miast Lewczenko podkreśla, że w ustroju socjalistycznym główna rola w tym procesie należy do przemysłu, tworzącego jądro organizacyjne, wokół którego rozwija się transport, różnorodne zakłady obsługowe oraz instytucje administracyjne, administracyjno-gospodarcze, oświatowe i kulturalne.

Do grupy miastotwórczej należą pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach i zakładach, których produkcja i usługi przekraczają swym zasięgiem granice miasta, do grupy obsługowej — pracownicy zatrudnieni obsługą miejscowej ludności, do grupy niesamodzielną — niepełnoletni i niezdolni do pracy, a więc zawodowo bierni.

„Liczebność pierwszej grupy miastotwórczej nie jest zależna od wielkości miasta, odwrotnie, warunkuje jego wielkość, gdy tymczasem liczebność drugiej grupy,

obsługowej, jest proporcjonalna do wielkości miasta, tj. liczby jego mieszkańców."

W 2 numerze czasopisma „Problemy sowieckiego gradostroitelstwa“ z 1949 r. Lewczenko na podstawie doświadczeń zebranych w ostatnich latach już po napisaniu książki „Planowanie miast“ precyzuje dokładniej stosunek wzajemny tych grup. A więc w miastach dużych należy przyjmować 32% dla grupy miastotwórczej, w średnich 34%, a w małych 36% ogółu mieszkańców miasta, dla grupy obsługowej 20—25%, a resztę dla niesamodzielnych. „Ogólną liczbę ludności miasta należy planować na 20—25 lat najwyżej; planowanie na dłuższe terminy jest niecelowe, a więc pozbawione praktycznego znaczenia“.

Przy wyborze terenu pod budowę miasta (dzielnicy) należy uwzględnić:

- a) nośność gruntu ze względu na zaplanowane strefy zabudowy,
- b) grunty niepodmokłe i niezalewane przez wody zaskórne,
- c) teren ze spadkami dogodnymi dla spływu wód opadowych i urządzeń kanalizacyjnych,
- d) tereny od strony nawietrznej w stosunku do źródeł zamieszczenia powietrza i w górę rzek w stosunku do źródeł ich zanieczyszczenia,
- e) bliskość źródeł zaopatrzenia w wodę i miejsca umożliwiającego odprowadzenie wód ściekowych,
- f) głębę odpowiednią do zadrzewienia,
- g) dogodne połączenie z większymi arteriami komunikacyjnymi,
- h) dostateczną ilość miejsca dla pasów zieleni między zakładami przemysłowymi a dzielnicami mieszkalnymi,
- i) nieobecność pokładów kopalnych,
- j) istnienie rezerwy terenowej dla przyszłej rozbudowy.

Pierwszeństwo przy wyborze terenu należy dawać temu wariantowi, przy którym obok odpowiednich warunków zdrowotnych istnieją dobre warunki naturalne: dogodna i ładna rzeźba terenu, sąsiedztwo wód, zwartych przestrzeni zielonych i ochrona od wiatrów. Nie należy również przy rozważaniu wariantów pomijać sprawy wysokości pierwszych nakładów finansowych, związanych z opanowaniem i urządzeniem terenu.

Rozmieszczenie zakładów przemysłowych powinno być rozwiązywane z uwzględnieniem wzajemnych in-

teresów przemysłu i miasta, należy więc brać pod uwagę:

- 1) wymiary działki niezbędnej dla danego zakładu,
- 2) możliwości jego rozszerzenia w przyszłości,
- 3) możliwości tworzenia zespołów zakładów,
- 4) położenie zakładu w stosunku do linii transportowych,
- 5) zapotrzebowanie zakładu na wodę i energię,
- 6) szkodliwość zakładu dla otoczenia, a więc jego odległość od dzielnic mieszkaniowych,
- 7) lokalizację w dole rzeki i po stronie podwietrznej w stosunku do dzielnic mieszkaniowych,
- 8) możliwość dobrej komunikacji z dzielnicami mieszkalnymi,
- 9) względy obronne.

Wychodząc z założenia, że w prawie każdym średnim, a nawet małym mieście znajdują się zakłady przemysłu spożywczego, lekkiego, metalowego i drzewnego, Lewczenko podaje normy wielkości działki dla 22 rodzajów produkcji w zależności od liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie oraz szerokość strefy ochronnej w stosunku do dzielnic mieszkalnych; omawia również sprawę lokalizacji urządzeń transportu zewnętrznego.

Ciekawe w omawianej książce są rozdziały, analizujące bilans powierzchni miasta. Autor czyni to dobitnie i w konsekwentnym dążeniu do wypracowania odpowiednich norm, a równocześnie z wielkim realizmem i uwzględnieniem różnorodnych czynników, grających tu rolę. Píše on: „tereny przemysłowe, które powinny być umieszczone między poszczególnymi dzielnicami miasta lub nawet w obrębie zabudowy mieszkaniowej (nieszkodliwe dla zdrowia), tereny urządzeń komunikacji zewnętrznej, jak również tereny o specjalnym przeznaczeniu, jako nie mające bezpośredniego związku z wielkością miasta należy obliczać osobno i wykazywać poza bilansem“. Właściwy więc bilans obejmuje: a) tereny pod zabudowę mieszkaniową, b) pod budynkami obsługowymi i użyteczności publicznej, c) zielen publiczną, d) ulice i place.

Uchwycenie słusznych proporcji między nimi jest jednym z najważniejszych zadań przy planowaniu.

Lewczenko zarówno w książce jak i we wspomnianym artykule, po przestudiowaniu kilkudziesięciu ostatnio opracowanych planów miast dochodzi do norm, które jako pełniejsze podajemy w postaci zawartej w artykule (tabela II).

T a b e l a II

Przeznaczenie powierzchni	M i a s t a o l i c z b i e l u d n o ś c i					
	20—500 tysięcy		100—250 tysięcy		50—100 tysięcy	
	m ² na 1 mieszkań.	%, ogólnej powierzchni	m ² na 1 mieszkań.	%, ogólnej powierzchni	m ² na 1 mieszkań.	%, ogólnej powierzchni
Dzielnice mieszkaniowe	48—44	48—50	52—48	53—48	59—52	61—53
Budynki zakładów obsługowych i użyteczności publicznej	15	15—16	15	15	13—15	13—15
Zielen publiczna	15	15—16	12—15	12—15	10—12	10—12
Ulice i place	22—26	22—24	19—22	20—22	19—22	18—20
R A Z E M	100—95	100	98—100	100	96—101	100

Stosunek powierzchni wyłącznie mieszkalnej jest odwrotnie proporcjonalny do wielkości miasta; wynika to z intensywniejszego wykorzystania przez zabu-

downą wielopiętrową w większych miastach, co obrazuje tabela III.

T a b e l a III

Miasta o liczbie ludności	Zaludnienie na 1 ha	Zabudowa mieszkalna w % ogólnej powierzchni			
		budownictwo indywidualne	1-2 kondygnacji	2-3 kondygnacji	3-5 kondygnacji
50 tysięcy	160 osób	30	40	30	—
150 tysięcy	230 osób	20	20	30	30
300 tysięcy	290 osób	15	15	15	45

Obszernie również omawia autor problemy zabudowy dzielnic mieszkalnych wraz z budownictwem towarzyszącym oraz kwestię strefy podmiejskiej.

Praca Lewczenki porusza w interesujący sposób na podstawie bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego sprawę kosztów budowy miast. Schemat tych kosztów warto przytoczyć, gdyż może on być bardzo pomocny przy planowaniu nakładów inwestycyjnych gospodarki miejskiej, jakkolwiek zaznaczyć należy, że autor dane te traktuje jako orientacyjne. („Problemy sowieckiego gradostroitelstwa“). Ilustruje to tabela IV (w %/0):

T a b e l a IV

Miasta o liczbie ludności	Budynki mieszkalne	Budynki publiczne	Uzbrojenie miasta	Razem
50 tysięcy	62	18	20	100
100 tysięcy	62	20	18	100
200 tysięcy	62	21	17	100
300 tysięcy	63	22	15	100
400 tysięcy	54	21	15	100
500 tysięcy	64	21	15	100

Koszty zaś uzbrojenia miasta przedstawiają się następująco:

ulice i mosty	35%
wodociągi i kanalizacje	22%
ogrzewanie dzielnicowe	13%
komunikacja miejska	10%
zielen	5%
melioracje	7%
telefony i radio	5%
razem	100%

I wreszcie niezmiernie pożyteczne są zarówno dla pracowników terenowych jak i dla pracowników central różnych resortów podane w książce Lewczenki techniczno-ekonomiczne normy. Normy te, dostosowane do wielkości i funkcji miasta, obliczone na podstawie liczby ludności i jej potrzeb, obejmują wielkość, kubaturę, powierzchnię działki i inne cechy każdego zakładu i urządzenia dla całego miasta, dla dzielnic, osiedla, a nawet bloku. Dotyczą one budynków administracji ogólnej i gospodarczej, budynków oświatowych i kulturalnych, służby zdrowia i opieki, sieci obrotu towarowego i zakładów żywienia zbiorowego, urzędów komunikacyjnych i łączności, urzędów spor-

towych i wypoczynkowych, wreszcie całej gospodarki komunalnej.

Na zakończenie warto przypomnieć, że omawiana książka liczy wszystkiego 127 stron małego formatu, że jej skondensowana, encyklopedyczna wartość dla studentów i praktyki gospodarki miejskiej wynika z umiejętnego, zwięzłego i przystępnego ujęcia tematu, opartego na szerokim doświadczeniu budownictwa radzieckiego i bogatej literaturze. Już bowiem po wojnie ukazało się kilkaset studiów i podręczników z różnych dziedzin urbanistyki, wydanych przez Akademię Architektury ZSRR, Akademię Gospodarki Komunalnej im. Panfilowa oraz Ministerstwo Gospodarki Komunalnej RFSRR, nie licząc instytutów pokrewnych. Na nasz rynek księgarski docierają również 4 czasopisma poświęcone tym zagadnieniom.

Wreszcie wspomnieć należy o pewnych niedociągnięciach przekładu. Uderza przede wszystkim brak wstępu od wydawców polskich, który by omawiał znaczenie doświadczeń urbanistyki radzieckiej w zastosowaniu do polskiej rzeczywistości.

Warto by również zwrócić uwagę na błąd w legendzie rysunku nr 7 na str. 117, gdzie zamiast „obszar Kijowa w dawnych i nowych granicach“ podano „plac w dawnej i nowej linii“, jako zgrzyt w składną dobrym przekładzie.

Marian Gajewski

ZARYS HISTORII ROLNICTWA KOLEKTYWNEGO NA PIERWSZYM ETAPIE JEGO ROZWOJU

I. A. Koniukow, Moskwa 1949. Str. 192*

Badanie pierwszych etapów rozwoju rolnictwa kolektywnego w ZSRR jest niewątpliwie nader interesujące dla ekonomistów i historyków. Jednakże to zagadnienie nie zostało należycie naświetlone w literaturze specjalnej. Omawiana książka stanowi jedną z licznych prób wypełnienia tej luki. Ważne jest przy tym, że autor przytoczył obfity materiał faktyczny, który był publikowany jedynie w pierwszych latach władzy radzieckiej lub jest publikowany dopiero po raz pierwszy.

I. A. Koniukow postawił sobie za cel oświetlenie „zasadniczych momentów rozwoju rolnictwa kolektywnego w najwcześniejszej jego fazie — począwszy od Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji do momentu walki o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju“ (str. 11). Nazwanie książki zarysem bynajmniej nie uwolniło autora od obowiązku rozpatrzenia podstawo-

* I. A. Koniukow: Oczerki o pierwykh etapakh razvitiia kolektivnogo zemledielia 1917—1925 gg. M. Sjelchogiz. 1949. Przekład recenzji zamieszczonej w miesięczniku „Sowieckaja Kniga“ nr 1, r. 1950.

wych momentów rozwoju rolnictwa kolektywnego. Pi-
sze on sam na końcu książki: „W opisach pierwszych
etapów rolnictwa kolektywnego staraliśmy się wyka-
zać, jak przodujący chłopci od pierwszych dni zwy-
cięstwa rewolucji socjalistycznej, pokonując olbrzymie
trudności, z pomocą i pod kierownictwem partii i pań-
stwa radzieckiego budowali rolnictwo kolektywne
i osiągnęli sukcesy“ (str. 187). Lecz właśnie pomoc
i kierownictwo partii oraz państwa nie zostały w
książce należycie uwydatnione.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna —
jak uczy tow. Stalin — miała decydujący wpływ na
rozwoj rolnictwa kolektywnego. Była ona jego warun-
kiem przedwstępnym i konieczną przesłanką.

Leninowski dekret o ziemi zniósł prywatną włas-
ność ziemi, wskutek czego powstał taki ustrój rolny,
przy którym jedynie możliwe jest przejście do formy
rolnictwa socjalistycznego. Odpadły wydatki na skup
ziemi potrzebnej do zorganizowania wielkiej produkcji
rolniczej. Drobny chłop już nie był zmuszony do ciu-
łania pieniędzy na zakup kawałka ziemi. A co najważ-
niejsze — podważone zostało przywiązanie małorolne-
go chłopca do tego nędznego gospodarstwa, ponieważ
ziemia — podstawa tego gospodarstwa — stała się
majątkiem ogólnonarodowym. Śmiało można powie-
dzieć, że dekret o ziemi stanowi jedno z najważniej-
szych posunięć państwa radzieckiego, zmierzających do
ułatwienia i przyspieszenia organizacji rolnictwa ko-
lektywnego.

Jednakże Koniukow nie zrozumiał pełnego znaczenia
leninowskiego dekretu o ziemi. Na str. 34 pisze, że
dekret dał jedynie możność „organizowania gospodar-
stw kolektywnych na bazie dawniejszych majątków
obszarniczych.“

Niedoceniając politycznego znaczenie dekretu leni-
nowskiego doprowadził autora do niewłaściwej oce-
ny ekonomicznego znaczenia nacjonalizacji ziemi. Jak
powszechnie wiadomo Marks uczył, że ziemia jest w
rolnictwie środkiem produkcji. Badając kwestię uspo-
leczenia środków produkcji w kolektywach rolnych
(patrz str. 52—58 i 121—131), Koniukow podciąga pod
to pojęcie jedynie żywy i martwy inwentarz, a pomija
ziemię. Tego rodzaju „studium“ doprowadza autora do
konkluzji, jakoby w latach 1918 — 1920 pomoc pań-
stwowa okazywana kolektywom rolnym była niezna-
czna, gdyż „od państwa otrzymano niewiele“ żywego
i martwego inwentarza.

Lenin przypisywał wielkie znaczenie kwestii — na
czyjej ziemi zorganizowano kolektywy rolne. Opraco-
wując plan spółdzielczy pisał: „Przy istniejącym dziś
ustroju przedsiębiorstwa spółdzielcze różnią się jako
przedsiębiorstwa kolektywne od przedsiębiorstw pry-
watno-kapitalistycznych, lecz nie różnią się od przed-
siębiorstw socjalistycznych, skoro powstały na ziemi
należącej do państwa i korzystają z jego środków pro-
dukcji, tj. środków należących do klasy robotniczej).“

W walce przeciw „lewym“ i prawym restauratorom
kapitalizmu tow. Stalin obronił i rozwinął naukę Le-
nina o charakterze socjalnym kolektywów rolnych,
opracował wszechstronnie zagadnienie kołchozowej
formy gospodarki socjalistycznej na wsi.

I. A. Koniukow nie uważając ziemi za środek pro-
dukcji w rolnictwie stracił możność marksistowsko-leninowskiego
uzasadnienia kolektywów rolnych jako
jednej z form gospodarki socjalistycznej. Dotykając
tego ważnego zagadnienia ogranicza się on jedynie do
rozważań natury ogólnej.

W książce przytoczono wskazania Engelsa: proletari-
at, zdobywszy władzę państwową, nie będzie w
żadnym razie gwałtem wywłaszczał małorolnych chło-
pów i pomoże im, służąc przykładem i udzielając po-

mocy społecznej, przejść do rolnictwa uspołecznionego.
Mając na względzie organizację rolnictwa kolektywnego
rozpoczętą w kraju po Rewolucji Październikowej,
VIII Zjazd Partii (marzec r. 1919) w naukowo sformu-
lowanym programie RKP(b) dał całkiem wyraźne
instrukcje co do podejmowania środków socjalistycz-
nych na wsi. W programie tym było mowa, że „drobna
gospodarka chłopska jeszcze przez długi czas bę-
dzie istnieć“²⁾. Polityka partii istotnie polegała na
stopniowym, planowym organizowaniu rolnictwa ko-
lektywnego. Jeszcze przed zjazdem partyjnym, w grud-
niu r. 1918, Lenin podkreślał, że „do tego największego
z przeobrażeń powinniśmy podchodzić stopniowo.
Niezwłocznie — nic tutaj nie można zrobić“³⁾.

Autor twierdzi — w zupełnej sprzeczności z przyto-
czonymi tutaj zasadniczymi tendencjami partii, że „bu-
dowa komun i ich przeważanie w pierwszym roku po
Październikowej Rewolucji Socjalistycznej były obja-
wem polityki „szturmu, ataku czołowego“ (str. 45).
I. Koniukow powołuje się przy tym na znaną wska-
zówkę zawartą w „Krótkim kursie historii WKP(b)“:
„komunizm wojenny był próbą zdobycia szturmem,
atakami czołowym, twierdzy elementów kapitalistycz-
nych w mieście i na wsi“⁴⁾. Lecz autor przeinacza to
wskazanie. Przeprowadzając atak czołowy na elementy
kapitalistyczne miasta i wsi, partia podchodziła do tej
sprawy w sposób rozmaity — w zależności od kon-
kretnej sytuacji. W referacie VIII Zjazdu RKP(b)
„O pracy na wsi“ Lenin mówił: „W stosunku do ob-
szarników i kapitalistów — nasze zadanie polega na
zupełnym wywłaszczeniu. Ale nie pozwa-
lamy na żaden przymus w stosunku
do chłopów średniorolnych. Nawet
w stosunku do bogatego chłopstwa nie mówimy tak
stanowczo jak w stosunku do burżuazji: zupełne wy-
właszczenie bogatego chłopstwa i kulaków. To rozróż-
nienie przeprowadzono w naszym programie. Mówimy:
złamanie sprzeciwu bogatego chłopstwa, złamanie jego
kontrewolucyjnych zakusów. Nie jest to zupełna eks-
propriacja“⁵⁾.

I. Koniukow błędnie ocenia budownictwo pierwszych
komun jako wynik polityki „szturmu, ataku czołowe-
go“ posługując się cytata z artykułu 3. „Ustawy
o ustroju socjalistycznym“, głoszącego, że „na wszyst-
kie rodzaje indywidualnego użytkowania ziemi należy
patrzeć jako na przemijające i przebrzmiałe“. Ale au-
tor przemilcza następny 4 artykuł, w którym mówi
się, że ustrój rolny zmierza do stopniowego uspołecz-
nienia użytkowania ziemi“⁶⁾. Przeczy to jego fałszy-
wemu wywodowi o polityce „szturmu i ataku czoło-
wego“ w budowie komun.

„Ustawa o socjalistycznym ustroju rolnym i o spo-
sobach przechodzenia do rolnictwa socjalistycznego“
(lutego r. 1919) stała się nowym etapem w walce partii
bolszewików i państwa radzieckiego o rolnictwo ko-
lektywne. Zgodnie z „Ustawą“ ustrój rolny został pod-
porządkowany celowi stopniowego uspołecznienia
uprawy roli. „Ustawa“ rozpowszechniała pierwsze do-
świadczenia organizacji rolnictwa kolektywnego i pod-
kreślała konieczność przejścia do społecznej uprawy
ziemi (uspołecznionego użytkowania ziemi) rentowej,
przystępnej i możliwej do przyjęcia nie tylko przez
biedaków, ale i przez średniozamożne chłopstwo sta-
nowiące trzon rolnictwa.

Niestety, ten historyczny dokument, ukazujący rolę
partii bolszewików i państwa radzieckiego w organizo-
waniu rolnictwa kolektywnego, nie został w książce

²⁾ „WKP(b) w rezolucjach i postanowieniach zjazdów“
1940. Część 1, str. 292.

³⁾ W. I. Lenin: Dzieła, t. XXIII, str. 425.

⁴⁾ Historia WKP(b) Kratkij kurs, str. 245.

⁵⁾ W. I. Lenin: Dzieła, t. XXIV, str. 163.

⁶⁾ „Polityka ekonomiczna ZSRR“, 1947, t. I, str. 335.

¹⁾ W. I. Lenin: Dzieła, t. XXVII, str. 396.

wydobyty na jaw. Dlatego też badanie prowadzone jest na niskim ideowo-teoretycznym poziomie.

Wzemy dla przykładu analizę tak ważnego zagadnienia, jak podział dochodów w kolektywach rolnych. Przeprowadza się go według następującego schematu. 1) według spożywców, 2) według spożywców i według pracy, 3) według spożywców i środków wytwarzania, 4) według pracy i środków wytwarzania, 5) według pracy (patrz str. 173). Analiza ta omija zasadę klasową, którą jest przesiąknięta „Ustawa”. W ten sposób autor uchylił się od rozpatrywania burżuazyjnego sposobu podziału dochodów w kolektywach rolnych, motywując to tym, że system podziału „dla opłacenia miernia wniesionego przez członków był stosowany bardzo rzadko” (str. 175). Ale jest to ujęcie ilościowe, a nie analiza klasowa.

Przy opracowywaniu „Ustawy o socjalistycznym ustroju rolnym” komisja ustaliła początkowo jednakową dla wszystkich zapłatę za wywłaszczony inwentarz i jednakową od wszystkich opłatę za posiłkowanie się społecznym inwentarzem dla osobistej potrzeby. Wskazawszy, że takie zarządzenie komisji pozostawia kulaństwu „pełną wolność⁹⁾”, Lenin zażądał zmiany projektu „Ustawy”. Został on przerobiony, a artykuł 115 sformułowany w ten sposób: „Wywłaszczanie inwentarza będącego w posiadaniu zamożnych rolników w trybie poprzedzającego artykułu 113 następuje bez zapłaty, a inwentarz wywłaszczony pracujących średniozamożnych i biednych rolników — za zapłatę określoną przez zreszenie, jednakże nie wyższą od cen stałych, wyznaczonych na przedmioty wywłaszczone. Czasowe posługiwanie się inwentarzem należącym do poszczególnych członków może być za zgodą zreszenia odpowiednio opłacane¹⁰⁾”. Autor ominął historię zagadnienia i dlatego w tym wypadku nie potrafił wykazać kierowniczej roli partii i państwa radzieckiego w budownictwie kolektywów rolnych.

We wstępie I. Koniukow cytuje słowa Lenina o konieczności pomocy materialnej, okazywanej przez państwo rolnictwu kolektywnemu: „nie byłibyśmy komunistami i zwolennikami wprowadzenia gospodarki socjalistycznej, gdybyśmy nie okazywali pomocy państwowej wszelkiego rodzaju kolektywnym przedsięwzięciom rolnym¹¹⁾”.

Lenin przywiązywał wielką wagę do stworzenia „miliardowego funduszu” pomocy dla gospodarstw kolektywnych i tych gospodarstw, które przechodzą do wspólnej uprawy ziemi. Było to jedno z ważniejszych przedsięwzięć państwowych i wymagało wszechstronnej analizy, lecz autor takiej analizy nie przeprowadził.

Koniukow, oceniając słusznie pomoc materialną okazywaną młodym kolektywom rolnym, jako „wielki akt państwowy”, przekonywa, że stworzony fundusz wynosi „miliard rubli” (str. 36). W istocie rzeczy na fun-

dusz ten wyasygnowano w latach 1918 — 1920 ponad 9 mld. rubli.

Analizując uspołecznienie środków produkcji w kolektywach rolnych, autor pisze, że z „miliardowego funduszu”: „na zdobycie środków produkcji wydatkowano nader skromną sumę; najpoważniejszą część tego funduszu obrócono na zaopatrzenie w żywność nowo powstających kolektywów (str. 55). Do środków produkcji Koniukow znów zalicza jedynie bydło robocze i produktywnie oraz inwentarz martwy. Stąd pochodzi jego wniosek, że z „miliardowego funduszu” „wydatkowano na środki produkcji nader skromną sumę”. Tymczasem wiadomo, że nasiona są również środkami produkcji, a pożyczka w postaci nasion, udzielona przez państwo kolektywom rolnym z „miliardowego funduszu” wielokrotnie przewyższała pomoc okazaną w postaci inwentarza żywego. Część środków stanowiły materiały budowlane. Autor nie bierze tego wszystkiego pod uwagę i w ten sposób obniża znaczenie pomocy państwowej, okazywanej kolektywom przez przydział środków produkcji.

Dlaczego poważną część środków „funduszu miliardowego” zużyto na zaopatrzenie kolektywów w żywność? Tego autor nie wyjaśnia i powstaje wrażenie, że w kolektywach rolnych było wielu „darmozjadów”. Koniukow zapomniał dodać, że w latach 1918 — 1920 połowa kolektywów była zniszczona przez wojska cudzoziemskich interwentów i „białych”, i że w r. 1920 w rejonach oswobodzonych od wroga każdemu kolektywowi rolnemu przyznano z „miliardowego funduszu” przeciętnie dwa razy więcej niż w rejonach nieokupowanych. I środki te nie poszły na marne.

W r. 1930 w „Odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom” J. W. Stalin pisał: „Na obszarach zbożowych ZSRR istnieje wiele wspaniałych komun, które zasługują na to, by im pomagać i podziwiać. Mam na myśli stare komuny, które wytrzymały lata prób i zaharowały się w walce, w zupełności usprawiedliwiając swoje istnienie¹⁰⁾”. Towarzysz Stalin wskazywał, że doświadczenia starych kolektywów rolnych dały chłopu sprawdzian wyższości kolektywnych form gospodarki nad indywidualnymi.

Wreszcie zatrzymamy się na dwóch omyłkach wykazujących niestaranność autora i redaktora książki. Ustawę o „socjalizacji ziemi” nazwano na stronie 34 „dekretem o ziemi”. Jest to błąd. Jako dekret o ziemi przeszedł do historii dokument przyjęty po referacie Lenina w dn. 26 października (8 listopada) r. 1917 przez II wszechzwiązkowy zjazd rad. Wyraz „kolchoz” figuruje w książce w odniesieniu nawet do pierwszych kolektywów rolnych, choć zaczęły się one, jak wiadomo, nazywać kolchozami znacznie później.

Ogólny wniosek: konieczna jest dalsza poważna praca badawcza nad początkami rolnictwa kolektywnego w ZSRR. Recenzowana książka nie jest takim studium.

I. I. Niestierow

10) J. W. Stalin: Dzieła, t. XII, str. 223.

9) W. I. Lenin: Dzieła, t. XXIV, str. 582.

10) „Ekonomiczeskaja polityka SSSR”, t. I, str. 350.

11) Leniński zbornik, XXIV, str. 40.

Z PRASY CZECHOSŁOWACKIEJ

UKAZAŁ się numer 1 (styczeń 1950 r.) miesięcznika **PLÁNOVANÉ HOSPODÁRSTVÍ**, który przynosi między innymi artykuł prezesa Państwowego Urzędu Planowania dra Jaromira Dolansky'ego pt. „Niektóre problemy planowania inwestycyjnego”.

Czeski plan pięcioletni przewiduje wielki udział przemysłu w inwestycjach, szczególnie udział przemysłu maszynowego. Taki kierunek działal-

ności inwestycyjnej zabezpieczy równocześnie stały rozwój sektora uspołecznionego w gospodarce, zwiększy produkcję maszyn rolniczych i nawozów sztucznych i stworzy podstawy dla dalszego rozwoju wyższych form produkcji rolnej na wsi. Przez rozbudowę przemysłu maszynowego i chemicznego, przewidzianą w planie pięcioletnim, uniezależni się gospodarkę kraju od państw kapitalistycznych i podniesie się obronność państwa.

Omawiając wykonanie inwestycji

autor podkreśla, że nastąpiła tu znaczna poprawa. Plan w budownictwie w roku ubiegłym wykonano w 102%, gdy w 1947 r. zrealizowano plan tylko w 67,4%, a w 1948 r. w 84,4%. Wynik ten należy przypisać przede wszystkim unarodowieniu budownictwa, które dało podstawy do socjalistycznego współzawodnictwa w tej dziedzinie pracy, i usunięciu sabotażu sektora kapitalistycznego.

Specjalny nacisk położony być powinien na to, aby w każdym okresie planowania oddawano do użytku jak

największą część inwestycji. Jedyne wykończone i oddane do użytku inwestycje mogą przyczynić się do rozwoju sił produkcyjnych. Dlatego jest rzeczą niezbędną skoncentrowanie działalności inwestycyjnej na tych obiektach, które mogą być wykończone w obecnym okresie. Prowadzenie jednocześnie wielkiej liczby akcji budowlanych powoduje rozproszenie materiałów i siły roboczej na wielu miejscach, co znów niekorzystnie wpływa na rozwój wydajności pracy.

Autor omawia również stosunek między wielkością przeprowadzanych inwestycji a inwestycjami wykończonymi i oddanymi do użytku.

Doświadczenia Związku Radzieckiego — podkreśla autor — uczą, że okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu jest okresem ciągłej wznoszącej walki klasowej, w której siły wsteczne starają się hamować budowę gospodarczą podstaw socjalizmu. Na odcinku więc działalności inwestycyjnej należy walczyć nie tylko z biurokratyzmem i lokalnym patriotyzmem, ale również z wrogiem klasowym, starającym się szkodzić państwu ludowemu przez rozdrabnianie środków materiałowych, pieniężnych i przez zamrażanie kapitałów.

Na odcinku więc planowania inwestycyjnego podstawowym zadaniem jest wyłączenie obiektów mało ważnych, zbytecznych, chociażby nawet rozpoczętych, i wykorzystanie wszelkich możliwych stojących do dyspozycji środków.

Koncentracja inwestycji i skrócenie terminu wykonania planu przyniosą niezmiernie korzyści nie tylko całej gospodarce narodowej, lecz również tym gałęziom gospodarki, których żądania inwestycyjne zostały zredukowane.

W dalszym artykule pt. „Rozwój sektora uspołecznionego w handlu detalicznym“ inż. Władimir Lukes omawia rozwój tego sektora w latach powojennych. W braku danych statystycznych ze Słowacji autor rozpatruje jedynie handel na ziemiach czeskich.

Udział sektora uspołecznionego (przedsiębiorstwa narodowe, spółdzielnie) w handlu detalicznym począwszy od 1946 r. stale wzrasta. W 1946 r. stanowi on zaledwie 9% wszystkich sklepów detalicznych, w 1948 r. 12,5%, a w lipcu 1949 osiągnął 25%, czyli udział sektora prywatnego w handlu detalicznym zmalał z 91% w 1946 r. do 75% w lipcu 1949. W liczbach absolutnych wzrost ten wyraża się powiększeniem sieci handlu uspołecznionego o 12.500 sklepów detalicznych, a zmniejszeniem sieci handlu prywatnego o 16.600 sklepów. Na odcinku zatrudnienia wzrost ten przedstawia się jak nastę-

puje: w r. 1946 w handlu uspołecznionym pracowało 14% ogólnej liczby zatrudnionych, w 1948 — 25%, a w lipcu 1949 r. 47%, czyli liczba zatrudnionych wzrosła o 56.000 osób. W handlu prywatnym liczba zatrudnionych maleje w tym czasie o 67.000 osób czyli o 42%.

W dalszej części artykułu autor przytacza dane dotyczące procentowego udziału handlu uspołecznionego w ogólnych obrotach miesięcznych.

Od 1946 r. do lipca 1949 r. udział detalicznego handlu uspołecznionego w obrotach miesięcznych wzrósł z 17%—64,5%.

Sektor detaliczny handlu uspołecznionego otrzymał w I. półroczu 1949 roku 76% dostaw towarów z hurtowni. Udział sektora prywatnego, który otrzymał zatem tylko 24% dostaw, wyniósł w ogólnych obrotach za I. półrocze 48%, co dowodzi, że obroty te pochodzą nie tylko z hurtowni, które już są uspołecznione, lecz i z dostaw drobnych producentów, rzemieślników, często z „czarnego rynku“ i innych źródeł.

Z kolei omówimy artykuł pt. „Pierwszy rok planowania regionalnego“.

Ważną inowacją w planie na r. 1950 jest udział krajowych wydziałów narodowych w jego zestawieniu. W odróżnieniu od lat ubiegłych zestawiono po raz pierwszy zbiorowy plan Słowacji i zbiorowe plany poszczególnych krajów (kraj — jednostka administracyjna drugiej instancji) — jako uzupełnienie planów centralnych.

Planowaniu przez krajowe wydziały powiatowe poświęcono specjalną uwagę. Minister Dr Dolan-ski w głównych zarysach określił udział krajowych wydziałów narodowych przy opracowaniu planu na r. 1950. Co do poszczególnych sektorów planowania minister Dolan-ski zaznaczył:

W sektorze przemysłowym zachodzili pierwotnie wątpliwości, czy krajowe wydziały narodowe mają w ogóle być włączone w ten dziedzinie do planowania ze względu na niedostateczną obsadę referatów gospodarczych. Powyższe wahania miały w następstwie opracowanie planów raczej formalnie i, jak doświadczenie wykazało, nie zawsze właściwie. Głównym zadaniem krajowych wydziałów narodowych w tej dziedzinie byłoby tłumienie, wypieranie przemysłu kapitalistycznego i rozbudowa komunalnego i spółdzielczego oraz rzemiosła. Niemniej ważnym zadaniem jest współpraca w równomiernym rozlokowaniu sił pracowniczych.

W rolnictwie, które przechodzi wielkie zmiany strukturalne na drodze do socjalizmu, plan na r.

1950 rozdzielony był na centralnie planowaną część sektora socjalistycznego, tj. państwowych majątków rolnych, stacji traktorowych itp., i na część obejmującą prywatne rolnictwo, którego plany zestawiały krajowe wydziały narodowe.

Większość krajów wykazywała w swoich wnioskach niepokryte zapotrzebowanie na siłę roboczą, chociaż jasne jest, że właśnie w rolnictwie należy ich szukać i zdobywać rezerwy pracowników dla rozwijającego się przemysłu. Powyższe zadanie jest ściśle związane z nową organizacją pracy na roli i z pełnym wykorzystaniem maszyn ze stacji państwowych, spółdzielczych i prywatnych. W tym celu zaplanować należy rozszerzenie wspólnych prac na roli i dążyć do tego, by siły robocze drobnych i średnich rolników były całkowicie wykorzystane i wszechstronnie dopomagac tworzeniu poszczególnych spółdzielni rolniczych.

W budownictwie jest jednym z najważniejszych zadań mobilizacja i zapewnienie potrzebnych ilości pracowników. W tej dziedzinie poszczególne kraje muszą przyczynić się do wykonania wielkich przemysłowych budowli o znaczeniu ogólnopaństwowym. Również należy dążyć do stworzenia przedsiębiorstw komunalnych, które by przyjęły na siebie część budownictwa celem odciążenia sektora państwowego.

W dziedzinie socjalnych i kulturalnych usług poszczególne kraje zaplanowały właściwie, przyjmując na siebie większy zakres działania. Należyte wypełnienie tego planu jest niezmiernie ważne, gdyż od tego zależy wykonanie planu pracy. Utworzenie żłobków i rozszerzenie dokarmiania dzieci w szkołach stwarza większe możliwości zatrudnienia kobiet-matek.

Zestawienie krajowych planów pracy należy uważać za najważniejsze zadanie, które przypadło poszczególnym krajom przy zestawianiu planu na r. 1950. Ogólnopaństwowy plan pracy może być realny tylko wówczas, jeżeli jest opracowany na zasadzie okręgowych bilansów. Mobilizację pracujących, konieczne przesunięcia między poszczególnymi zawodami i okręgami, środki zaradcze przeciwko absencji i fluktuacji sił roboczych należy prowadzić z niesłabnącą siłą.

Reasumując można stwierdzić, że pomimo początkowych trudności, braku doświadczenia i zupełnie nowych kadr, krajowe wydziały narodowe osiągnęły dobre wyniki w opracowaniu planu na r. 1950.

Obecnie przed krajowymi organami planowania wyłania się szereg nowych zadań i potrzeba stałego pogłębiania prac. Dla dalszych

czynności można wysunąć kilka głównych zasad:

1) w krajowych wydziałach narodowych konieczna jest współpraca wszystkich referatów w przeświadczeniu, że zestawienie krajowego planu jest pierwszym zadaniem całego zespołu;

2) musi być polepszona współpraca krajowych wydziałów narodowych z centralnymi zarządami państwowionego sektora;

3) w Państwowym Urzędzie Planowania należy przeprowadzić zasadę, że krajowe planowanie wynika z pracy całego zespołu, a nie tylko zarządu okręgowego;

4) styczność pracowników Państwowego Urzędu Planowania z poszczególnymi jednostkami planującymi winna być pogłębiona. Tym samym można uniknąć zarzutów, że centralna służba planowania nie ma bezpośredniej styczności z masami.

Prócz tego numer zawiera następujące artykuły:

Artykuł wstępny — „W drugim roku pięciolatki Gottwalda“.

Lubosz Krużik — „Rozwój przemysłu słowackiego w latach 1946 — 1949“.

M. F. Makarowa — „Lenin o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu“ (przekład z j. rosyjskiego).

N. Puchłow — „Przebudowa rolnictwa w krajach demokracji ludowej“.

J. Baranow — „Umowa gospodarcza — narzędziem wykonania planów państwowych“ (przekład z j. rosyjskiego).

Numer zamyka kronika i bibliografia.

WYDAWNICTWA NADEŚLANE:

TAJEMNICA MEGO POWODZENIA — Antoni Zawodniak — Biblioteka przodowników i racjonalizatorów w komunikacji — Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym ZZK — Warszawa, 1949 rok, str. 32.

MOJE POMYSŁY I OSIĄGNIĘCIA — Stanisław Zep — Biblioteka przodowników i racjonalizatorów w komunikacji — Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym ZZK — Warszawa 1950 rok, str. 28.

SYSTEM FINANSOWY I KREDYTOWY ZSRR — W. M. Batyrjew i W. K. Sitnin — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1950 rok, str. 92.

OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH W PRZEMYSLE BUDOWY MASZYN — N. S. Burmistrow — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1950 rok, str. 116.

STATYSTYKA PRZEMYSŁOWA — J. Kantor i I. Wolyński — Pol-

skie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1950 rok, str. 146.

WYKONYWANIE PLANÓW W POLSKIM HANDLU ZAGRANICZNYM — Adam Mazurek — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa 1950 rok, str. 80.

SPROSTOWANIE

Zamieszczony w poprzednim numerze „Gospodarki Planowej“ artykuł „Spółdzielczość rzemieślnicza w planie na rok 1950“ powinien nosić tytuł: „Spółdzielczość pracy i spółdzielczość rzemieślnicza w planie na r. 1950“.

„Gospodarka Planowa“ Miesięcznik. Cena numeru pojedynczego 250 zł. Organ PKPG.

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny dr St. A. Majewski. Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8 — 15. Tel. Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 8-20-22. Konto w PKO nr 1-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 750.—; półrocznie zł 1.500.—; rocznie zł 3.000.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 450.—; za granicą kwartalnie zł 850.—.

Odbito w drukarni RSW „Prasa“ Al. Jeruzolimskie 125. Nr. zam. 661.9/III 50.

B-106635

Już jest w sprzedaży »KOMENTARZ DO JEDNOLITEGO PLANU KONT DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH«

jako tom I Biblioteki Biura Organizacji Rachunkowości

KOMENTARZ zawiera szczegółowe opracowanie nowych zagadnień księgowości w formie dokładnych opisów, schematów kont, wykresów i tabel

KOMENTARZ jest niezbędną książką dla każdego finansisty i księgowego zatrudnionego w przemyśle

CENA EGZEMPLARZA 1.200.— ZŁ

Zamówienia przyjmuje wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE P. P. W. WARSZAWA, Hoża 35, telefon 874-10, ŁÓDŹ, 22 Lipca 7, telefon 114-79, KATOWICE, 3 Maja 23, telefon 317-71